

## DORADZTWO I EDUKACJA

Józef Kania	
Rola doradztwa w wielofunkcyjnym rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich	2
Leszek Leśniak	
Wyzwania dla doradztwa rolniczego w okresie transformacji ustrojowej	11

## WIELOFUNKCYJNY ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Józef Kania	
Znaczenie dopłat bezpośrednich w kształtowaniu sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych w Unii Europejskiej	23
Barbara Kielbasa	
Obowiązki producentów rolnych wynikające z wdrożenia nowych zasad otrzymywania dopłat bezpośrednich	27
Monika Kęska	
Przemiany rolnictwa w gminie Słupnice w okresie transformacji systemowej w Polsce	35
Wiesław Tomczyk	
Kierunki zmian w krajowym rolnictwie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej	43
Sławomir Kalinowski	
Zasięg ubóstwa na obszarach wiejskich województwa wielkopolskiego	48
Bronisław Brzozowski	
Promowanie spółdzielni w Europie. Globalne znaczenie spółdzielni	53
Marta Pisarek, Honorata Wołos	
Zagroda Garncarska w Medyni Głogowskiej wizytówką Podkarpacia. Historia garnrcarstwa w Medyni Głogowskiej	56
Tomasz Wojewodzcic, Renata Matysik-Pejas	
Ocena wybranych elementów polityki informacyjnej gmin	63

## EKOLOGIA I OCHRONA KRAJOBRAZU

Ryszard Kostuch	
Kompensacja ekologiczna	70
Ryszard Kostuch	
Rozprzestrzenianie się roślin	72

## KRONIKA MSDR

Z kroniki żałobnej	
Wspomnienie – mgr inż. Dominik Brożbar 17.09.1949 – 17.06.2008	76

### Szanowni Państwo,

Tradycyjnie najwięcej miejsca poświęcamy w naszym czasopiśmie doradztwu rolniczemu. Wiodącym artykułem w bieżącym numerze „WiD”, poświęconym zagadnieniom przepływu wiedzy i informacji od nauki do praktyki rolniczej jest art. dr hab. inż. Józefa Kani pt. „Rola doradztwa w wielofunkcyjnym rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich”.

W artykule autor nie skupia się wyłącznie na zagadnieniach typowo rolniczych, ale na różnorodności funkcji rolnictwa w wielofunkcyjnym rozwoju obszarów wiejskich, którego głównym celem jest zwiększanie zatrudnienia ludności w działalności pozarolniczej. Nie chodzi tu tylko o produkcyjne funkcje rolnictwa, ale głównie o funkcje ekologiczne (ochronę środowiska i racjonalną gospodarkę zasobami naturalnymi) i społeczne (dostęp do edukacji) w ramach zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich.

Pragniemy także zachęcić Państwa do zapoznania się z artykułem dr inż. Marty Pisarek i inż. Honoraty Wołos pt. „Zagroda Garncarska w Medyni Głogowskiej wizytówką Podkarpacia” opisującym bardzo interesującą inicjatywę wzbogacania i promocji produktu agroturystycznego w woj. podkarpackim. Garncarski Szlak w Medyni Głogowskiej w 2007 roku został uhonorowany certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej w ramach konkursu na „Najlepszy Produkt Turystyczny”.

Polecamy także szeroki wachlarz ciekawych informacji zawartych w dziale wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich.

Życzymy udanej lektury.

Zarząd i Rada MSDR



REDAGUJE ZARZĄD  
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA  
DORADZTWA ROLNICZEGO  
oraz KATEDRA ROLNICTWA ŚWIATOWEGO  
I DORADZTWA

UNIwersytetu Rolniczego  
IM. HUGONA KOŁŁATAJA W KRAKOWIE

PREZES ZARZĄDU MSDR  
dr hab. inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY  
dr inż. Stanisław Legutko

31-121 Kraków, ul. Czysta 21  
tel. 012 662 43 31, fax 012 633 15 61  
e-mail: zdr@ar.krakow.pl; www.msdr.edu.pl

Nakład 1000 egz.

Zdjęcie na okładce: Agnieszka Tworzyk

Dr hab. inż. Józef Kania

# Rola doradztwa w wielofunkcyjnym rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich

## 1. Wstęp

Ponadstuletnie doświadczenie krajów zachodnich w dobitny sposób potwierdza fundamentalny wkład nauki i doradztwa rolniczego w rozwój rolnictwa. Najwyższy poziom rozwoju rolnictwa osiągnięto w tych krajach, w których stosunkowo najwcześniej zapoczątkowano tworzenie instytucji doradztwa rolniczego, ściśle współpracującego z nauką rolniczą, bądź też będącego integralną częścią uczelni rolniczych (Japonia – 1893, USA – 1914, Wielka Brytania – 1946). Pozwalało to na szybki przepływ innowacji do praktyki rolniczej i ułatwiało przekazywanie aktualnych problemów rolników do rozwiązywania przez naukowców.

Zasadniczy postęp w zakresie technologii produkcji dostępnych dla rolników i przedsiębiorców, połączony z globalizacją rynków i komunikacji, jaki obserwujemy na początku XXI wieku, zapewnia ogromną możliwość poprawy jakości życia ludzi na całym świecie. Wielu jednak spośród ponad sześciu miliardów ludzi z tego postępu nadal nie czerpie korzyści. Stąd kluczowym wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej jest wdrożenie programu rozwoju, umożliwiającego wszystkim uczestniczenie w korzyściach wynikających z rewolucyjnych zmian w technologiach produkcji, technologiach informacyjno-komunikacyjnych oraz w globalnym wzroście gospodarczym. Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich, wspierany przez naukę i nowoczesne doradztwo, stanowi klucz do sprostania temu wyzwaniu, a w wielu krajach rozwój ten powinien być filarem każdej strategii mającej na celu zmniejszenie biedy, zaspokojenie rosnących potrzeb żywnościowych oraz ochronę środowiska i jej naturalnych zasobów.

Przepływ wiedzy i informacji od nauki i polityki przez doradztwo do praktyki rolniczej (rolników) i odwrotnie jest ważnym zagadnieniem w procesie zmian społeczno-ekonomicznych, zwłaszcza we wzmacnianiu zasobów ludzkich w rolnictwie. Doradcy z organizacji stanowiących ogniwo Systemu Wiedzy i Informacji Rolniczej mają do spełnienia szczególne i bardzo trudne zadanie – osiągnięcie pozytywnych zmian w zachowaniu rolników (zmian postaw i filozofii ich

myślenia). Bowiem to nie politycy, naukowcy czy doradcy zmieniają rolnictwo, ale właściciele gospodarstw poprzez rozwiązywanie określonych problemów i podejmowanie trafnych decyzji. Osiągnięcie tych zmian będzie jednak niemożliwe bez doradców posiadających gruntowną specjalistyczną wiedzę techniczną i ekonomiczną oraz umiejętności komunikowania się z rolnikami i otoczeniem instytucjonalnym rolnictwa, a także bez znaczącego wsparcia doradztwa, nauki i rolnictwa ze strony państwa oraz doradztwa ze strony nauki.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie roli doradztwa rolniczego i niezbędnych jego dostosowań w aspekcie wdrażania koncepcji trwałego i zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich oraz uwypuklenie w tym procesie znaczenia pozakomercyjnych funkcji rolnictwa.

## 2. Czym jest doradztwo?

Doradztwo (ang. *extension or advisory*) kojarzy się nam głównie z działalnością praktyczną – doradzaniem, które jest zdarzeniem społecznym polegającym na doraźnym działaniu udoskonalającym zachowanie jednostek lub grup przez udział doradzającego (doradcy) w rozwiązywaniu problemów osób, którym się doradza, problemów dostrzeżonych nie tyle przez te osoby lub grupy, ile przez doradzającego. Ma ono często charakter komercyjny i występuje wówczas pod nazwą konsulting (ang. *consulting*). W doradztwie niekwestionowana jest więc przewaga kompetencyjna doradcy.

Terminem pokrewnym, a często zamiennym do doradztwa jest poradnictwo (ang. *counselling or counseling*), znane w Polsce z okresu agronomii społecznej 1918–1939, definiowane jako forma pomocy lub działanie społeczne polegające na przekazywaniu rad, porad, informacji itp. jednej jednostce będącej w sytuacji problemowej (potrzebującej rady) przez drugą (doradcę), ale także interakcja personalna o charakterze pomocowym, jak również działalność zorganizowana prowadzona w instytucjach doradczych i poradniach.

Analizując rynek usług, można śmiało stwierdzić, że żyjemy w erze koniunktury na doradztwo; dla jej oznaczenia ukuto angielskie wyrażenie *counselling boom*. W krajach UE obserwuje się szybki rozwój doradztwa specjalistycznego, dotyczącego różnych dziedzin gospodarczych i społecznych, jak np. doradztwo w zarządzaniu, finansowe, inwestycyjne, księgowo-podatkowe (rachunkowe), prawne, zawodowe, personalne, kredytowe, strategiczne, logistyczne, techniczne, gospodarcze, informatyczne, polityczne itd.

Przedmiotem naszego zainteresowania w niniejszym opracowaniu jest doradztwo rolnicze (ang. *agricultural extension*) definiowane w działalności praktycznej jako proces polegający na udzielaniu pomocy rolnikom, rodzinom rolniczym i mieszkańcom obszarów wiejskich w podejmowaniu przez nich decyzji, dzięki którym osiągają oni swoje cele.

Doradztwo rolnicze (ang. *extension education*) to również dyscyplina wiedzy (nauka o doradztwie, teoria doradztwa, wiedza o doradztwie) zorientowana na decyzje, wykorzystująca nauki społeczne, takie jak: pedagogika (andragogika), psychologia, socjologia, komunikowanie społeczne, ekonomia, zarządzanie, marketing, które to dyscypliny zorientowane są na wnioski. Programy nauczania doradztwa obejmują m. in. takie zagadnienia, jak: podstawy teoretyczne doradztwa, proces komunikowania, zasady udzielania porad, metody i techniki pracy doradczej, metody rozwiązywania problemów, modele podejmowania decyzji w doradztwie, marketing usług doradczych, planowanie, monitoring i metody oceny pracy doradczej, zarządzanie projektami doradczymi, zarządzanie organizacją doradczą.

### 3. Kształtowanie rozwoju obszarów wiejskich

Doradztwo rolnicze w systemie rolnictwa uprzemysłowionego, jakie ma miejsce w państwach rozwiniętych, nastawione jest głównie na maksymalizację efektów produkcyjnych i ekonomicznych. Dominującymi w ocenie tego rolnictwa są kategorie i pojęcia produkcyjne oraz ekonomiczne, jak np. plony, zbiorry, wydajność, koncentracja, skala produkcji, towarowość, profesjonalizacja, komercjalizacja, racjonalizacja, efektywność itp. Wciąż trudno jest wielu ekonomistom i politykom gospodarczym, nastawionym na wymierne sukcesy ekonomiczne w rolnictwie i znającym sposoby ich osiągania, uwzględnić inne kryteria jego oceny czy inne drogi dochodzenia, jak np.: przy-

mat człowieka nad ekonomią, wartość i cena zasobów środowiska przyrodniczego, jakość życia itp. Trudno jest im też odnieść się do wymiernych korzyści trwałego i zrównoważonego rozwoju, w tym zwłaszcza na obszarach wiejskich.

Obszary wiejskie, zgodnie z definicją Komisji Europejskiej, to wszystkie tereny leżące poza administracyjnym obrębem miast. Pojęcie obszary wiejskie jest szersze niż wieś, aczkolwiek często jest z nią utożsamiane lub zawężane do rolnictwa.

Obszary wiejskie stanowią istotną część geograficznej specyfiki i tożsamości Unii Europejskiej. Ponad 91% terytorium UE to obszary wiejskie, które zamieszkuje ponad 56% ludności 27 państw członkowskich UE.



W Polsce obszary wiejskie zajmują około 93% powierzchni kraju i zamieszkuje je 38% ludności, a użytki rolne będące głównym i tradycyjnym polem oddziaływania służb doradczych stanowią 60% z nich. Rodzą się w tym miejscu pytania, kto ma się zająć pozostałym obszarem (40%) w sensie kształtowania odpowiedniego rozwoju i w poczuciu odpowiedzialności za integralność tych obszarów, oraz czy gospodarstwa rolnicze są przygotowane i zdolne do realizacji wielu nowych i różnorodnych funkcji wobec zmian w otoczeniu rolnictwa wywierających wpływ na samo rolnictwo (wzrost kosztów pracy, wzrost cen środków produkcji, stagnacja lub spadek cen produktów rolnych, polaryzacja gospodarstw).

Krajobraz krajów UE wyróżnia się swym pięknem i różnorodnością – od gór po stopy, od wielkich lasów po rozległe pola uprawne. Część obszarów wiejskich stoi jednak w obliczu poważnych problemów. Wiele gospodarstw rolnych i leśnych musi zwiększać swoją konkurencyjność, by móc przetrwać. Z reguły średni dochód na osobę jest niższy w regionach wiejskich niż

w miastach, przy jednoczesnym dużym zróżnicowaniu poziomu dochodowości pomiędzy gospodarstwami „rynkowymi” a tzw. socjalnymi. Relatywnie niski jest tam poziom wykształcenia, opieki zdrowotnej i usług publicznych, niewystarczający poziom infrastruktury technicznej, w tym zwłaszcza kanalizacji, sieci gazowniczej i telefonicznej oraz Internetu.

Niemniej jednak obszary wiejskie mają dużo do zaoferowania. Przede wszystkim dostarczają nam podstawowych surowców żywnościowych. Ze względu na piękno natury są też atrakcyjnym miejscem wypoczynku i rekreacji. Musimy je chronić i przeciwdziałać zmianom klimatu. Wielu ludzi popiera pomysł zamieszkania, inwestowania i prowadzenia działalności gospodarczej na wsi pod warunkiem, że będą tam mieli dostęp do odpowiednich usług i infrastruktury.

Oznacza to, że unijna strategia lizbońska na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia oraz przyjęta na szczycie w Göteborgu strategia na rzecz zrównoważonego rozwoju mają istotne znaczenie zarówno dla naszych terenów wiejskich, jak i dla naszych miast.

Celem polityki rozwoju obszarów wiejskich UE jest zatem sprostanie wyzwaniom, jakie stają przed mieszkańcami obszarów wiejskich oraz wykorzystanie ich potencjału. Podstawowe zasady polityki rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007–2013, a także instrumenty polityczne, z jakich mogą korzystać państwa członkowskie i regiony, określone zostały w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1698/2005.

Zgodnie z nim unijna polityka rozwoju obszarów wiejskich skupia się na trzech tzw. osiach tematycznych. Są to:

- poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego (oś 1 – gospodarcza),
- poprawa stanu środowiska i terenów wiejskich (oś 2 – środowiskowa),
- poprawa jakości życia na obszarach wiejskich oraz wspieranie dywersyfikacji gospodarki wiejskiej (oś 3 – społeczna).

Państwa członkowskie i regiony zostały również zobowiązane w tym rozporządzeniu do przeniesienia części środków na wspieranie projektów wynikających z doświadczeń zebranych podczas wdrażania inicjatyw wspólnotowych np. w programie LEADER. Stąd w naszym kraju, w Planie Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) 2007–2013 mamy również oś 4 – LEADER (wspierającą zadania osi 3), której celem jest wzmocnienie kapitału społecznego na

obszarach wiejskich poprzez promowanie inicjatyw oddolnych, aktywizację mieszkańców wsi na rzecz lokalnych społeczności oraz wymianę najlepszych praktyk w oparciu o działalność Lokalnych Grup Działania (LGD).

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 w Polsce w obrębie wymienionych osi obejmuje następujące działania:

- Oś 1: szkolenia zawodowe dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie, ułatwianie startu młodym rolnikom, renty strukturalne, korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów, modernizacja gospodarstw rolnych,



zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej, poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa (scalanie gruntów i gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi), uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności, działania informacyjne i promocyjne oraz grupy producentów rolnych;

- Oś 2: wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW), program rolno-środowiskowy (płatności rolno-środowiskowe), zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne, odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy oraz wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych;
- Oś 3: różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej, tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw, podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej, odnowa i rozwój wsi;
- Oś 4 LEADER: wdrażanie lokalnych strategii rozwoju, wdrażanie projektów współpracy, funk-

cjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja.

#### 4. Wielofunkcyjność rolnictwa i obszarów wiejskich

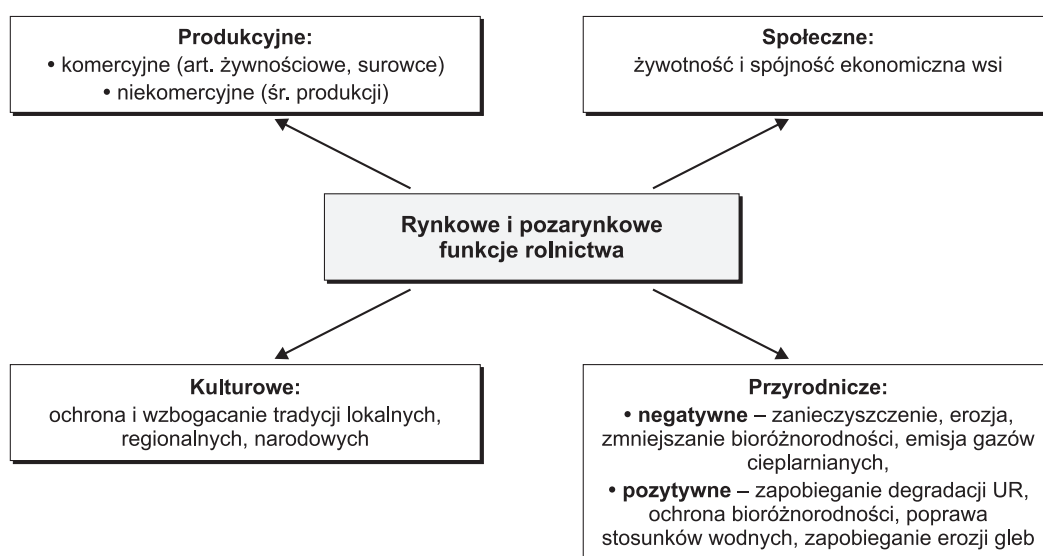
W polskiej literaturze naukowej od kilkunastu lat dyskutuje się o wielofunkcyjności wsi – obszarów wiejskich (*multifunctionality of rural areas*), rozumiejąc przez to dywersyfikację ekonomiczną wsi, a więc zwiększenie możliwości zatrudnienia w dziedzinach pozarolniczych na obszarach wiejskich.

Natomiast wielofunkcyjność rolnictwa (*multifunctionality of agriculture*), jako zagadnienie społeczno-ekonomiczne i kategoria analityczna, jest zagadnieniem mało rozpoznany i niedostatecznie uwzględnianym w badaniach zarówno w Polsce, jak i w innych krajach. Zainteresowanie wielofunkcyjnością rolnictwa stymulowane było dotychczas głównie dyskusją o ekonomicznych, społecznych i politycznych podstawach legitymizacji wsparcia dla rolnictwa, zarówno na poziomie krajowym, jak i Unii Europejskiej. Stało się to ważne nie tylko na użytek krajowy i unijny, ale także w dyskusjach na forum Światowej Organizacji Handlu (WTO). W tym kontekście wzrosło znaczenie naukowej oceny kwestii wielofunkcyjności rolnictwa, a przede wszystkim zaś pozaprodukcyjnych (nierolniczych) funkcji rolnictwa (*non-commodity outputs of agriculture*). Wilkin [2007] sprowadza to do stosunkowo prostego pytania: Co wytwarza współczesne rolnictwo i jaką część tego

efektu stanowią dobra rynkowe, a jaką pozarynkowe? Okazuje się, że na tak postawione pytanie odpowiedź nauki jest bardzo ograniczona.

Rolnictwo to bardzo złożony układ (system), w którym splatają się relacje dotyczące różnych sfer życia: gospodarczego, społecznego, kulturowego i przyrodniczego. System ten jest na ogół badany w „okruchach”, tzn. poszczególne jego składniki są przedmiotem analiz dyscyplin szczegółowych, np. agrotechniki, zootechniki, ekonomiki rolnictwa, melioracji, gospodarki przestrzennej, socjologii wsi itp. Jest to zresztą tendencja występująca we wszystkich współczesnych dziedzinach nauki. W rezultacie lawinowy przyrost wiedzy szczegółowej nie idzie w parze z przyrostem wiedzy systemowej i zrozumieniem tego, jak funkcjonują i zmieniają się układy złożone, badane z punktu widzenia różnych dyscyplin. To zjawisko przedstawia się zazwyczaj w postaci prostego stwierdzenia: „wielkiemu postępowi nauki nie towarzyszy lepsze rozumienie świata”. Uwagi te odnoszą się w całej rozciągłości do rolnictwa, jako układu złożonego, a także do tego, co nazywamy wielofunkcyjnością rolnictwa.

Literatura naukowa bardzo dobrze opisuje produkcyjne (rynkowe) funkcje rolnictwa. Słabo rozwiniętą częścią badań jest ta, która dotyczy nietowarowych czy nierolniczych efektów działalności rolniczej. Zasadniczą trudnością w tej dziedzinie jest identyfikacja i klasyfikacja szerokiej gamy nierolniczych efektów rolnictwa w sferze gospodarczej, społecznej, kulturowej i przyrodniczej. Klasyfikację rynkowych i pozarynkowych funkcji rolnictwa przedstawia rycina 1.



Ryc. 1. Klasyfikacja rynkowych i pozarynkowych funkcji rolnictwa

Źródło: opracowano na podstawie [Adamowicz 2000 i 2005, Ziętara 2000, Wilkin 2007].

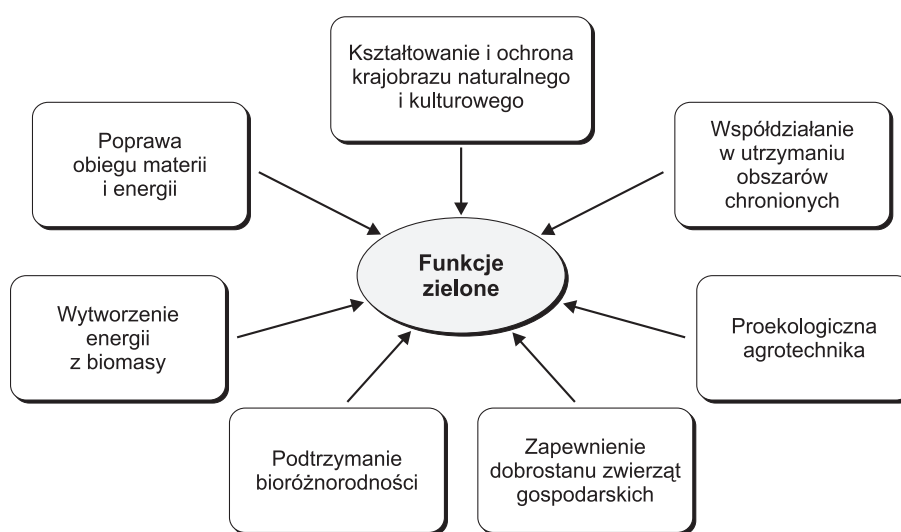
W zachodniej literaturze naukowej dotyczącej wielofunkcyjności rolnictwa pojawiła się nowa propozycja klasyfikacji pozakomercyjnych funkcji rolnictwa, dzieląca je na cztery grupy, tj. funkcje: zielone, błękitne, żółte i białe:

**1. Funkcje zielone:** proekologiczna agrotechnika, kształtowanie i ochrona krajobrazu naturalnego i kulturowego, współdziałanie w utrzymaniu obszarów chronionych, poprawa obiegu materii i energii, wytworzenie energii z biomasy, podtrzymanie bioróżnorodności, zapewnienie dobrostanu zwierząt gospodarskich (ryc. 2).

**2. Funkcje błękitne:** zarządzanie zasobami wodnymi, wytwarzanie energii wodnej i wiatrowej, zapobieganie powodziom, poprawa jakości wód (ryc. 3).

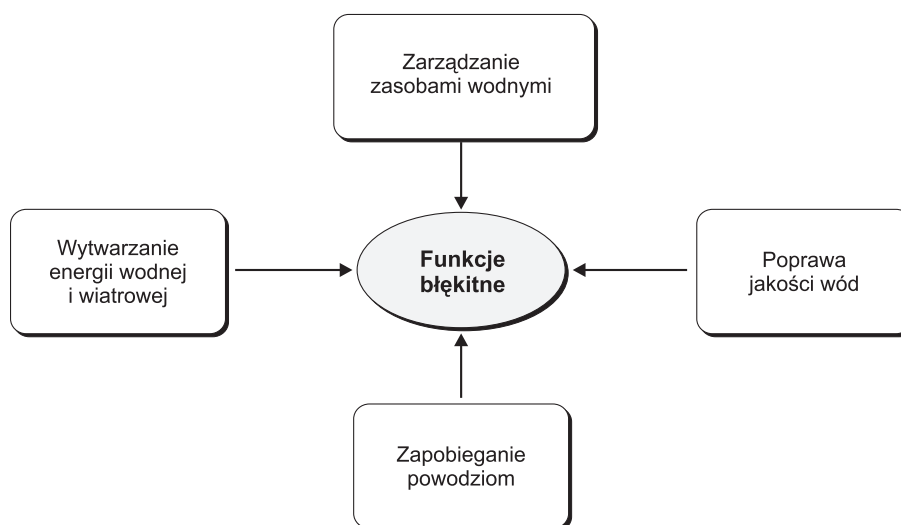
**3. Funkcje żółte:** utrzymanie spójności i żywotności obszarów wiejskich, podtrzymanie tożsamości wsi, ochrona tradycji i kultury ludowej, rozwój produkcji i usług bezpośrednio związanych z rolnictwem, podtrzymanie i rozwój infrastruktury gospodarczej (ryc. 4).

**4. Funkcje białe:** zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego (*food security*), zapewnienie wysokiej



Ryc. 2. Funkcje zielone

Źródło: opracowano na podstawie [Huylenbroeck i in. 2007]



Ryc. 3. Funkcje błękitne

Źródło: opracowano na podstawie [Huylenbroeck i In. 2007]

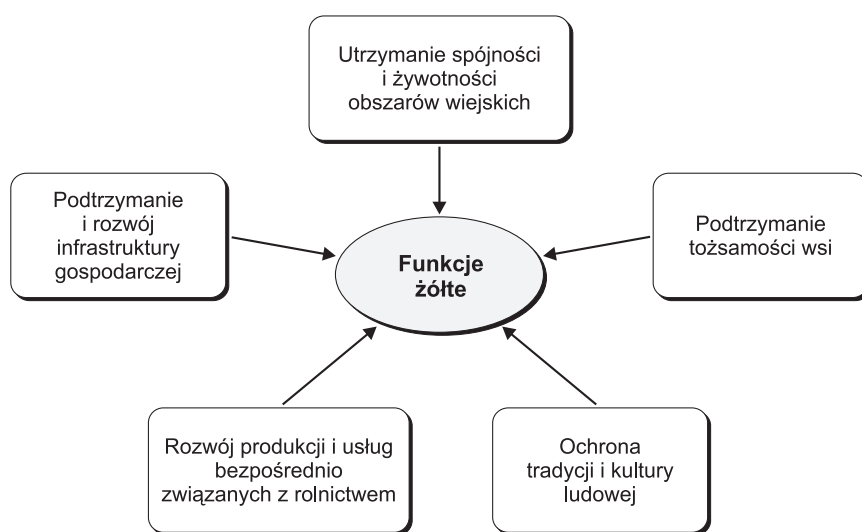
jakości zdrowotnej żywności (*food safety*), zapewnienie różnorodności żywności, wytwarzanie żywności funkcjonalnej, produkcja rolna na potrzeby farmaceutyczne (ryc. 5).

Wilkin [2007] wyraźnie podkreśla, że pozakomercyjne (inaczej pozarynkowe – *non-commodity outputs*) funkcje rolnictwa są na ogół powiązane z jego funkcjami produkcyjnymi. Zjawisko to określa się jako nierozdzielność (*jointness*) tych dwóch rodzajów funkcji. Aby mogły być realizowane te pierwsze, rolnictwo musi istnieć i działać w drugiej sferze – aktywności

produkcyjnej. Wiele powyższych nieprodukcyjnych funkcji rolnictwa ma charakter produktu ubocznego lub efektu zewnętrznego działalności produkcyjno-komercyjnej. Dostrzeżenie i docenienie wielofunkcyjności rolnictwa skłania więc do ochrony i wspierania rolnictwa jako szczególnego działu gospodarki.

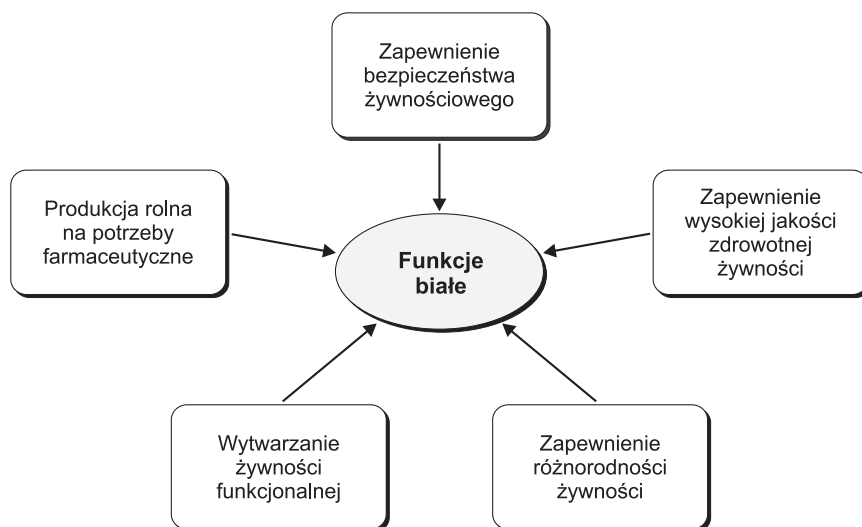
Rycina 6 ilustruje długookresowe tendencje zmian między produkcyjnymi i konsumpcyjnymi funkcjami obszarów wiejskich.

Produkcja rolna zmniejsza swój udział w zestawie funkcji, jakie spełniają obszary wiejskie na rzecz funkcji konsumpcyjnych i pozarolniczych funkcji



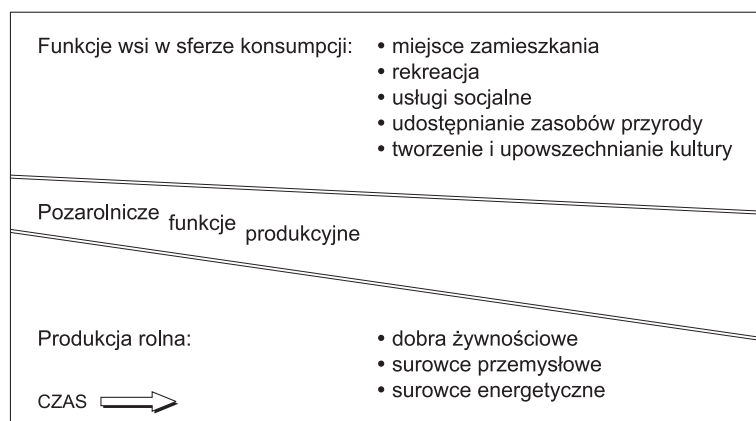
Ryc. 4. Funkcje żółte

Źródło: opracowano na podstawie [Huylenbroeck i in. 2007]



Ryc. 5. Funkcje białe

Źródło: opracowano na podstawie [Huylenbroeck i in. 2007]



Ryc. 6. Obszary wiejskie jako miejsce produkcji i konsumpcji

Źródło: [Wilkin 2007]

produkcyjnych. Wpływ na tę tendencję mają czynniki zarówno popytu, jak i podaży. W wielu krajach UE użytki rolne będące w dyspozycji rolników stanowią już poniżej 50% terytorium kraju. Wysoka produktywność rolnictwa pozwala na wyłączenie z produkcji rolnej na inne cele znacznego odsetka ziemi, zwłaszcza tej mniej urodzajnej. Rośnie zapotrzebowanie na cele rekreacyjne, zalesianie i cele rezydencjalne. Od 2000 r. zwiększa się w Polsce odsetek i liczba ludności mieszkającej na wsi; podobne tendencje występują w kilku innych krajach UE. Mieszkańcy wsi, zarówno ci przebywający tam od dawna, jak i nowi przybysze oczekują zwiększonej oferty produktów i usług, będących przejawem wielofunkcyjności rolnictwa i wsi.

## 5. Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich

Pojęcie to zostało stworzone przez Hansa Carla von Carlowitza. Oznaczało „sposób gospodarowania lasem”, propagowany na początku XIX w. przez wszystkie niemieckie wyższe szkoły leśne. Termin ten został przełożony na język angielski jako *Sustained Yield Forestry* i przyjęty przez ruch ekologiczny w latach osiemdziesiątych XX w. jako *Sustainable Development* (zrównoważony i trwały ekorozwój, trwały rozwój, samopodtrzymujący, stały).

Raport Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju ONZ pt. „Nasza Wspólna Przyszłość” (Raport Brundtland) definiuje: „Zrównoważony rozwój to taki rozwój, który zapewnia zaspokojenie rosnących potrzeb współczesnego społeczeństwa bez naruszania możliwości zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń.”

Według ekonomistów rolnych taki rodzaj rozwoju (w rolnictwie, leśnictwie i rybołówstwie) konserwując glebę, zasoby wodne, rośliny oraz genetyczne zasoby

zwierząt, nie degraduje środowiska, wykorzystuje odpowiednie technologie, jest żywotny ekonomicznie i akceptowany społecznie.

W tradycyjnym ujęciu modelu zrównoważonego rozwoju, definicje formułowane przez ekonomistów rolnych postrzegają go jako proces, w którym powinny być realizowane jednocześnie cele ekonomiczne, społeczne i ekologiczne, a więc proces, w którym następuje harmonizowanie tych celów (ryc. 7).

Tak więc, przy planowaniu skutecznej strategii zrównoważonego rozwoju muszą być uwzględnione powyższe cele obejmujące następujące priorytetowe problemy:

1. Rozwój ekonomiczny – wzrost gospodarczy i sprawiedliwy podział korzyści:
  - ułatwienie dostępu do rynków pracy dla państw rozwijających się,
  - finansowanie rozwoju,

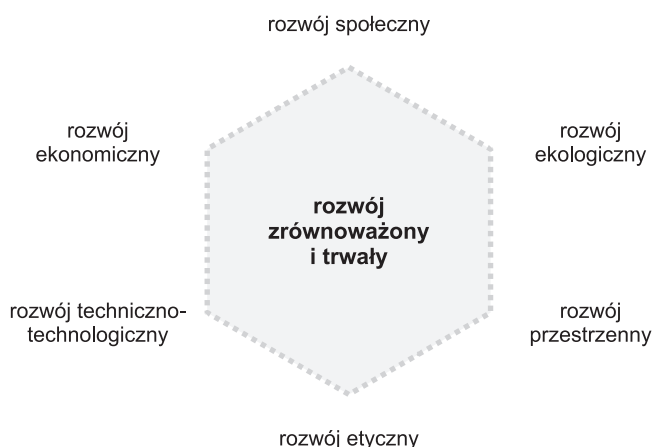


Ryc. 7. Tradycyjne, trójkątne ujęcie modelu zrównoważonego

Źródło: [Kozłowski 1997, Adamowicz 2000]a



- zmiana nieproporcjonalnych wzorców konsumpcji,
  - zmiany w technologiach produkcji.
2. Rozwój społeczny:
- walka z ubóstwem,
  - dostęp do edukacji,
  - ochrona zdrowia,
  - opieka społeczna.
3. Rozwój ekologiczny – ochrona środowiska i racjonalna gospodarka zasobami naturalnymi:
- ograniczenie zanieczyszczenia środowiska,
  - ochrona zagrożonych wyginięciem gatunków zwierząt i roślin,
  - promocja odnawialnych źródeł energii.



Ryc. 8. Systemowe ujęcie modelu zrównoważonego rozwoju

Źródło: [Siemiński 2001]

W systemowym ujęciu modelu zrównoważonego rozwoju uwzględnia się ponadto trzy inne cele, tj. rozwój techniczno-technologiczny, rozwój przestrzenny i rozwój etyczny (ryc. 8).

Według prawa ochrony środowiska w systemowym ujęciu modelu zrównoważonego rozwoju obok celów wcześniej już przytaczanych bardzo dużą uwagę przywiązuje się również do rozwoju instytucjonalnego [Kassenberg 2007].

## 6. Wyzwania dla doradztwa w aspekcie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich

W kontekście przedstawionej problematyki wielofunkcyjności wsi i rolnictwa oraz zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich pojawiają się nowe zadania (wyzwania) dla służb doradczych, a mianowicie:

- wdrażanie systemów produkcji integrowanej i ekologicznej w gospodarstwach rolnych;
- zwiększanie świadomości środowiskowej mieszkańców wsi:
  - doradztwo ma dążyć do tego, aby społeczność wiejska postrzegała siebie jako część systemu biologicznego, bowiem to rolnicy wykorzystujący potencjał środowiska wpływają na jego jakość i stwarzają dla niego określone zagrożenia,
  - rolnicy powinni być zatem świadomi, jakiego rodzaju zagrożenia niesie za sobą prowadzona przez nich działalność;
- stymulowanie wśród dorosłych i młodzieży pozytywnych postaw etycznych i gotowości do podjęcia opieki nad środowiskiem:
  - doradztwo musi nauczyć swoich klientów nowego podejścia, tj. równowagi pomiędzy środowiskiem a rozwojem gospodarstw,

- prowadzenie procesu kształcenia opartego na wynikach badań:
  - działania doradcze nie mogą być w konflikcie ze środowiskiem, lecz winny stymulować jego odnawianie;
- upowszechnianie wśród rolników zasad polityki ekologicznej wobec rolnictwa oraz instrumentów wsparcia w ramach polityki ekologicznej finansowanej ze środków krajowych i budżetu UE;
- pomoc członkom społeczności lokalnych w rozwiązywaniu problemów środowiskowych przy pomocy multidyscyplinarnych zespołów oraz prowadzenie bądź udział w sesjach dotyczących planowania strategicznego i operacyjnego rozwoju społeczności lokalnych.

## 7. Wnioski

- 1) Strategia rozwoju rolnictwa i wsi w Polsce powinna wykorzystywać zarówno koncepcję rozwoju zrównoważonego, uwzględniającą równowagę sfery ekonomicznej, społecznej i ekologicznej, jak też koncepcję wielofunkcyjnego rozwoju rolnictwa, dającego szansę na dywersyfikację produkcji i lepsze wykorzystanie dostępnych zasobów. Zrównoważenie i wielofunkcyjność rozwoju wsi i rolnictwa stwarza korzyści zarówno w sferze zasobów, zwłaszcza pochodzących ze środowiska naturalnego, jak też w sferze efektów gospodarowania i wynikających z nich dochodów ludności.
- 2) Rozwój zrównoważony jakkolwiek jest koncepcją globalną to jednak musi być oparty na racjonalnych przesłankach rozwoju regionalnego i lokal-

nego, zgodnie z zasadą „Myśl globalnie – działaj lokalnie”. W lokalnej społeczności konieczne jest:

- zrozumienie idei trwałego i zrównoważonego rozwoju,
  - zrozumienie zachodzących procesów rozwojowych,
  - uświadomienie sobie dalekosiężnych zagrożeń, ograniczeń i barier,
  - identyfikacja najważniejszych problemów i ich rozwiązywania,
  - znajdowanie środków na realizację wyznaczonych celów.
- 3) We wdrażaniu zrównoważonego i wielofunkcyjnego rozwoju należy wykorzystać dorobek różnych dziedzin nauki i stosować podejście interdyscyplinarne, w którym wiodącą rolę może odegrać doradztwo rolnicze.
- 4) Konieczne są odpowiednie programy edukacyjne, skierowane do rolników i mieszkańców obszarów wiejskich w zakresie:
- współczesnych pozarynkowych funkcji rolnictwa,
  - wiedzy środowiskowej (KDPR, dobrostan zwierząt, *cross-compliance*),
  - rozwoju przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej, w tym agroturystyki,
  - przekwalifikowania rolników i przygotowania ich do innych zawodów,
  - organizacji grup producentów rolnych,
  - podejścia LEADER w aktywizacji mieszkańców obszarów wiejskich i budowania kapitału społecznego na wsi (cele osi 3 i 4 PROW 2007–2013),
  - wyjście z nową ofertą do młodzieży w ramach klubów 4-H (w miejsce programów typowo rolniczych – programy alternatywne, multidyscyplinarne i aplikacyjne).

Wszystkie działania na rzecz lepszego zrozumienia trwałego i zrównoważonego rozwoju oraz jego wdrożenia wymagają wysokich kwalifikacji zawodowych pracowników doradztwa. Doradztwo musi zatrudniać również specjalistów posiadających przygotowanie techniczne w nietradycyjnych dziedzinach, takich, jak: ekologia, ekonomia ekologiczna, socjologia, ekoturystyka, antropologia, nauki polityczne, zarządzanie środowiskiem, rozwój społeczny, hydrologia, chemia rolna, inżynieria wodna, polityka publiczna, biologia, agronomia, mikrobiologia, meteorologia, itp.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie  
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa

## Literatura

1. Adamowicz M. 2000. Rola polityki agrarnej w zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich. *Roczniki Naukowe, Seria (II) 1*, Warszawa – Poznań – Zamość.
2. Adamowicz M. 2005. Zrównoważony i wielofunkcyjny rozwój rolnictwa a agronomia, *Annales Vol. LX Sectio E, UMCS, Lublin*.
3. Boland H. 1995. *Podstawy komunikowania w doradztwie*. CDiEwR, Poznań.
4. Kania J. 2003. Wyzwania dla doradztwa w aspekcie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. *Acta Agraria et Silvestria, ser. Agraria, Sekcja Ekonomiczna, XL, Kraków*.
5. Kania J. 2007. *Doradztwo rolnicze w Polsce w świetle potrzeb i doświadczeń zagranicznych*. Zesz. Nauk. AR, nr 440, ser. Rozprawy, z. 318, Kraków.
6. Kassenberg A. 2007. Zrównoważony rozwój a programowanie i wdrażanie funduszy strukturalnych. *Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa*.
7. Klepacki B. 2000. Zrównoważony rozwój terenów wiejskich – wybrane aspekty teoretyczne. *Roczniki Naukowe ser. (II) 1*, Warszawa – Poznań – Zamość.
8. Kozłowski S. 1997. *W drodze do ekorozwoju*. PWN, Warszawa.
9. Röling N., Engel P. 1991. From a knowledge system perspective: concepts and issues. [W:] *Proceedings of the European seminar on Knowledge Management and Information Technology*. Agricultural University, Department of Extension Science, Wageningen, 3–15.
10. Runowski H. 2002. Rozwój zrównoważony rolnictwa i gospodarstw rolniczych [W:] *Wieś i Rolnictwo – Perspektywy rozwoju*. IERiGŻ, IRWiR, SGH, Warszawa.
11. Siemiński J.L. 2001. Koncepcje „sustainable development” rozwoju zrównoważonego i trwałego obszarów wiejskich w Polsce (szanse i możliwości). *Mat. konf. nauk., IUNG, Puławy*.
12. Huylenbroeck G. van i inni. 2007. *Multifunctionality of Agriculture: A Review of definitions, Evidence and Instruments*, [www.livingreviews.org/lrlr-2007-3](http://www.livingreviews.org/lrlr-2007-3).
13. Van den Ban A.W., Hawkins H.S. 1997. *Doradztwo rolnicze*, wyd. I polskie. MSDR, Kraków.
14. Verma S., Coreil P. 2000. Rola doradztwa rolniczego w zrównoważeniu potrzeb rozwojowych i wymogów środowiska [W:] *Kierunki zmian w systemach doradztwa rolniczego na świecie (red. nauk. J. Kania i M. Drygas)*. MSDR zs. w AR, Kraków.
15. Wiatrak A.P. 2001. *Polityka ekologiczna w zrównoważonym rozwoju rolnictwa*. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 1*.
16. Wilkin J. 2007. *Wielofunkcyjność rolnictwa i obszarów wiejskich [W:] Wyzwania przed obszarami wiejskimi i rolnictwem w perspektywie 2014–2020*. *Nowe Życie Gospodarcze, nr 21*.
17. Ziętara W. 2000. Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich. *Roczniki Naukowe, ser. (II) 1*, Warszawa – Poznań – Zamość.

Mgr Leszek Leśniak

## Wyzwania dla doradztwa rolniczego w okresie transformacji ustrojowej

Zmiany w systemie doradztwa rolniczego spowodowane z jednej strony wzmocnieniem pozycji gospodarstw indywidualnych przez nadanie im konstytucyjnej trwałości jako rodzinnym gospodarstwom rolnym, a z drugiej strony – procesem transformacji ustrojowej i wprowadzaniem gospodarki rynkowej rozszerzyły pole działania doradztwa rolniczego.

Zadania doradztwa wynikające z realizacji polityki rolnej państwa w odniesieniu do wsi i rolnictwa systematycznie rosną od momentu podpisania układu stowarzyszeniowego Polski z Unią Europejską. Wynika to z różnic w wielu zagadnieniach, jakie występują w rolnictwie polskim w porównaniu z krajami UE. Zmniejszenie tych różnic było jednym z wyzwań dla całego systemu doradztwa rolniczego w Polsce.

W latach osiemdziesiątych powstała potrzeba nadania Ośrodkom Doradztwa Rolniczego charakteru samorządowego. Stąd w 1990 r. podjęto ich reorganizację, która polegała na oddzieleniu od organizacji doradczej gospodarstw rolnych i zweryfikowaniu kadry doradczej. Powołano też społeczne rady doradztwa rolniczego, co stało się istotne z punktu widzenia uspołecznienia organizacji doradczych. Redukcję kadry wymusiła również trudna sytuacja gospodarza kraju i kłopoty budżetowe. Jej liczebność zmniejszyła się prawie o połowę. W 1989 r. Wojewódzkie Ośrodki Postępu Rolniczego zatrudniały ponad 10 tys. doradców, natomiast w 1991 w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego pracowało niespełna 6 tys. osób. Pod względem wykształcenia kadra ta zachowała takie same proporcje jak przed reorganizacją. Jedna trzecia to doradcy ze średnim, a dwie trzecie – z wyższym wykształceniem.

### Nowe zadania dla doradców wywołane procesem transformacji ustrojowej

Doradcy rolni, jak wynika z badań ankietowych<sup>1</sup> i analizy prac konkursowych<sup>2</sup>, są grupą zawodową mającą poczucie niedoceniaenia i braku poczucia stabilności zawodowej. Wywiera to negatywny wpływ na poziom aktywności i zaangażowania w wykonywane zadania. Pomimo tych negatywnych zjawisk doradcy rolni wielokrotnie udowodniali, że stanowią liczącą się siłę sprawczą w rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.

Doradcy rolni bezpośrednio współpracując z rolnikami, a nawet całymi ich rodzinami, nawiązują trwałe stosunki, co tworzy zobowiązanie do sprostania problemom, na które napotyka gospodarstwo rolne. Okres po 1990 r. szczególnie obfitował w różnego rodzaju trudne sytuacje w gospodarstwach rolnych wynikające z transformacji gospodarczej.

Sprostanie nowym zadaniom wymagało wprowadzenia nowych form współpracy doradców z rolnikami, a także podnoszenia wiedzy i doskonalenia umiejętności doradczych.

Spośród wszystkich doradców objętych badaniem ankietowym na pytanie o nowe zadania dla doradców wywołane procesem transformacji ustrojowej, odpowiedziało 271 osób, tj. 78,6% wszystkich respondentów. Analiza odpowiedzi pozwoliła ustalić następujące grupy problemów określające nowe zadania dla doradców rolnych wywołane procesem transformacji ustrojowej:

1. Doskonalenie zawodowe poprzez doksztalcenie i samokształcenie przez doradców rolnych.
2. Doradztwo dla rolników w zakresie opracowywania wniosków o dopłaty i dotacje.

<sup>1</sup> Badania ankietowe przeprowadzone przez autora artykułu w końcu 2006 i na początku 2007 r. na próbie 345 doradców rolnych.

<sup>2</sup> Konkurs zorganizowany w 2006 r. przez CDR Oddział w Krakowie na pamiątki, wspomnienia i wypowiedzi trzech pokoleń doradców rolnych pod hasłem „Z polskimi rolnikami ku nowoczesnej wsi”.

3. Doradztwo dla rolników w zakresie dostosowania gospodarstw do zasad wolnego rynku.
4. Kształtowanie świadomości rolników w kierunku otwierania się na programy pomocowe UE.
5. Doradztwo ekonomiczne i w zakresie rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.
6. Pomoc rolnikom w opracowaniu biznesplanów.
7. Systematyczne poznawanie nowych przepisów prawnych, w tym również prawa UE.
8. Doradztwo w zakresie wdrażania nowych technologii w produkcji rolniczej.
9. Promowanie tworzenia i wspieranie grup producentów rolnych.
10. Inne (np. zadania zlecone przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi; przekonywanie rolników, że prowadzenie gospodarstw w górach może być opłacalne).
11. Brak możliwości identyfikacji nowych zadań ze względu na krótki staż pracy w doradztwie.

Spośród wszystkich respondentów 74, tj. 21,4% nie udzieliło odpowiedzi na pytanie VI.1. ankiety (*Jakie nowe zadania stanęły przed Panią/Panem po 1990 roku, wynikające z procesu transformacji ustrojowej?*).

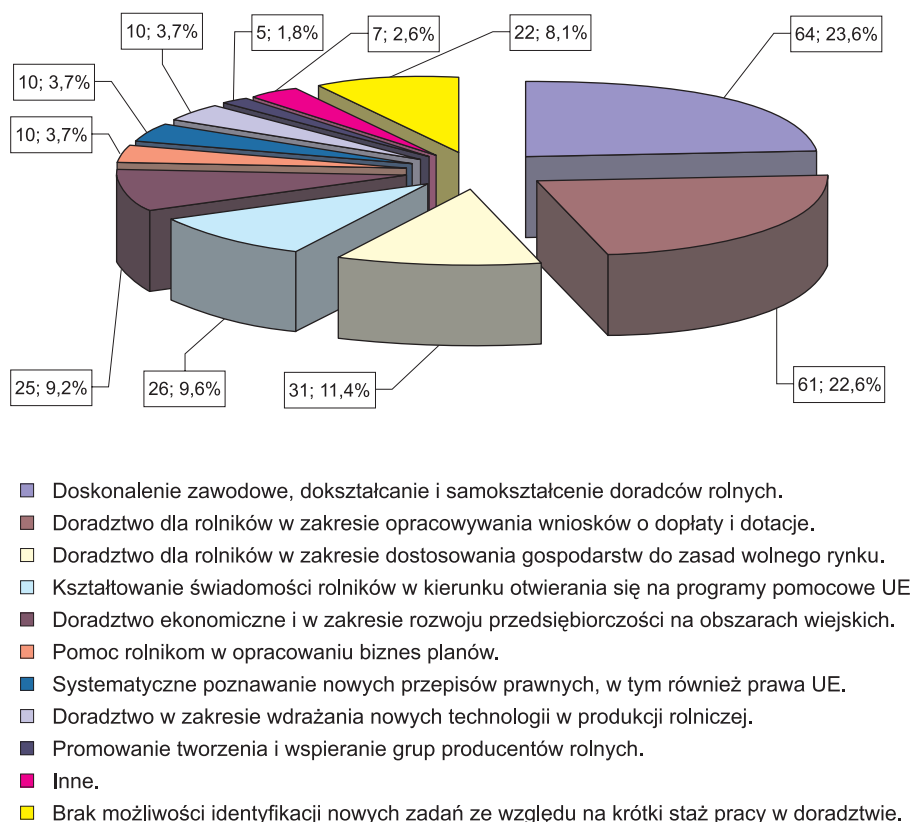
Ze względu na znaczącą liczbę doradców, którzy nie wypowiedzieli się na temat nowych zadań, prezentujemy poniżej zwięzłą charakterystykę tej grupy ankietowanych.

Wśród 74 doradców 29 (39,2%) legitymuje się stażem pracy w doradztwie rolniczym poniżej 5 lat, 34 (45,9%) nie pracowało w doradztwie rolniczym przed 1990 r., a 30 (40,5%) legitymuje się mniej niż pięcioletnim stażem pracy w doradztwie rolniczym po 1990 r., 20 osób (27,0%) nie przekroczyło 30 roku życia, a 21 (28,4%) liczyło w czasie prowadzenia badań ankietowych więcej niż 50 lat.

Informacje powyższe uprawniają do sformułowania poglądu, że większość respondentów, którzy nie udzieliли odpowiedzi na pytanie o nowe zadania wynikające z procesu transformacji ustrojowej miała istotne powody, aby tak postąpić.

Uzasadniają to między innymi krótki staż w doradztwie rolniczym, a co istotniejsze fakt, że ponad 2/5 respondentów nie pracowało w doradztwie rolniczym przed 1990 r., a także młody wiek – ponad 1/4 nie przekroczyła 30 roku życia w chwili wypełniania ankiety.

Na wykresie 1 przedstawiono wizualizację nowych zadań, jakie zdaniem doradców rolnych wywołał



Wykres 1. Nowe zadania dla doradców rolnych wywołane procesem transformacji ustrojowej

Źródło: badania własne

proces transformacji ustrojowej zwłaszcza w odniesieniu do zmian w systemie gospodarczym. Pokazane na wykresie wskaźniki procentowe odnoszą się do liczby doradców, którzy w badaniach ankietowych udzielili odpowiedzi na pytanie o nowe zadania.

Charakterystyka respondentów, którzy zidentyfikowali nowe zadanie wywołane procesem transformacji ustrojowej, według płci, wykształcenia, wieku, stażu pracy w doradztwie rolniczym przed i po 1990 r. oraz łącznej liczby lat pracy w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego przedstawia tabela nr 1.

Dominujące cechy charakterystyczne dla poszczególnych grup respondentów, którzy uznali jako nowe zadania dla doradztwa rolniczego wywołane procesem transformacji ustrojowej:

1. *Doskonalenie zawodowe poprzez dokształcanie i samokształcenie przez doradców rolnych*: płeć – mężczyźni: 33 osoby (51,6%); wykształcenie – wyższe: 56 osób (87,5%); wiek – 40–49 i powyżej 50 lat: po 27 osób (po 42,2%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – nie pracował: 16 osób (25%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat: 25 osób (39%); staż pracy w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego – 16–20 i 26–30: po 12 osób (po 18,7) w stosunku do tej grupy respondentów.
2. *Doradztwo dla rolników w zakresie opracowywania wniosków o dopłaty i dotacje*: płeć – mężczyźni: 31 osób (50,8%); wykształcenie – wyższe: 52 osoby (85,2%); wiek – 40–49 lat: 25 osób (41,0%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – do 5 lat: 20 osób (32,8%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat 32 osoby (52,4%); staż pracy w ODR-ach – 21–25 lat: 17 osób (27,9%) w stosunku do tej grupy respondentów.
3. *Doradztwo dla rolników w zakresie dostosowania gospodarstw do zasad wolnego rynku*: płeć – mężczyźni: 20 osób (64,5%); wykształcenie – wyższe: 26 osób (83,9%); wiek – 40–49 lat: 16 osób (51,6%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – 6–10 lat: 13 osób (41,9%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat: 17 osób (54,8%); staż pracy w ODR-ach – 21–25 lat: 9 osób (29,0%) w stosunku do tej grupy respondentów.
4. *Kształtowanie świadomości rolników w kierunku otwierania się na programy pomocowe UE*: płeć – mężczyźni: 15 osób (57,7%); wykształcenie – wyższe: 23 osoby (88,5%); wiek – 40–49 lat: 13 osób (50,0%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – 6–10 lat: 11 osób (42,3%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat 15 osób (57,7%); staż pracy w ODR-ach – 21–25: 11 osób (42,3%) w stosunku do tej grupy respondentów.
5. *Doradztwo ekonomiczne i w zakresie rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich*: płeć – mężczyźni: 13 osób (52,0%); wykształcenie – wyższe: 21 osób (84,0%); wiek – 40–49 lat: 12 osób (48,0%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – 6–10 lat: 10 osób (40,0%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat: 16 osób (64,0%); staż pracy w ODR-ach – 21–25 lat: 10 osób (40,0%) w stosunku do tej grupy respondentów.
6. *Pomoc rolnikom w opracowaniu biznesplanów*: płeć – kobiety: 8 osób (80,0%); wykształcenie – wyższe: 10 osób (100,0%); wiek – powyżej 50 lat: 5 osób (50,0%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – 6–10 lat: 7 osób (70,0%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat: 10 osób (100,0%); staż pracy w ODR-ach – 21–25 lat: 6 osób (60,0%) w stosunku do tej grupy respondentów.
7. *Systematyczne poznawanie nowych przepisów prawnych, w tym również prawa UE*: płeć – po połowie; wykształcenie – wyższe: 8 osób (80,0%); wiek – pow. 50 lat: 6 osób (60,0%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – nie pracował 6 osób (60,0%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 6–10 i 16–20 lat: po 4 osoby (po 40,0%); staż pracy w ODR-ach – 6–10 lat: 4 osoby (40,0%) w stosunku do tej grupy respondentów.
8. *Doradztwo w zakresie wdrażania nowych technologii w produkcji rolniczej*: płeć – mężczyźni: 7 osób (70,0%); wykształcenie – wyższe: 7 osób (70,0%); wiek – 40–49 i pow. 50 lat: po 4 osoby (po 40,0%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – 11–15 lat 5 osób (50,0%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat: 5 osób (po 50,0%); staż pracy w ODR-ach – 0–5 i 26–30 lat: po 3 osoby (po 30,0%) w stosunku do tej grupy respondentów.
9. *Promowanie tworzenia i wspieranie grup producentów rolnych*: płeć – mężczyźni: 4 osoby tj. 80,0 proc.; wykształcenie – wyższe: 5 osób (100,0%); wiek – 30–39 i powyżej 50 lat: po 2 osoby (po 40,0%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – nie pracował: 2 osoby (40,0%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat: 3 osoby (60,0%); staż pracy w ODR-ach – 6–10 lat: 2 osoby (40,0%) w stosunku do tej grupy respondentów.
10. *Inne niż wyżej wymienione*: płeć – mężczyźni : 4 osoby (57,1%); wykształcenie – wyższe: 4 osoby (57,1%); wiek – 40–49 lat: 3 osoby (42,8%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – nie pracował: 4 osoby (57,1%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat: 3 osoby (42,8%); staż pracy w ODR-ach – 0–5, 6–10 i 21–25 lat: po 2 osoby (28,6%) w stosunku do tej grupy respondentów.
11. *Brak możliwości identyfikacji nowych zadań ze względu na krótki staż pracy w doradztwie*: płeć – kobiety: 14 osób (63,6%); wykształcenie – wyż-

Tabela 1. Zestawienie danych charakteryzujących poszczególne grupy respondentów

Wskaźniki		Doskonalenie zawodowe poprzez dokształcanie i samokształcenie przez doradców rolnych.	Doradztwo dla rolników w zakresie opracowywania wniosków o dopłaty i dotacje	Doradztwo dla rolników w zakresie dostosowania gospodarstw do zasad wolnego rynku	Kształtowanie świadomości rolników w kierunku otwierania się na programy pomocowe UE	Doradztwo ekonomiczne i w zakresie rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich	Pomoc rolnikom w opracowaniu biznes planów	Systematyczne poznanie nowych przepisów prawnych, w tym również prawa UE	Doradztwo w zakresie wdrażania nowych technologii w produkcji rolniczej	Promowanie tworzenia i wspieranie grup producentów rolnych	Inne	Brak możliwości identyfikacji nowych zadań ze względu na krótki staż pracy w doradztwie
Liczba wskazań		64	61	31	26	25	10	10	10	5	7	22
Płeć	kobieta	31	26	11	10	12	8	5	3	1	4	14
	mężczyzna	33	31	20	15	13	2	5	7	4	3	8
	brak danych	0	4	0	1	0	0	0	0	0	0	0
Wykształcenie	wyższe	56	52	26	23	21	10	8	7	5	4	22
	licencjat	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
	średnie	5	5	3	3	2	0	1	1	0	2	0
	brak danych	1	4	2	0	2	0	1	2	0	1	0
Wiek	do 30 lat	3	8	1	1	1	0	1	2	0	1	15
	30-39	6	3	2	1	2	2	2	0	2	2	4
	40-49	27	25	16	13	12	3	1	4	1	3	3
	pow. 50	27	23	12	11	10	5	6	4	2	1	0
	brak danych	1	5	0	0	0	0	1	0	0	0	0
<b>Staż pracy w doradztwie rolniczym (w latach)</b>												
Przed 1990 rokiem	nie pracował	16	15	3	7	5	0	6	4	2	4	19
	do 5	13	20	7	1	4	0	0	1	0	0	2
	6-10	15	16	13	11	10	7	2	0	1	2	0
	11-15	13	3	5	3	4	3	2	5	1	0	0
	16-20	3	2	2	2	0	0	0	0	1	0	0
	21-25	1	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0
	pow. 25	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0
	brak danych	3	4	1	1	2	0	0	0	0	0	1
Po 1990 roku	do 5	9	12	1	1	1	0	1	3	0	2	15
	6-10	10	4	7	3	3	0	4	1	2	2	6
	11-15	16	6	5	6	3	0	0	1	0	0	0
	16-20	25	32	17	15	16	10	4	5	3	3	1
	21-25	1	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0
	brak danych	3	6	1	1	2	0	1	0	0	0	0
Łącznie w ODR-ach	0-5	8	12	1	1	1	0	1	3	0	2	14
	6-10	4	2	2	3	2	0	4	1	2	2	7
	11-15	9	5	2	3	1	0	1	0	0	0	0
	16-20	12	12	8	1	2	0	1	1	0	0	1
	21-25	8	17	9	11	10	6	1	0	1	2	0
	26-30	12	4	4	3	5	4	1	3	1	0	0
	pow. 30	7	5	4	3	1	0	1	2	1	1	0
	brak danych	4	4	1	1	2	0	0	0	0	0	0

Źródło: badania własne

sze: 22 osoby (100,0%); wiek – *do 30 lat*: 15 osób (68,2%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – *nie pracował*: 19 osób (86,4%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – *do 5 lat*: 15 osób (68,2%); staż pracy w ODR-ach – *0–5 lat*: 14 osób (63,6%) w stosunku do tej grupy respondentów.

Jak wynika z analizy odpowiedzi, doradcy uznali, że najważniejsze zadanie wynikające z procesu transformacji ustrojowej to: *doskonalenie zawodowe, doksztalcanie i samoksztalcanie* samych doradców oraz nowe zadanie wynikające głównie z wprowadzenia różnorodnych form pomocy dla rolnictwa indywidualnego jak np. kredyty preferencyjne, a także pomocy wynikającej z procesu integracji Polski z Unią Europejską, takiej jak dopłaty bezpośrednie czy różnego rodzaju programy pomocowe. Te nowe formy pomocy finansowej wymagały: *doradztwa dla rolników w zakresie opracowywania wniosków o dopłaty i dotacje, a także pomocy w zakresie opracowywania biznesplanów*. Warto również podkreślić, że doradcy zidentyfikowali nowe zadanie polegające na: *doradztwie w zakresie dostosowania gospodarstwa rolnego do wymogów wolnego rynku*.

### Aktywność doradców celem sprostania wyzwaniom transformacji ustrojowej

Transformacja ustrojowa wywołała potrzebę nowych działań doradców rolnych. Wynikało to ze zmian zachodzących w podejściu samych rolników do doradztwa rolniczego. Doradcy sami musieli zidentyfikować i zrozumieć nowe zadania, aby móc na nie odpowiedzieć właściwymi działaniami i zachowaniami.

Analiza materiału zgromadzonego w wyniku badań ankietowych i konkursu pamiętnikarskiego pozwala przynajmniej w części odpowiedzieć na pytania o sposoby radzenia sobie doradców z wyzwaniami, jakie przyniosły zmiany ustrojowe w Polsce.

Spośród wszystkich doradców objętych badaniem ankietowym na pytanie o podjęte przez nich *działania w celu sprostania wyzwaniom, które przyniósł proces transformacji ustrojowej*, odpowiedziało 271 (78,6%) wszystkich respondentów. Analiza odpowiedzi pozwoliła ustalić następujące grupy działań doradców, które odpowiadały na nowe potrzeby:

1. Systematyczne doksztalcanie się poprzez udział w kursach, a także samodzielne poszukiwanie aktualnych informacji i samoksztalcanie.
2. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych poprzez uczestnictwo w studiach podyplomowych.
3. Nabywanie nowych umiejętności, zwłaszcza w zakresie posługiwania się komputerem, korzystania z poczty elektronicznej i Internetu.

4. Przekwalifikowanie się i specjalizacja w kierunku przedsiębiorczości i rozwoju obszarów wiejskich.
5. Nie mam zdania; zbyt krótko pracuję; nie podejmowałem takich działań.
6. Inne, np. wypracowywanie nowego stylu i nowej filozofii życia w celu radzenia sobie w nowej rzeczywistości; wyjazdy do gospodarstw rolnych w krajach członkowskich UE; wyjazdy na różne imprezy targowe i wystawowe; nawiązanie współpracy z uczelniami rolniczymi.

Spośród wszystkich respondentów 74 (21,4%) nie udzieliło odpowiedzi na pytanie VI.2. ankiety (*Jakie Pani/Pan podjęła/podjął działania aby sprostać wyzwaniom, które przyniósł proces transformacji ustrojowej?*).

Ze względu na znaczną liczbę doradców, którzy nie wypowiedzieli się na temat podejmowanych działań w celu sprostania wyzwaniom, jakie przyniósł proces transformacji ustrojowej, poniżej zwięzła charakterystyka tej grupy respondentów.

Wśród 74 doradców 32 (43,2%) legitymuje się stażem pracy w doradztwie rolniczym poniżej 5 lat, 39 (52,7%) nie pracowało w doradztwie rolniczym przed 1990 r., a 33 (44,6%) posiada staż pracy w doradztwie rolniczym po 1990 r. poniżej 5 lat, 21 (28,4%) nie przekroczyło 30 roku życia, a 18 (24,3%) w czasie prowadzenia badań ankietowych miało więcej niż 50 lat.

Informacje powyższe uprawniają, analogicznie jak w przypadku pytania o *nowe zadania wywołane procesem transformacji ustrojowej*, do sformułowania poglądu, że większość respondentów, którzy nie udzieliłi odpowiedzi na pytanie o to, *jakie działania podjęli aby sprostać wyzwaniom, które przyniósł proces transformacji ustrojowej* miała istotne powody, aby tak postąpić.

Uzasadniają to m.in. krótki staż w doradztwie rolniczym, a co istotniejsze – fakt, że ponad połowa respondentów nie pracowała w doradztwie rolniczym przed 1990 r., a także młody wiek – blisko 3/10 nie przekroczyła 30. roku życia w chwili wypełniania ankiety.

Na wykresie nr 2 przedstawiono wizualizację działań, jakie doradcy podejmowali w odpowiedzi na transformację ustrojową. Pokazane na wykresie wskaźniki procentowe odnoszą się do liczby doradców, którzy w badaniach ankietowych udzieliłi odpowiedzi na pytanie o podejmowane działania w odpowiedzi na wyzwania wynikające ze zmian ustrojowych w Polsce po 1990 r.

Charakterystykę respondentów, którzy opisali działania podejmowane w odpowiedzi na wyzwania wywołane procesem transformacji ustrojowej przedstawia tabela nr 2.

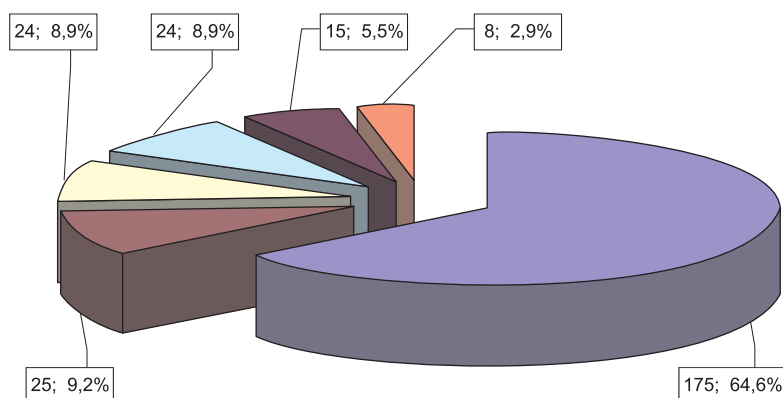
W tabeli ujęto wskaźniki odnoszące się do: płci, wykształcenia, wieku, stażu pracy w doradztwie rolniczym przed i po 1990 roku oraz łącznej liczby lat pracy w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego, stosując zasadę wyboru najwyższego wskaźnika w każdej kategorii wskazań.

Dominujące cechy charakterystyczne dla poszczególnych grup respondentów, którzy określili działania stanowiące odpowiedź na wyzwania wywołane procesem transformacji ustrojowej:

1. *Systematyczne doksztalcanie się poprzez udział w kursach, a także samodzielne poszukiwanie aktualnych informacji i samokształcenie:* płeć – mężczyźni: 94 osoby (53,7%); wykształcenie – wyższe: 147 osób (84,0%); wiek – powyżej 50 lat: 74 osoby (po 50,3%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – nie pracował: 50 osób (28,6%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat: 79 osób (45,1%); staż pracy w ODR-ach – 21–25 lat: 40 osób (22,8%) w stosunku do tej grupy respondentów.
2. *Podnoszenie kwalifikacji zawodowych poprzez uczestnictwo w studiach podyplomowych:* płeć –

mężczyźni: 15 osób (60,0); wykształcenie – wyższe: 25 osób (100,0%); wiek – 40–49 lat 12 osób (48,0%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – 6–10 lat: 12 osób (48,0%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat: 15 osób (60,0%); staż pracy w ODR-ach – 21–25 lat: 8 osób (32,0%) w stosunku do tej grupy respondentów.

3. *Nabywanie nowych umiejętności zwłaszcza w zakresie posługiwania się komputerem, korzystania z poczty elektronicznej i Internetu:* płeć – kobiety: 16 osób (66,7%); wykształcenie – wyższe: 21 osób (87,5%); wiek – 40–49 lat: 14 osób (58,3%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – 6–10 lat: 13 osób (54,2%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat: 20 osób (83,3%); staż pracy w ODR-ach – 21–25 lat: 12 osób (50,0%) w stosunku do tej grupy respondentów.
4. *Przekwalifikowanie się i specjalizacja w kierunku przedsiębiorczości i rozwoju obszarów wiejskich:* płeć – po połowie; wykształcenie – wyższe: 7 osób tj. 87,5 proc.; wiek – powyżej 50 lat: 4 osoby (50,0%); staż w doradztwie rolniczym



- Systematyczne doksztalcanie się poprzez udział w kursach, a także samodzielne poszukiwanie aktualnych informacji i samokształcenie.
- Podnoszenie kwalifikacji zawodowych poprzez uczestnictwo w studiach podyplomowych
- Nabywanie nowych umiejętności zwłaszcza w zakresie posługiwania się komputerem, korzystania z poczty elektronicznej i internetu.
- Inne, np.: wypracowywanie nowego stylu i nowej filozofii życia i radzenia sobie w nowej rzeczywistości;
- Nie mam zdania; nie wypowiadam się; zbyt krótko pracuję; nie podejmowałem takich działań.
- Przekwalifikowanie się i specjalizacja w zakresie przedsiębiorczości i rozwoju obszarów wiejskich.

Wykres 2. Działania doradców rolnych w odpowiedzi na wyzwania wywołane procesem transformacji ustrojowej

Źródło: badania własne



Tabela 2. Zestawienie danych charakteryzujących poszczególne grupy respondentów

Wskaźniki		Działania podejmowane przez doradców rolnych w odpowiedzi na wyzwania wywołane procesem transformacji ustrojowej	Systematyczne dokształcanie się poprzez udział w kursach, a także samodzielnie poszukiwanie aktualnych informacji i samokształcenie	Podnoszenie kwalifikacji zawodowych poprzez uczestnictwo w studiach podyplomowych	Nabywanie nowych umiejętności zwłaszcza w zakresie postępowania się komputerem, korzystania z poczty elektronicznej i Internetu	Przekwalifikowanie się i specjalizacja w kierunku przedsiębiorczości i rozwoju obszarów wiejskich	Nie mam zdania; zbyt krótko pracuję; nie podejmowałem takich działań	Inne np.: wypracowywanie nowego stylu i nowej filozofii życia w celu radzenia sobie w nowej rzeczywistości; wyjazdy do gospodarstw rolnych w krajach członkowskich UE; wyjazdy na różne imprezy targowe i wystawowe; nawiązanie współpracy z uczelniami rolniczymi
Liczba wskazań		175	25	24	8	15	24	
Płeć	kobieta	80	10	16	4	6	7	
	mężczyzna	94	15	8	4	9	14	
	brak danych	1	0	0	0	0	3	
Wykształcenie	wyższe	147	25	21	7	14	18	
	licencjat	2	0	0	0	0	0	
	średnie	18	0	2	0	1	5	
	brak danych	8	0	1	1	0	1	
Wiek	do 30 lat	14	4	0	1	12	1	
	30–39	18	2	1	0	0	5	
	40–49	67	12	14	3	2	9	
	pow. 50	74	7	9	4	1	9	
	brak danych	2	0	0	0	0	0	
<b>Staż pracy w doradztwie rolniczym (w latach)</b>								
Przed 1990 rokiem	nie pracował	50	6	1	1	12	6	
	do 5	33	2	7	0	1	8	
	6–10	47	12	13	2	0	2	
	11–15	30	2	1	3	0	3	
	16–20	5	2	1	1	0	2	
	21–25	2	1	0	0	1	0	
	pow. 25	0	0	0	0	0	1	
	brak danych	8	0	1	1	1	2	
Po 1990 roku	do 5	24	5	1	0	10	1	
	6–10	30	3	0	1	3	7	
	11–15	33	2	2	0	1	2	
	16–20	79	15	20	6	1	10	
	21–25	0	0	0	0	0	1	
	brak danych	9	0	1	1	0	3	
Łącznie w ODR-ach	0–5	24	3	1	0	10	2	
	6–10	17	4	0	1	3	5	
	11–15	16	1	1	0	0	2	
	16–20	26	3	6	0	1	3	
	21–25	40	8	12	2	0	3	
	26–30	28	2	2	1	0	4	
	pow. 30	15	4	1	3	1	3	
	brak danych	9	0	1	1	0	2	

Źródło: badania własne

przed 1990 r. – 11–15 lat: 3 osoby (37,5%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat: 6 osób (75,0%); staż pracy w ODR-ach – powyżej 30 lat: 3 osoby (37,5%) w stosunku do tej grupy respondentów.

5. *Nie mam zdania; zbyt krótko pracuję; nie podejmowałem takich działań:* płeć – mężczyźni: 9 osób (60,0%); wykształcenie – wyższe: 14 osób (93,3%); wiek – do 30 lat: 12 osób (80,0%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – nie pracował: 12 osób (80,0%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – do 5 lat: 10 osób (66,6%); staż pracy w ODR-ach – 0–5 lat: 10 osób (66,6%) w stosunku do tej grupy respondentów.
6. *Inne np.: wypracowywanie nowego stylu i nowej filozofii życia w celu radzenia sobie w nowej rzeczywistości, wyjazdy do gospodarstw rolnych w krajach członkowskich UE, wyjazdy na różne imprezy targowe i wystawowe, nawiązanie współpracy z uczelniami rolniczymi:* płeć – mężczyźni: 14 osób (58,3%); wykształcenie – wyższe: 18 osób (75,0%); wiek – 40–49 i powyżej 50 lat: po 9 osób (po 37,5%); staż w doradztwie rolniczym przed 1990 r. – do 5 lat: 8 osób (33,3%); staż w doradztwie rolniczym po 1990 r. – 16–20 lat: 10 osób (41,7%); staż pracy w ODR-ach – 6–10 lat: 5 osób (20,8%) w stosunku do tej grupy respondentów.

Jak wynika z analizy odpowiedzi doradcy uznali, że najważniejszym działaniem, jakie podjęli reagując na proces transformacji ustrojowej, było: *Systematyczne dokształcanie się poprzez udział w kursach, a także samodzielne poszukiwanie aktualnych informacji i samokształcenie*. Prawie 65% respondentów, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie, opisało różnorodne formy zdobywania aktualnych informacji, szkoleń, seminariów, wyjazdów studyjnych, nawiązywania kontaktów zagranicznych w celu poszerzania wiedzy i doskonalenia umiejętności doradczych.

Ponad 9% (25 doradców rolnych), chcąc sprostać nowym zadaniom, podjęło systematyczną naukę na studiach podyplomowych. Natomiast niespełna 9% respondentów (24 doradców rolnych) postanowiło się nauczyć posługiwania komputerem, w tym korzystania z Internetu i poczty elektronicznej. Ogólnie w różnych formach doskonalilo swoje umiejętności i zdobywało wiedzę 224 respondentów, co stanowi ponad 82% proc. spośród tych, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie, a blisko 65% wszystkich doradców objętych badaniem ankietowym.

Analizując zgromadzony materiał poznawczy, można sformułować pogląd, że doradcy rolni trafnie odczytali zadania, jakie przed nimi postawił proces transformacji ustrojowej. Doradcy nie tylko określili te zadania, ale wdrożyli je do praktyki.

Świadomość „nowego” w funkcjonowaniu gospodarstw rolnych, zrozumienie obaw i postaw rolników wobec tego „nowego” stało się dla doradców wyzwaniem najważniejszym w latach 90. XX wieku.

Informacja, wiedza, umiejętności i wola działania jest tym, co mogło ocalić ich autorytet wśród rolników i mieszkańców wsi.

Jak wynika z przedstawionej analizy, doradcy poradzi sobie z wyzwaniami i podjęli działania, dzięki którym ich pozycja w środowiskach rolniczych nie uległa obniżeniu, a wysiłek przyniósł pożądane rezultaty.

### Wyzwania dla doradztwa rolniczego wywołane procesem transformacji ustrojowej w pamiętnikach doradców

Spśród 74 prac, które doradcy rolni nadesłali na konkurs na pamiętniki, wspomnienia i wypowiedzi pod hasłem „Z polskimi rolnikami ku nowoczesnej wsi”, 23 autorów w szerokiej i interesującej formie opisało nowe wyzwania dla doradztwa rolniczego, jakie narzucił proces transformacji ustrojowej w Polsce. Natomiast co drugi autor prac konkursowych w sposób pośredni odniósł się do problematyki związanej z sytuacją doradców rolnych po przełomie 1990 r. i osobistych doświadczeń związanych z tym okresem.

**Zofia Szalczyk** [033] opisała wiele wątków, przedstawiając konkretne sytuacje w rolnictwie i zachowania doradztwa rolniczego, które były odpowiedzią na te sytuacje. (...) *W latach dziewięćdziesiątych kredyty preferencyjne były jednym z pierwszych pozytywnych posunięć w polityce rolnej i odważnym rolnikom pomogły unowocześnić gospodarstwo, uruchomić nowe kierunki produkcji. Przyczyniły się także do modernizacji wielu mleczarni, zakładów przetwórstwa mięsnego i przetwórnictwa owocowo-warzywnych.*

*Branszowy program mleczarski dzięki szczególnym preferencjom kredytowym dopomógł rolnikom producentom mleka w modernizacji obór, mechanizacji doju, odnowie stad podstawowych krów mlecznych i w końcowym efekcie w uzyskaniu opłacalnych kwot mlecznych w ramach WPR. Kilka spółdzielni mleczarskich zmodernizowało linie technologiczne, wybudowało nowe obiekty i znacznie poszerzyło ofertę rynkową.*

*W tych pozytywnych przemianach mieli swój nie mały udział doradcy, pomagając rolnikom nie tylko w przygotowaniu dokumentacji do banków. Doradcy przekonywali rolników do nowych przedsięwzięć, pokazując konkretne przykłady kalkulacji opłacalności inwestycji oraz pokazując przykłady zrealizowanych inwestycji.*

Nieraz widziałam, jak doradca niczym ojciec lub starszy brat prowadził onieśmiałych rolników to do banków, to do ODR. Doradcy znają to uczucie satysfakcji, gdy widzą, że dzięki ich poradom kiepska chłopska zagroda stopniowo przekształca się w nowoczesne gospodarstwo rolne.

Wielokrotnie młodzi ludzie po przejęciu gospodarstwa po rodzicach przychodzili do nas z prośbą o opracowanie biznesplanu i wniosku na kredyt preferencyjny. Niektórzy dokładnie wiedzieli, co chcą zrobić, jednak większość nie miała własnego zdania, ale ufała doradcom. Dla małych gospodarstw doradzaliśmy pracochłonne uprawy, jak na przykład warzywa w gruncie.

To dzięki pomysłom doradców powstawały mikrorejony upraw specjalnych, jak rejony uprawy szparagów w powiecie nowotomyskim, warzyw grunтовых w powiecie średzkim, pieczarek w powiatach grodziskim i wolsztyńskim, cebuli w powiecie gnieźnieńskim. Decyzje o większych inwestycjach rolnicy zawsze podejmowali sami.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych wielokrotnie doradzaliśmy rolnikom, aby nie likwidowali stad bydła mlecznego, gdyż wiadomo, że po wejściu Polski do UE opłacalność produkcji mleka podniesie się. Trafność tej porady potwierdził czas.

Trudna sytuacja ekonomiczna w rolnictwie, niskie dochody rodzin rolniczych na początku lat dziewięćdziesiątych spowodowały, że służba doradcza zaczęła z własnej woli poszukiwać sposobów pomocy rolnikom w poprawie opłacalności produkcji, zdobywaniu innych pozarolniczych źródeł dochodów dla ludności rolniczej.

W Ośrodkach Doradztwa Rolniczego narodziły się różne nowe pomysły na zwiększenie dochodów rolniczych. Tam powstały pierwsze projekty przedsięwzięć edukacyjnych dotyczących przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, pozyskiwania przez rolników dodatkowych dochodów, upowszechniania agroturystyki, sprzedaży bezpośredniej, rolnictwa ekologicznego, organizacji pomocy wzajemnej rolników. ODR-y prowadziły szkolenia liderów wiejskich, pomagały tworzyć pierwsze grupy producentów rolnych.

We wszystkich ODR-ach zaczęto organizować wystawy rolnicze mające na celu przybliżenie rolnikom lokalnego rynku środków produkcji i firm obsługujących rolnictwo. W niektórych Ośrodkach, jak na przykład w Barzkowicach, Szepietowie, Bratoszewicach, Sielinku wystawy rolnicze nabrały ponadregionalnego znaczenia i stanowią ważne wydarzenia w krajowym programie działalności promującej rolnictwo i wieś.

Duże, praktyczne znaczenie miało opracowywanie przez Ośrodki analiz ekonomicznych diagnozujących opłacalność produkcji w rolnictwie. Kalkulacje rol-

nicze pokazywały, jaka była faktyczna opłacalność rolnictwa i jak kształtowały się dochody rolników. Ważnym etapem w rozwoju ODR-ów było włączenie służby doradczej do opiniowania planów przedsięwzięć gospodarczych (biznesplanów) niezbędnych przy ubieganiu się o kredyty preferencyjne oraz do działań związanych z prowadzeniem rachunkowości rolnej przez młodych rolników, biorących kredyty preferencyjne z linii „młody rolnik”

Pomoc rolnikom przy opracowywaniu biznesplanów zaowocowała realnym wpływem doradców na zmiany w gospodarstwach rolnych i skutecznym podniesieniem umiejętności ekonomicznych wśród rolników. W latach dziewięćdziesiątych zaczęto wdrażać rachunkowość rolną według unijnych standardów.

(...) Już od początku lat dziewięćdziesiątych ODR-y popularyzowały wiedzę o Europejskich Wspólnotach Gospodarczych. Prowadziliśmy szkolenia, wydawaliśmy ulotki, pisaliśmy artykuły w Wspólnotowej Polityce Rolnej i problemach związanych z integracją Polski z Unią Europejską.

Moim zdaniem dzięki działaniom edukacyjnym ODR-ów społeczność rolnicza została lepiej poinformowana o funkcjonowaniu Unii Europejskiej niż inne grupy zawodowe (...).

**Edward Bodkowski** [043], podobnie jak Zofia Szalczyk, wiele miejsca w swej pracy konkursowej poświęca problemom wynikającym ze zmian zachodzących w rolnictwie i na wsi po wprowadzeniu zasad gospodarki rynkowej. Zwraca uwagę na przeniesienie w pracy doradców rolnych punktu ciężkości z doradzania technologicznego na ekonomiczne, w tym promowanie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.

(...) Od roku 1992 następuje rozwój agroturystyki, gdyż na terenie województwa jeleniogórskiego w rejonach górskich i podgórskich znajduje się duża ilość gospodarstw rolnych, które z racji położenia, nie są w stanie utrzymać się z produkcji rolnej. Gospodarstwa te dysponują najczęściej dużymi domami mieszkalnymi, położonymi w ciekawej klimacie i krajobrazowo okolicy, wystarczającą ilością siły roboczej, pewnymi tradycjami w obsłudze ruchu turystycznego. Te naturalne uwarunkowania predysponują wiele gospodarstw do przedstawienia typowych gospodarstw rolnych w kierunku agroturystyki.

W swojej pracy doradczej (...) Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego realizuje ten temat poprzez organizację szkoleń, konferencji, kursów oraz wyjazdów dla rolników zainteresowanych podejmowaniem działalności agroturystycznej. Efektem tej pracy jest (...) około 200 gospodarstw agroturystycznych w byłym województwie jeleniogórskim.

Największe zmiany w doradztwie rolniczym dokonały się w okresie transformacji ustrojowej i reform

gospodarczych. Okres ten spowodował powstawanie i formułowanie nowych oczekiwań i potrzeb w stosunku do doradców. Wszystkie omawiane przemiany doprowadziły do poszukiwania form, metod i sposobów działania doradztwa rolniczego, które musiało sprostać wyzwaniom okresu reformy rynkowej i integracji z Unią Europejską oraz zmieniającymi się wraz z tym potrzebami rolników.

Dominujące w poprzednim okresie doradztwo technologiczne coraz silniej jest powiązane z ekonomiką produkcji, a więc ze sposobami obniżania kosztów produkcji, poprawiania jakości produktu z zachowaniem ekologii i etyki produkcji.

Programy doradcze poświęcone zagadnieniom ekonomii rynku rolnego i informacji stają się priorytetowymi. Wprowadzone zostały do realizacji programy w zakresie: rozwoju przedsiębiorczości w rolnictwie, doradztwa socjalno-bytowego, wielofunkcyjnego rozwoju wsi i rolnictwa, rozwoju społeczności lokalnych, alternatywnych źródeł dochodu (rękodzielnictwo, usługi, rzemiosło agroturystyka), ekologicznych metod gospodarowania w rolnictwie (...).

Tradycyjne formy doradztwa rolniczego, oparte na wiedzy z zakresu technologii uprawy i hodowli zeszły na drugi plan. Transformacja ustrojowa wywołała potrzebę szerszego spojrzenia na rolnictwo, rolników, a zwłaszcza obszary wiejskie.

**Maria Psujek** [063] odnosi się do tej problematyki, opisując proces zmian w systemie doradztwa rolniczego. (...) Upowszechniając nowości zakładaliśmy demonstracje i wdrożenia, dostarczaliśmy środki produkcji. Tymczasem na wsi zaczęło być coraz gorzej. Wciąż brakowało środków produkcji, jeżeli nie nawozów, to środków ochrony roślin albo materiałów budowlanych.

Naszym, doradców celem nadrzędnym było już nie tylko rolnictwo, ale także poprawa warunków życia i pracy ludności wiejskiej. Podpowiadaliśmy, jak można poprawić sytuację materialną rodziny pracującej w mało dochodowym gospodarstwie.

Na początku lat dziewięćdziesiątych zachęcaliśmy do zakładania gospodarstw agroturystycznych. Jednocześnie zmieniliśmy charakter naszej pracy. Praca musi dać wymierny efekt, dlatego prowadzona jest tylko z tymi rolnikami, którzy chcą korzystać z naszych usług, ponieważ widzą w swoich gospodarstwach możliwości rozwojowe. Więc od tej pory pracowaliśmy z tymi, którzy zdecydowali się na rozwój konkretnego kierunku produkcji.

W 1996 roku zwracając się do rolników, opisałam w formie przystępnej systemu gospodarowania. Chciałam przybliżyć w prosty sposób metody rolnictwa konwencjonalnego, ekologicznego i integrowanego. Namawiałam także na agroturystykę. Tutaj

posłużyłam się „mową wiejską”, a swoje słowa skierowałam do gospodyń wiejskich.

U nas na wschodzie zawsze byliśmy bardziej zafascynani, a w skali kraju rozwój rolnictwa też kształtował się na końcu tabeli województw. Więc agroturystyka też była dopiero w powijakach.

(...) O kierunkach rozwoju sadownictwa wykład prowadził prof. dr hab. Eberhard Makosz z Akademii Rolniczej w Lublinie. Pan Profesor przypomniał, że w sadownictwie, podobnie jak w innych gałęziach produkcji rolniczej, wymogiem rynku jest dostarczenie produktu jednego asortymentu, w przypadku owoców nawet jednego gatunku. Odbiorca nie będzie przyjmował małych partii różnych gatunków. Kończy się funkcjonowanie małych sklepików, rację bytu będą miały supermarkety, które potrzebują dużych ilości towaru jednolitego gatunku.

(...) Cały mój wywód zmierza do powtórzenia za Panem Profesorem, że jeden sadownik nic nie zdziała, ale grupa producentów np. zrzeszenie sadowników ma taką szansę. Bo każdy już wie, że dla grup producentów przewidziana jest pomoc.

**Teresa Zaworska** [031] odnosi się w swej pracy konkursowej do nowych zadań dla doradztwa rolniczego w kontekście wymogów, jakie stawia prawo unijne wobec rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich.

(...) Weszliśmy do Unii Europejskiej. Praca doradców i specjalistów zakładowych, nadal jest bardzo trudna, natomiast wymagania stawiane doradcom stale rosną.

Do dotychczasowych obowiązków doradców doszły nowe zadania – fundusze strukturalne, które stanowią najważniejszą część naszej pracy. Musimy pomóc rolnikom, by w jak najszerszym zakresie mogli skorzystać z unijnych dotacji.

A co za tym idzie: znajomość przepisów, programów, konieczność tworzenia potrzebnej dokumentacji, do której większość rolników zupełnie nie przywiązuje uwagi, więc obowiązek ten spada na doradców (...)

**Maria Szotkowska** [011] w swej pracy konkursowej napisała o zachowaniach rolników i postawach doradców rolnych, wywołanych nowymi zadaniami wynikającymi ze zmian w rolnictwie spowodowanych procesem transformacji ustrojowej.

(...) Dużymi krokami przybliżały się zmiany. Rozpoczęło się kwotowanie mleka. Szkolenia, szkolenia i jeszcze raz szkolenia, a później wypełnianie wniosków, w moim wypadku o przyznanie kwot mlecznych. Ludzie często nie mogli zrozumieć idei takiego przedsięwzięcia. Indywidualnie wymagali ciągłego doradztwa. Jedni ogromnie się denerwowali, inni podchodzili do problemu z kpiną – no cóż, różnie

było! Największą jednak część stanowili gospodarze, którzy chcieli mieć „wszystko w porządku”, ale nie wiedzieli, od czego zacząć, a na czym skończyć! Istny zamęt! Wreszcie bezradność ich wobec wypełniania wniosków była ogromna. Doszło do tego, że przy dużym stole siedzieli kilku naraz rolników i zbiorowo pomagałam wypełniać wnioski, gdyż nie mogłam nadążyć robić to indywidualnie. Tłumaczyłam każdą rubrykę i sama wypisywałam osobom najstarszym.

(...) Przełom na pewno stanowiły wnioski na dopłaty bezpośrednie. Rolnicy zachowywali się bardzo różnie. Jedni byli do nich bardzo pozytywnie nastawieni i można stwierdzić, że czekali na nie z ciekawością i nadzieją na polepszenie warunków ekonomicznych w swoich gospodarstwach, inni zupełnie nie mogli zrozumieć tej idei, a pozostali nie chcieli nawet o nich słyszeć, bo twierdzili, że to jakiś podstęp i wietrzyli pułapkę, w którą chce ich ktoś złapać. Nie było łatwo.

(...) Porad indywidualnych – setki. Ciągłe te same lub podobne pytania! A potem pomoc w wypełnianiu wniosków! Mimo szkoleń mało kto umiał, choć w części, zrobić to sam. Pewnie ja mam specyficzny teren, ale sytuacje były bardzo różne. Część ludzi przynosiła faktycznie potrzebne dokumenty i można im było łatwo pomóc, ale reszta! Byli ludzie, którzy za żadne skarby nie umieli swoich działek rozpoznać na mapach, lub z kolei żądali, aby im pomóc przynosząc ze sobą prawie żadnych danych.

Sytuacja trochę uspokoiła się, gdy pierwsi rolnicy dostali pieniądze. Następni przyszli tłumacząc się, że nie mieli pojęcia, że to tak wygląda, że sąsiad nie chciał, to on też itd. Wszyscy zapragnęli zwiększyć swój domowy budżet i lawina wniosków ruszyła! (...)

**Jan Purta** [071] przedstawił w swojej wypowiedzi konkursowej podobny problem.

(...) Mimo ogromnej pracy nie udało się wszystkim mieszkańcom wsi wpoić potrzeby uczestniczenia w szkoleniach, co miało ujemny wpływ na pozyskiwanie przez szereg rolników środków finansowych z Unii Europejskiej. Spóźnienie się z przygotowaniem dokumentacji do niektórych działań w ramach SOP i PROW bardzo drogo kosztowało rolników, którzy nie mogli skorzystać z pomocy finansowej, ponieważ środki na te cele zostały wykorzystane w ciągu 30 dni i aktualnie czekają na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, który realizowany będzie w latach 2007–2013 (...)

**Piotr Kłoczko** [007], odwołując się do swoich doświadczeń w pracy wdrożeniowej z rolnikami, podniósł problem dobrego przykładu jako skutecznej metody w przekonywaniu rolników do stosowania nowych rozwiązań w swych gospodarstwach.

(...) Uważam, że pomimo wprowadzenia gospodarki rynkowej, jako metodę we wprowadzaniu postępu rolniczego na pierwszym miejscu należy wymienić gospodarstwa wdrożeniowe współpracujące z ODR-em. Z moich długoletnich doświadczeń nad wdrażaniem postępu do rolnictwa wynika, że na wyobraźnię rolnika, na jego pozytywne motywacje, a ostatecznie na podjęcie decyzji produkcyjnych nic tak nie oddziałuje, jak dobry przykład innego rolnika, sąsiada, u którego można daną nowość czy innowację zobaczyć, odwzorować i ewentualnie zastosować w swoim gospodarstwie. Szkolenie i wiedza zawodowa bardzo pomaga w tym zakresie. Taką zasadą zawsze kierowałam się w pracy.

**Michał Kik** [018] z niepokojem odnosi się do „nowego”, które wraz ze zmianami po 1990 r. oraz przystąpieniem Polski do UE pojawiło się w polskim rolnictwie. Pokazuje w swej pracy konkursowej, jakie są różnice w podejściu do przyszłości rolnictwa ludzi starszych i młodych. Niepokoi się o przetrwanie małych rodzinnych gospodarstw produkujących żywność metodami tradycyjnymi.

(...) Coraz więcej z tych ludzi dostrzega, że dawne czasy już nie wrócą, że rynek rządzi się innymi prawami, że trzeba się do tego dostosować, lub... zmienić źródło utrzymania. Wiele osób tu, w Małopolsce, pracuje zawodowo w Krakowie lub Nowej Hucie, bardzo wiele obecnie szuka szczęścia za granicą. A część osób pozostająca w domu zajmuje się gospodarstwem, którego główną rolą zazwyczaj jest produkcja na własne potrzeby.

Wiele osób, szczególnie w starszym wieku zajmuje się tą przydomową gospodarką bardziej z przyzwyczajenia niż z potrzeby. Narzekają na młode pokolenie, które nie widzi w ciężkiej pracy na roli żadnej rozrywki, ani sposobu na spędzanie wolnego czasu po pracy. Takie gospodarstwa upadną i znikną wraz ze śmiercią tych, którzy jeszcze na siłę, często wbrew zdrowemu rozsądkowi i dbałości o własne zdrowie, sieją, orzą, doją. Oni nie potrafią robić nic innego i nie potrafią „marnotrawić” czasu na odpoczynek.

Wśród młodszych daje się odczuć chęć do zmian, do modernizacji, oni chcą dużo wiedzieć, szukają, pytają, sięgają po wszelkie możliwe środki pomocowe. Oni mogą tworzyć nowoczesne rolnictwo.

Czymże ono ma jednak być? Oby nie były to tylko ogromne manufaktury, produkujące dużo i tanio żywność, jaką obecnie można kupić w hipermarketach. Taka „pożywność” ma być jak wszechobecna podkultura. Szybko, barwnie, krzykliwie... szkoda tylko, że bez smaku. A przecież chciałoby się czuć, co się je i czerpać z tego przyjemność. Miejmy więc nadzieję, że w trakcie przemian w naszym rolnictwie ominiemy okres błędów i wypaczeń, jaki miał miejsce

w krajach zachodnich i zachowamy to, co najlepsze w naszej rodzinnej strukturze rolnej. Oby wspieranie gospodarstw niskotowarowych i ekologicznych przyniosło dobre efekty i nie została zaprzeczona szansa na ich zachowanie i rozwój.

A w korytarzu agencji, w kolejce do złożenia wniosku można usłyszeć często:

– „Panie, a po co to wszystko, wypełnianie, nerwów tyle, czasu...”

– „A co pan chcesz? Kasę to pan potem bierzesz, nie? Nie ma nic za darmo”.

Jest więc chyba promyk nadziei, w tym tunelu niepewności i marazmu. Niech polski rolnik, zmierzając ku nowoczesności, wniesie w nią wartości, które może niekoniecznie z nią są kojarzone. A przecież bez nich rolnictwo stanie się puste jak ta żywność, której smak wszyscy określają jednym mianem: „trociny” (...).

**Zdzisław Soszyński** [037] opisując swoje odczucia i poglądy na zmiany zachodzące w rolnictwie odniósł się bezpośrednio do sytuacji doradców rolnych i sposobu, w jaki doradcy są traktowani przez władze państwowe. Państwowe jednostki doradztwa rolniczego są jednym z najważniejszych narzędzi oddziaływania na rolników w kontekście realizacji zadań wynikających ze Wspólnej Polityki Rolnej UE i krajowej polityki wobec obszarów wiejskich i rolnictwa w Polsce.

(...) System dofinansowywania inwestycji w gospodarstwach rolnych ze środków UE jest tak skonstruowany, że rolnik musi wpięrow zobowiązać się do wykonania inwestycji, później wykonać ją z własnych lub pożyczonych środków, a dopiero po jej odbiorze przez ARiMR, dostaje zwrot pieniędzy.

(...) Myślę jednak, że przy tak dużych wydatkach na inwestycje winny znaleźć się znacznie większe środki na wyjazdy dla doradców i rolników do gospodarstw na zachodzie i to nie tylko po to, aby je zwiedzali, lecz po to, aby odbywali w nich praktyki. Dotyczy to zwłaszcza młodych doradców i rolników znających zachodnie języki, lecz przy naszych skromnych gażach, nie mogących sobie pozwolić na takie wyjazdy prywatne. Obecnie należy sobie zdać sprawę i z tego, że rolnik od doradcy zaczyna wymagać wiedzy na tematy technologiczne i na tematy związane z dotacjami pochodzącymi z Unii Europejskiej. Lata 2005 i 2006 były właśnie tego przykładem.

Rok 2007 może spowodować to, że przestaniemy móc pomagać wszystkim rolnikom z powodu braku czasu. Uważam, że do niektórych działań można by bardziej dopracować wymogi, dotyczy to zwłaszcza pomocy dla młodych rolników i gospodarstw niskotowarowych.

W Kanadzie obserwowałem wąską specjalizację doradców, mieli oni znacznie mniej rolników do

obsługi. My jednak długo nie będziemy mieli takiego wyposażenia, jakie miał już wtedy doradca kanadyjski. Rozwiązanie tego problemu, zaczyna być ważne dzisiaj, gdy rolnicy po chwilowej fascynacji doradcami firm paszowych, czy chemizacyjnych, zaczynają poszukiwać obiektywnej informacji, a my nią obecnie praktycznie nie dysponujemy.

## Podsumowanie

Transformacja ustrojowa przyniosła istotne zmiany w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Rolnictwo jako dział gospodarki narodowej poddane zostało oddziaływaniu mechanizmów rynkowych, które wywołały nowe zjawiska dotychczas nieznanne rolnikom.

Posiadana wiedza i umiejętności w prowadzeniu gospodarstwa rolnego okazały się niewystarczające, aby sprostać wyzwaniom, jakie przyniosły reformy ekonomiczne.

W tym kontekście doradztwo rolnicze stanęło przed nowymi wyzwaniami, na które nie było przygotowane. W pierwszej kolejności doradcy musieli zidentyfikować nowe wyzwania, jakie przyniósł proces transformacji ustrojowej do rolnictwa i na polską wieś.

Jak wynika z analizy zgromadzonego materiału poznawczego (badania ankietowe, wypowiedzi doradców nadesłane na konkurs pamiętnikarski), doradcy rolni poradzili sobie z określeniem nowych zadań, które powinni podjąć, by sprostać wyzwaniom wywołanym transformacją ustrojową.

Za najważniejsze zadanie, jakie stoi przed nimi, uznali potrzebę poszerzania wiedzy i doskonalenia umiejętności doradczych. Sam fakt uświadomienia sobie, że najważniejsza jest wiedza, i to wiedza z nowych obszarów problemowych, należy ocenić pozytywnie.

Umiejętność krytycznej samooceny i wyznaczanie sobie obszarów wiedzy, jaką należy uzyskać, stanowiło o utrzymaniu przez doradców rolnych wysokiej pozycji wśród rolników.

Analizując wypowiedzi doradców zawarte w odpowiedziach na pytania ankiety, a także szersze opisy i oceny sytuacji, w jakiej znaleźli się doradcy rolni po 1990 r., należy odnotować często powtarzane opinie o niedocenianiu przez władze wszystkich szczebli roli, jaką odgrywa doradztwo rolnicze w życiu mieszkańców wsi i w procesach modernizujących rolnictwo.

To, co równoważy złe nastroje wśród doradców, to szacunek i uznanie ze strony rolników.

Dr hab. inż. Józef Kania

## Znaczenie dopłat bezpośrednich w kształtowaniu sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych w Unii Europejskiej

### Wstęp

Przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej przeważały wśród rolników postawy niechęci i obaw związanych z integracją naszego kraju z Unią. Jednakże już w 2003 r., podczas referendum w sprawie naszego członkostwa, większość mieszkańców wsi, tj. 66% opowiedziała się za tym historycznym krokiem. Obecnie, w cztery lata po akcesji, rolnicy należą do największych zwolenników integracji europejskiej. Jest to najlepszy dowód, że proces ten okazał się dla nich korzystny.

W świetle osiągniętych rezultatów po akcesji Polski do UE można uznać, że nie potwierdziły się czarne scenariusze powszechnie prezentowane przed 2004 r. Integracja europejska nie doprowadziła do masowej redukcji małych gospodarstw i zubożenia mieszkańców wsi. Polski rynek żywnościowy nie został zalany produktami z innych krajów członkowskich, nastąpiło wręcz odwrotne zjawisko. Zarówno nasze gospodarstwa rolne, jak i instytucje rządowe poradziły sobie z dystrybucją i absorpcją środków unijnych i ich stosunkowo efektywnym wykorzystaniem.

### Korzyści dla rolników po akcesji do UE

Najważniejsze korzystne zmiany dla rolników, będące efektem członkostwa Polski z UE są następujące:

- wydatne zwiększenie transferu środków publicznych (krajowych i unijnych) do rolnictwa, co zwiększyło dochody rolników oraz poprawiło relacje dochodów rolniczych w stosunku do całej gospodarki (tab. 1),
- wzrost cen skupu większości produktów rolnych,
- szybki wzrost eksportu produktów rolno-spożywczych,
- zwiększenie napływu środków na obszary wiejskie, nakierowane na inwestycje infrastrukturalne i dywersyfikację ekonomiczną,
- stabilizacja polityki rolnej,

- podniesienie standardów jakościowych wielu produktów rolnych (np. mleczarskich i mięsnych),
- silniejsze powiązanie wsparcia publicznego dla rolnictwa z ochroną środowiska naturalnego.

W latach 2003–2006 wydatki na realizację polityki rolnej – pochodzące zarówno ze źródeł unijnych, jak i krajowych – wzrosły 3,5-krotnie (z 5 080 mln zł do 18 515 mln zł).



### Płatności bezpośrednie w rolnictwie

Bardzo ważne znaczenie zarówno dla poprawy sytuacji dochodowej w rolnictwie, jak i dla zmiany stosunku polskich rolników do UE było zastosowanie uproszczonej formuły podziału płatności bezpośrednich, którą Polska wynegocjowała w traktacie akcesyjnym. Jest to system płatności związanej z obszarem użytków rolnych; jego wprowadzenie było stosunkowo proste i umożliwiło większości rolników skorzystanie z tej formy wsparcia.

Celem płatności bezpośrednich w krajach UE jest zabezpieczenie odpowiedniego poziomu dochodów rolników, bez potrzeby podwyższenia cen dla konsumentów. Po raz pierwszy płatności bezpośrednie zostały wypłacone polskim rolnikom w okresie 18 października 2004 r. – 30 września 2005 r. Grupie

około 1,4 mln beneficjentów przekazane zostało 6,3 mld zł w ramach jednolitej i uzupełniającej płatności obszarowej.

Wysokość stawek dopłat, z których korzystali polscy rolnicy zobrazowano w tabeli 1.

W roku bazowym 2004, tj. w roku naszego przystąpienia do Unii Europejskiej, wynegocjowana koperta finansowa w euro, powierzchnia referencyjna upraw roślin podstawowych i specjalnych oraz dopłata z budżetu krajowego pozwoliły na uzyskanie stosunkowo korzystnej stawki dopłat JPO+UPO – 503,31 zł, która w latach 2004–2007 zwiększała się o 5% rocznie, a od roku 2007 do 2010 r. wzrasta o 10% rocznie

nie zgodnie z Traktatem akcesyjnym. Spadek kursu euro do złotówki w analizowanym okresie spowodował znacznie niższy poziom stawek dopłat niż zakładano, szczególnie w 2005 r. (507,35 zł).

W latach 2004–2006 polscy rolnicy otrzymali w postaci dopłat bezpośrednich łącznie 20,4 mld zł. W przeliczeniu na hektar użytków rolnych wynosiło to średnio 463 zł w 2004 r. i 527 zł w 2006 r. Płatności bezpośrednie, chociaż powszechnie dostępne, okazały się czynnikiem silnie różnicującym sytuację ekonomiczną gospodarstw; wielkoobszarowe gospodarstwa rolne otrzymują setki tysięcy, a nawet miliony złotych rocznie (np. Spółdzielca Agrofirma Witkowo

**Tabela 1. Wysokość dopłat bezpośrednich w rolnictwie polskim**

Rodzaj dopłaty	Rok				
	2004	2005	2006	2007	2008
Dopłaty podstawowe (JPO) – ogółem w mln euro	660,00	823,20	997,50	1145,80	1432,20
JPO zł / ha	210,53	225,00	276,28	301,00	339,30
Dopłata uzupełniająca UPO zł / ha	292,78	28,235	313,45	294,00	269,34
Dopłata uzupełniająca PZ zł / ha	–	–	–	438,00	379,55
Razem JPO + UPO	503,31	507,35	589,73	595,00	608,64
Razem JPO + PZ	–	–	–	739,00	718,85
Kurs wymiany Euro	4,0000	3,9185	3,9713	3,7730	3,3967

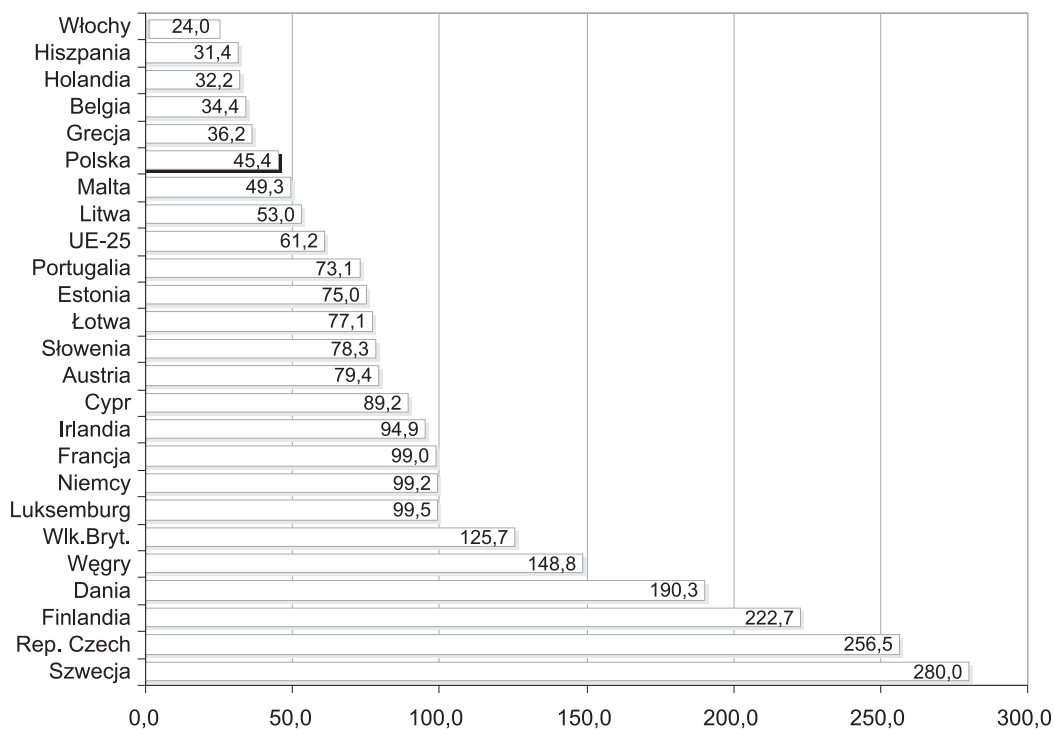
Źródło: MRiRW

**Tabela 2. Tworzenie dochodów w indywidualnych gospodarstwach rolnych FADN w latach 2004–2007**

Wyszczególnienie	Lata			
	2004	2005	2006	2007
Wielkość ekonomiczna [ESU]	9,6	9,7	9,8	9,8
Powierzchnia użytków rolnych [ha]	16,49	16,69	16,61	16,61
Produkcja ogółem [zł]	84 453	80 384	82 582	104 047
Zużycie pośrednie [zł]	49 272	48 429	49 183	59 630
Amortyzacja [zł]	12 672	13 065	12 771	13 219
Koszt czynników zewnętrznych [zł]	3 141	3 025	3 079	3 577
Podatki [zł]	837	882	790	887
Dopłaty do działalności operacyjnej [zł]	2 748	8 694	13 317	12 161
Dochód z rodzinnego gospodarstwa rolnego [zł]	20 741	22 540	28 598	37 417
Wzrost dochodów 2006/2004 i 2007/2006 [%]	–	–	37,9	30,8
Udział dopłat bezp. w dochodach gosp. [%]	13,2	45,4	64,2	58,6

Źródło: IERiGŻ





Ryc. 1. Udział dopłat bezpośrednich w tworzeniu dochodu rodzinnego gospodarstw rolnych UE\* w 2005 r. (wg GUS i FADN)

\* bez Słowacji, gdzie wartość dochodu była ujemna (-8879 euro)

Źródło: IERiGŻ

– 7 667 tys. zł, Top Farms Głubczyce 7 659 tys. zł, Top Farms Wielkopolska 7 454 tys. zł), a w gospodarstwach drobnych jest to zazwyczaj kilkaset złotych, bądź kilka tysięcy złotych.

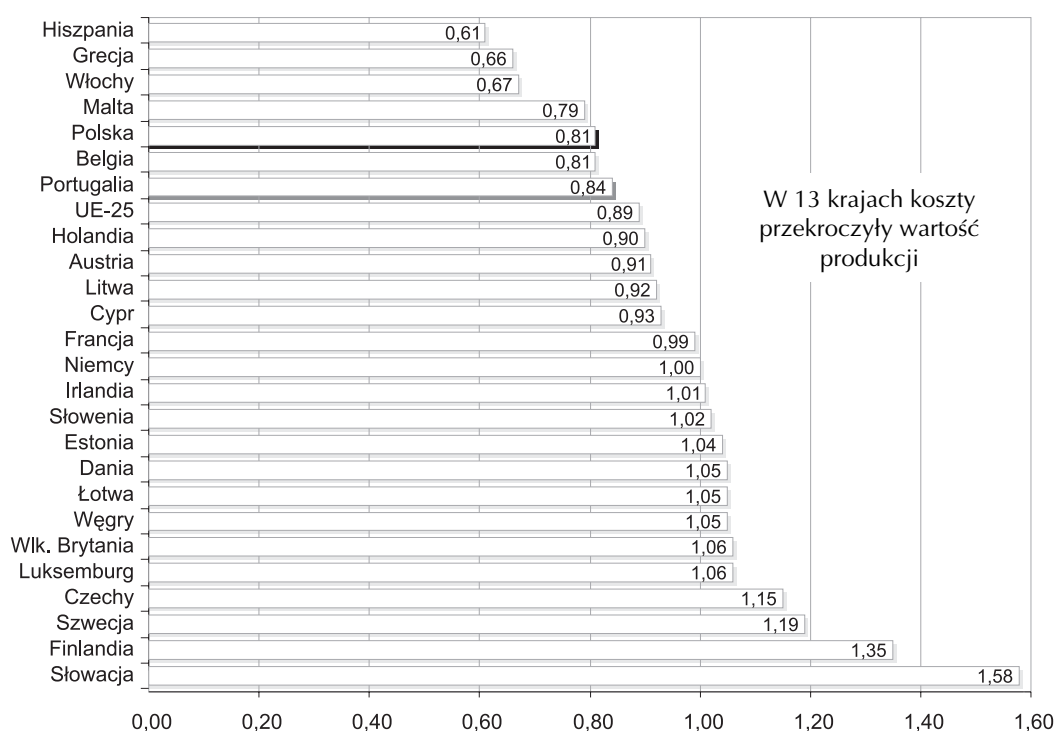
Z badań Komisji Europejskiej wynika, że do 10% największych gospodarstw w Polsce trafia 42% wszystkich subsydiów rolniczych, w Wielkiej Brytanii 49%, na Węgrzech – 75%.

Z danych UE (Farmsubsidy.org) wynika, że w Polsce w 2006 r. płatności bezpośrednie na gospodarstwo wyniosły średnio 1294 zł (326 euro, co daje 51 euro/ha). Plasowało to Polskę na 21. miejscu wśród 25 krajów UE. W Danii wysokość dopłat bezpośrednich wyniosła 19 239 euro na gospodarstwo (340 euro/ha), w Grecji 14 473 euro na gospodarstwo – 506 euro/ha, w Niemczech 13 032 euro na gospodarstwo i 298 euro/ha, w Wielkiej Brytanii 12 267 euro na gospodarstwo – 210 euro/ha, w Holandii 8034 euro na gospodarstwo – 342 euro/ha, tak więc wysokość dopłat we wszystkich krajach Unii – UE 15 jest kilkukrotnie wyższa w przeliczeniu na hektar gruntów rolnych niż w Polsce, co stawia polskich rolników w bardzo złej sytuacji konkurencyjnej na jednolitym rynku UE. Udział dopłat bezpośrednich w tworzeniu dochodu rodzinnego gospodarstw rolnych UE według danych

FADN jest wysoki i w 2005 r. wyniósł średnio 61,2%. W Polsce udział ten był na poziomie 45,4%. W takich krajach jak Francja, Niemcy, Luksemburg dopłaty bezpośrednie pokrywały prawie w 100% uzyskiwane dochody, zaś w Wielkiej Brytanii, na Węgrzech, w Danii, Finlandii, Czechach i Szwecji znacznie je przekroczyły tj. od 125,7% do 280% (ryc. 1).

Z analizy wpływu dopłat bezpośrednich na tworzenie dochodu rodzinnego w gospodarstwach rolnych FADN w Polsce w latach 2004–2007 wynika, że zaczęły one odgrywać bardzo ważną rolę. O ile w 2004 r. ich udział wynosił 13,2%, to w 2006 r. już 64,2%. Spowodowały one również w znaczny wzrost dochodów w tych gospodarstwach: o 37,9% w 2006 r. w stosunku do 2004 r. oraz o 30,8% w 2007 r. w stosunku do roku 2006 (tab. 2).

Oceny udziału dopłat bezpośrednich w dochodach rolników można również dokonać na tle relacji produkcji do kosztów w poszczególnych krajach UE. Okazuje się, że koszty uzyskania 1 euro przychodu przez naszych rolników prowadzących rachunkowość rolną w systemie FADN (Sieć Danych Rachunkowości Rolnej) są niższe w porównaniu np. z niemieckimi czy brytyjskimi. W Polsce bowiem koszt wytworzenia 1 euro produkcji wynosi 0,81 euro, co przy tak liczo-



Ryc. 2. Koszt wytworzenia 1 euro produkcji w krajach UE w 2006 r. (wg FADN)

Źródło: IERGiŻ

nej efektywności plasuje nas na 5. miejscu wśród 7 państw UE (Hiszpania, Grecja, Włochy, Malta, Belgia, Portugalia), które po zniesieniu dopłat miałyby dodatni wynik ekonomiczny. W pozostałych 18 krajach koszty przekraczają wartość produkcji (lub są równe), co sprawia, że zniesienie dopłat unijnych pozbawiłoby rolników w tych krajach osiągnięcia dodatnich wyników ekonomicznych, gdyż cały ich dochód pochodzi z dopłat (ryc. 2).

### Czy tylko rolnikom służą dopłaty?

Faktem jest, że stosunkowo niewielka część środków publicznych przeznaczonych na wspieranie rolnictwa trafia do kieszeni rolnika. Wynika to z tego, że napływ środków finansowych do rolnictwa wywołuje zwiększenie popytu na środki produkcji, a tym samym wzrost cen tych środków i przepływ wsparcia publicznego do podmiotów, które nie były jego adresatem.

Przyrost dopłat bezpośrednich w Polsce między 2005 a 2006 r. wyniósł 1,3 mld zł. Z badań IERGiŻ wynika, że tylko 26% tej kwoty zasililo dochody rolników, zaś 74% przeznaczona została na pokrycie większych kosztów paliwa, nawozów, środków ochrony roślin, maszyn i urządzeń. W krajach UE odsetek ten wynosi od 10% do 50%.

Wzrost udziału unijnych środków finansowych dla rolnictwa spowodował, że od 2004 r. rosła również cena ziemi (15–30% rocznie) oraz czynsz dzierżawny, który w Agencji Nieruchomości Rolnych wzrósł w latach 2003–2006 o 60%.

### Podsumowanie

Konieczne jest wspieranie dochodów rolników w krajach UE, w tym również w Polsce, środkami kierowanymi kanałami pozarynkowymi. Wynika to przede wszystkim z wypaczonych relacji cen na rynkach produktów rolnych i środków produkcji pochodzenia przemysłowego. Wycofanie się ze wsparcia dochodów bez odpowiednich zmian relacji cenowych spowodowałoby bankructwo wielu gospodarstw rolnych.

Zmiany WPR proponowane na lata 2014–2020 powinny zapewnić równe warunki konkurencji polskiemu rolnictwu na jednolitym rynku, tzn. zniwelować duże zróżnicowanie w poziomie dopłat bezpośrednich i całkowitych subsydiów budżetowych między państwami członkowskimi.

Mgr Barbara Kiełbasa

## Obowiązki producentów rolnych wynikające z wdrożenia nowych zasad otrzymywania dopłat bezpośrednich

### Reforma Wspólnej Polityki Rolnej

Reforma Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) na lata 2007–2013 została przyjęta 26 czerwca 2003 r. w Luksemburgu. Wprowadziła ona zmiany będące również podstawą do wdrożenia nowych wymagań wzajemnej zgodności, a najważniejsze z nich dotyczą czterech głównych aspektów [Matuszak 2007]:

1. Wprowadzenia Jednolitej Płatności na Gospodarstwo (JPG) lub Jednolitej Płatności na Region (JPR), niezwiązanych już z poziomem i rodzajem produkcji.
2. Wdrożenia zasady cross-compliance (wzajemnej zgodności) jako obowiązku spełnienia przez rolników minimalnych wymogów zarządzania gospodarstwem i zachowania dobrej kultury rolnej w celu otrzymania pełnej kwoty płatności obszarowej.
3. Modulacji progresywnej – obniżenia jednolitej płatności obszarowej dla największych gospodarstw rolnych i przeznaczenia uzyskanych środków finansowych na wzmocnienie działań na rzecz rozwoju obszarów wiejskich.
4. Wprowadzenia mechanizmu dyscypliny finansowej, który uniemożliwia zwiększanie wydatków na WPR ponad limity wyznaczone przez Radę Unii Europejskiej.

Zmiany te spowodowane są głównie przez wzrost oczekiwań konsumentów co do jakości żywności oraz jej bezpieczeństwa. Położono również nacisk na ochronę środowiska naturalnego przez rolników oraz zmniejszanie szkodliwego oddziaływania produkcji rolnej.

### Wprowadzenie jednolitej płatności

Jednolity system płatności zastępuje dopłaty bezpośrednie do uprawy określonych produktów lub sztuki zwierząt, przekształcając się w tzw. jednolitą dopłatę dla gospodarstw. W wyniku tego rolnik będzie produkował to, na co jest popyt na rynku, a nie to, na co

są największe dopłaty. Aby uzyskać płatność rolnik będzie musiał przestrzegać określonych wymagań zasady tzw. wzajemnej zgodności (cross-compliance) [Matuszak 2007].

W krajach UE-15 system ten nie jest nowy, gdyż wdrażano go w latach 2005–2007, a jednolitą płatność naliczono dla każdego gospodarstwa na podstawie średniej wysokości dopłat otrzymanych przez danego rolnika z trzech lat (2000, 2001, 2002). W nowych państwach członkowskich Unii Europejskiej wymagania wzajemnej zgodności będą wdrażane od 1 stycznia 2009 r. etapami, w ramach obecnego systemu płatności. W Polsce nowy system będzie obowiązywał od 1 stycznia 2011 r. na podstawie Rozporządzenie Rady (WE) Nr 2012/2006 z 19 grudnia 2006 r. [Matuszak 2007].

Wdrożenie przepisów wzajemnej zgodności w Polsce wymaga przygotowania, głównie w kierunku [Matuszak 2007]:

- stworzenia procedur wdrażania nowego systemu oraz przejrzystych warunków przyznawania dopłat,
- uproszczenia procedury kontrolnej w ramach poszczególnych wymogów wzajemnej zgodności,
- spójności wymogów wzajemnej zgodności z zasadami dobrej praktyki rolniczej, dobrostanu zwierząt czy też ochrony środowiska przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez rolnictwo.

### Wprowadzenie modulacji w zakresie płatności bezpośrednich

Modulacja oznacza przeniesienie części środków z płatności bezpośrednich (I filar WPR) na programy rozwoju obszarów wiejskich (II filar WPR – rozwój wsi). W początkowym zamyśle modulacja miała przeciwdziałać nadmiernemu wsparciu dużych, wielkoobszarowych gospodarstw. Obecnie zapobieganiu wspierania tylko dużych i dochodowych gospodarstw służy zapis mówiący, iż gospodarstwa, które otrzymały łączną kwotę jednolitej płatności mniejszą niż 5000 euro nie są poddane instrumentom obniżenia

płatności. Ustalono, że 80% środków pozostanie w państwach, dla których były przeznaczone. Natomiast środki odprowadzane do Brukseli oraz te, które uzyskane zostaną w danym państwie członkowskim w wyniku obniżania płatności, będą wykorzystane na rozwój obszarów wiejskich [www.fapa.com.pl].

### Kontrola wydatków na WPR

Mechanizm dyscypliny finansowej oznacza, że w danym roku finansowym poszczególnym państwom członkowskim nie wolno przekroczyć limitów finansowych przeznaczonych na płatności bezpośrednio. Jeżeli zaistnieje jednak sytuacja, w której przyznane limity zostaną przekroczone, zastosowany zostanie mechanizm redukcji stawek jednolitej płatności. Mechanizm ten obowiązuje w UE od 2007 r., natomiast w Polsce będzie obowiązywać dopiero od 2013 r., dzięki czemu zmniejszenie krajowej koperty będzie niższe niż w innych krajach rozszerzonej UE [www.fapa.com.pl].

### Wdrażanie zasady *cross-compliance* w Polsce

Minimalne wymagania wzajemnej zgodności w „starych” państwach członkowskich Unii Europejskiej wdrażane są od 2005 r., natomiast Polska rozpoczęła wdrażanie najpóźniej w 2009 r., a proces ten może trwać maksymalnie 3 lata (2009 do 2011). Przekroczenie tego terminu będzie skutkowało potrąceniem z dotychczasowej płatności obszarowej z tytułu nieprzestrzegania wymagań wzajemnej zgodności [Matuszak 2006].

Postawą prawną wprowadzania zasady wzajemnej zgodności są następujące akty prawne:

- Rozporządzenie Rady (WE) Nr 1782/2003 z 29 września 2003 r. ustanawiające wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiające określone systemy wsparcia dla rolników oraz zmieniające rozporządzenia (EWG) nr 2019/93, (WE) nr 1452/2001, (WE) nr 1453/2001, (WE) nr 1454/2001, (WE) nr 1868/94, (WE) nr 1251/1999, (WE) nr 1254/1999, (WE) nr 1673/2000, (EWG) nr 2358/71 i (WE) nr 2529/2001,
- Rozporządzenie Komisji (WE) Nr 796/2004 z 21 kwietnia 2004 r. ustanawiające szczegółowe zasady wdrażania wzajemnej zgodności, modulacji oraz zintegrowanego systemu administracji i kontroli przewidzianych w rozporządzeniu Rady (WE) Nr 1782/2003 ustanawiającego wspólne zasady dla systemów pomocy bezpośredniej w za-

kresie wspólnej polityki rolnej oraz określonych systemów wsparcia dla rolników,

- Rozporządzenie Rady 1698/2005 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) [Matuszak 2007].

Rozporządzenie Rady (WE) Nr 1782/2003 wprowadza obowiązek przestrzegania pewnych wymagań dotyczących zarządzania całym gospodarstwem tzw. SMR – *Statutory Management Requirements* – na które składają się wymagania dotyczące takich obszarów jak [Krzyżanowska i inni 2007]:

- ochrona środowiska przed zagrożeniami pochodzącymi z produkcji rolniczej lub leśnej,
- wytwarzanie produktów rolniczych w sposób niezagrożący zdrowiu ludzi i zwierząt oraz zdrowotności roślin,
- zapewnienie dobrostanu zwierząt,
- użytkowanie gruntów w sposób nie pogarszający ich jakości.

W celu skutecznej realizacji i oceny wdrożenia nowych wymagań państwa członkowskie są zobowiązane do stworzenia Systemu Doradztwa Rolniczego, w skład którego wchodzi instytucje doradcze oraz prywatne firmy consultingowe. Natomiast do pełnienia funkcji kontrolnej w zakresie wymogów *cross-compliance* zostały wyznaczone m.in.: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Ministerstwo Środowiska, Główny Inspektorat Weterynarii, Państwowy Instytut Weterynarii w Puławach, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska oraz Regionalne Zarządy Gospodarski Wodnej.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa szacuje, że obowiązkiem kontroli w zakresie spełnienia wymagań wzajemnej zgodności objętych będzie około 15 tys. gospodarstw. W związku z tym należy powołać odpowiednie procedury kontrolne, co będzie się wiązało z dużymi kosztami administracyjnymi [www.doradcaprow.pl].

Nieprzestrzeganie wymogów zasady *cross-compliance* skutkuje określonymi sankcjami, uzależnionymi od zasięgu, trwałości, powtarzalności oraz dotkliwości danej niezgodności [Niedośniał 2008]:

- w przypadku nieumyślnego zaniedbania następuje obniżenie kwoty dopłaty bezpośredniej o 3% całkowitej płatności (Agencja Płatnicza może zmniejszyć wysokość obniżki do 1%, bądź też zwiększyć maksymalnie do 5%),
- w przypadku powtarzającej się niezgodności nastąpi obniżenie kwoty płatności maksymalnie do 15%,

- w przypadku celowej (umyślnej) niezgodności obniżka będzie wynosić od 20% kwoty płatności (Agencja Płatnicza może pomniejszyć wysokość obniżki do 15% bądź też zwiększyć do 100% całkowitej kwoty płatności bezpośredniej). Celowa i powtarzająca się niezgodność może wykluczyć rolnika nawet na kilka lat z programów pomocowych, w których uczestniczył.

### Ochrona środowiska przed zagrożeniami pochodzącymi z produkcji rolniczej lub leśnej

Ochrona środowiska w ramach wymagań wzajemnej zgodności obejmuje:

- ochronę dzikiego ptactwa,
- ochronę siedlisk przyrodniczych dzikiej fauny i flory,
- ochronę wód gruntowych przed substancjami niebezpiecznymi, takimi jak np. środki ochrony roślin, oleje rolnicze,
- zasady postępowania z osadami ściekowymi w gospodarstwie,
- ochronę wód przed azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych.

W tym zakresie ochrona przyrody polega na gospodarowaniu przyrodą w sposób zrównoważony oraz odnawianiu zniszczonych zasobów. Form, które chronią przyrodę jest dziesięć, a wśród nich Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000, wdrażana od 1992 r. Stworzenie obszarów Natura 2000 ma na celu ochronę różnorodności biologicznej na rzecz najbardziej zagrożonych siedlisk i gatunków ptaków, roślin i zwierząt [Krzyżanowska i in. 2007]. Natura 2000 wyodrębnia na obszarze Unii Europejskiej dziewięć charakterystycznych regionów biogeograficznych: alpejski, atlantycki, borealny, kontynentalny, panoński, makaronezyjski, śródziemnomorski, stepowy oraz czarnomorski. W Polsce występują 2 regiony: kontynentalny (96% powierzchni kraju) i alpejski (4% powierzchni kraju).

W skład Sieci Ekologicznej Natura 2000 wchodzi dwa rodzaje obszarów:

1. Obszary Specjalnej Ochrony Ptaków (OSO) wyznaczone Dyrektywą Ptasia,
2. Specjalne Obszary Ochrony Siedlisk (SOO) wyznaczone przez Dyrektywę Siedliskową [www.mos.gov.pl/natura2000].

Sieć Natura 2000 nie wprowadza ograniczeń w zakresie działalności gospodarczej, rolnej, leśnej, łowieckiej czy rybackiej, o ile nie zagraża to egzystencji ptaków i zachowaniu siedlisk w wyznaczonych obszarach. Umiejscowienie gospodarstwa na terenie objętym

Naturą 2000 nakłada jednak na rolnika pewne zobowiązania. Rolnicy z tego tytułu ponoszą dodatkowe koszty, które mogą zrekompensować w ramach określonych działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 [Ślósarz 2007].

Do chwili obecnej Polska ustanowiła w drodze rozporządzenia 124 obszary specjalnej ochrony ptaków (OSO) oraz wysłała do Komisji Europejskiej, celem akceptacji, propozycje 364 specjalnych obszarów ochrony siedlisk (SOO). Dnia 13 listopada 2007 r. Komisja Europejska wydała decyzję zatwierdzającą



Samiec bączka. Gatunek narażony na wyginiecie [VU – *vulnerable*].

Fot. Marcin Karetta

[www.przyroda.polska.pl]

listę 172 obszarów Natura 2000 dla regionu kontynentalnego w Polsce, natomiast dla 17 obszarów regionu alpejskiego decyzja została wydana 25 stycznia 2008 r. [www.mos.gov.pl/natura2000].

### Ochrona dzikiego ptactwa

Dyrektywa 79/409/EEC European Economic Community (EWG) z 2 kwietnia 1979 r. o ochronie dziko żyjących ptaków (*Directive on the Conservation of Wild Birds*) zwana Dyrektywą Ptasia (*Birds Directive*), składa się z 19 artykułów i 5 załączników. Zakłada ona ochronę dzikich ptaków, w szczególności tych o znaczeniu priorytetowym. W związku z tym wyznaczono tzw. Obszary Specjalnej Ochrony Ptaków (OSO), jako część składową Europejskiej Sieci Natura 2000 [Ustawa o ochronie przyrody z 16 kwiet-

nia 2004 r. oraz Rozporządzenie Ministra Środowiska z 21 lipca 2004 r. w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000].



Batalion w szacie spoczynkowej.  
Gatunek zagrożony wyginięciem  
[EN – zagrożone (*endangered*)].

Fot. Marcin Karetta [www.przyroda.polska.pl]

Wszystkich rolników w Polsce obowiązują pewne zakazy w stosunku do dzikich zwierząt, w tym ptaków objętych ochroną gatunkową i jest to m.in.:

- zakaz zabijania, chwytania, transportu, pozyskiwania i posiadania żywych lub martwych zwierząt, jak również ich preparowania,
- zakaz niszczenia ich jaj, siedlisk i ostoi zwierząt i ptaków,

- zakaz wybierania jaj ptasich, niszczenia gniazd, mrowisk, nor, żeremi, tam, zimowisk i innych schronień,
- zakaz sprzedaży, zakupu lub darowizny zwierząt żywych, martwych, przetworzonych i spreparowanych, a także ich części i produktów pochodnych,
- zakaz przywożenia z zagranicy i wywożenia poza granicę państwa zwierząt żywych, martwych jak i przetworzonych, i spreparowanych,
- zakaz fotografowania, filmowania i obserwacji, która może spłoszyć zwierzęta,
- zakaz przemieszczania lub przenoszenia zwierząt z miejsc regularnego przebywania w inne.

Ponadto rolników obowiązuje bezwzględny zakaz wypalania łąk, pastwisk, nieużytków i rowów, ponieważ powoduje to całkowite zniszczenie istniejącej tam bioróżnorodności.

#### Ochrona siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory

Dyrektywa 92/43/EEC, zwana Dyrektywą Habitową (*Directive on the Conservation of natural habitats and of wild fauna and flora – Council or Habitat Directive*), wprowadzona 21 maja 1992 r. ma na celu ochronę bioróżnorodności w krajach członkowskich UE poprzez ochronę siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory. Dyrektywa zawierająca 6 załączników określa trzy etapy tworzenia obsza-



Nazwa SOO: Narwiańskie Bagna  
Kod obszaru: PLH200002, powierzchnia: 7350 ha  
Fot. Piotr Tałałaj [www.zielonewrota.pl]

rów chronionych: utworzenie listy siedlisk przez państwo członkowskie według kryteriów podanych w aneksach, zatwierdzenie siedlisk przez Komisję Europejską oraz utworzenie Specjalnych Obszarów Ochrony (SOO) w danym państwie członkowskim (Dyrektywa Rady 92/43/EEC z 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory).

Obecnie Polska jest na etapie rozmów z Komisją Europejską, które z zaproponowanych obszarów ochrony siedlisk zostaną zaliczone do Sieci Natura 2000. Wszystkich rolników w Polsce obowiązują zakazy w stosunku do dziko żyjących roślin i grzybów i dotyczą głównie:

- pozyskiwania, zbioru, przetrzymywania, posiadania, preparowania i przetwarzania całych roślin oraz grzybów i ich części,
- zrywania, niszczenia i uszkodzenia roślin, i grzybów objętych ochroną oraz niszczenia ich siedlisk jak również sprzedaży i nabywania roślin, i grzybów żywych, martwych, przetworzonych i spreparowanych,
- dokonywania zmian stosunków wodnych, stosowania środków chemicznych, niszczenia ściółki leśnej i gleby w ostojach,
- przywożenia z zagranicy i wywożenia poza granicę państwa roślin i grzybów żywych, martwych, przetworzonych i spreparowanych, a także ich części i produktów pochodnych [Krzyżanowska i in. 2007].

### Ochrona wód gruntowych przed zanieczyszczeniami spowodowanymi przez niektóre substancje niebezpieczne

Ochronę wód gruntowych reguluje Dyrektywa 80/68/EEC w sprawie ochrony wód gruntowych przed zanieczyszczeniem powodowanym przez określone substancje niebezpieczne z 17 grudnia 1979 (*Directive on the protection of groundwater against pollution caused by certain dangerous substances*). Celem Dyrektywy jest zapobieganie bezpośredniemu przedostawaniu się niektórych substancji niebezpiecznych (wymienionych w Wykazie I) oraz ograniczenie zrzutów substancji szkodliwych (Wykaz II), które są wymienione w załączniku Dyrektywy (*Dyrektywa 80/68/EEC w sprawie ochrony wód podziemnych przed zanieczyszczeniem spowodowanym przez niektóre substancje niebezpieczne*).

W gospodarstwach rolnych, potencjalne zagrożenia dla czystości wód gruntowych stanowią substancje często stosowane w gospodarstwie, głównie oleje napędowe i odpadowe, oleje przekładniowe, smary, benzyna, płyny hamulcowe czy środki ochrony roślin.

- **Oleje odpadowe, oleje opałowe, benzyna** – zasady postępowania z olejami odpadowymi reguluje ustawa o odpadach z 27 kwietnia 2001 r. Określa ona zasady gospodarowania odpadami, zadania samorządu terytorialnego w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi, obowiązki posiadacza odpadów oraz prowadzących działalność w zakresie ich transpor-



Nazwa SOO Ostoja Wigierska  
Kod obszaru: PLH200004, powierzchnia: 15 085 ha  
Fot. Piotr Tałałaj [www.zielonewrota.pl]

tu. Wszystkie gospodarstwa obowiązują bezwzględny zakaz zrzutu zużytych olejów odpadowych. Do czasu odbioru przez upoważnioną jednostkę należy przechowywać je w gospodarstwie w odpowiednich warunkach i szczelnych pojemnikach z napisem „Olej odpadowy”. Podobne wymagania dotyczą przechowywania innych substancji: oleju napędowego, oleju opałowego i benzyny. Substancji niebezpiecznych nie wolno mieszać ze sobą, a miejsce ich przechowywania powinno być zadaszone, zabezpieczone przed przeciekaniem oraz wyposażone w pompę do przepompowywania olejów do specjalnych pojemników i środków do zbierania rozlanych olejów (suche trociny, torf, piasek, itp.) [Krzyżanowska i inni 2007].

• **Środki ochrony roślin** – zasady postępowania ze środkami ochrony roślin w gospodarstwie określa ustawa z 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin. Ustawa reguluje zasady ochrony roślin przed organizmami szkodliwymi, dopuszczania środków ochrony roślin do obrotu, zapobiegania zagrożeniom dla zdrowia człowieka powstałym w wyniku stosowania środków ochrony roślin, jak również określa rolę oraz zadania Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Wykonując zabiegi rolnik powinien w pierwszej kolejności stosować metody biologiczne, agrotechniczne i hodowlane. Zgodnie z ustawą można stosować wyłącznie środki ochrony roślin dopuszczone do obrotu oraz stosować je zgodnie z instrukcją na etykiecie. Ponadto rolnicy stosujący środki ochrony roślin muszą przestrzegać m.in. takich zaleceń jak:

- właściwe przechowywanie środków zgodnie z instrukcją na etykiecie,
- przechowywanie środków w oryginalnych opakowaniach w zamkniętych szafach o nieprzepuszc-



Przykład prawidłowego przechowywania środków ochrony roślin [www.ho.haslo.pl]

czalnym dnie, dodatkowo oznakowanych napisem „Środki ochrony roślin”,

- dostarczanie zużytych opakowań do punktu sprzedaży środków ochrony roślin, w którym środek był zakupiony jeśli wynika to z etykiety na opakowaniu, do czasu odbioru należy przechowywać je w worku foliowym lub plastikowym pojemniku w miejscu niedostępnym dla osób trzecich,
- prowadzenie ewidencji zużycia środków ochrony roślin przez rolnika (przechowywać 2 lata),
- posiadanie odpowiednich uprawnień do stosowania zabiegów przy użyciu środków ochrony roślin (świadectwo ważne 5 lat), a sprzęt używany podczas zabiegów musi posiadać atest (3 lata),
- przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas stosowania środków ochrony roślin [Giel 2007].

### Ochrona wód gruntowych przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego

Przepisy dyrektywy dotyczącej ochrony wód przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego reguluje Dyrektywa Rady z 12 grudnia 1991 r. dotycząca ochrony wód przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego (*Council Directive 91/676/EEC of 12 December 1991 concerning the protection of waters against pollution caused by nitrates from agricultural sources*). Została ona wdrożona do prawodawstwa polskiego ustawą z 18 lipca 2001 r., prawo wodne. Dotyczy ona w szczególności rolników, których działki położone są na obszarach szczególnie narażonych na zanieczyszczenia azotanami (OSN). Do tej pory w Polsce ustanowiono 21 takich obszarów, a ich powierzchnia to ok. 2% powierzchni kraju. Umieszczenie gospodarstwa na obszarach OSN zobowiązuje rolnika do posiadania zbiorników do przechowywania nawozów naturalnych. Ponadto rolnik musi przestrzegać dodatkowych zasad:

- składować nawozy na nieprzepuszczalnych płytach obornikowych, a nawozy płynne w szczelnych zbiornikach,
- składować kiszonki na nieprzepuszczalnym podłożu,
- prowadzić dokumentację (karta ewidencji zabiegów środkami ochrony roślin, plan nawożenia),
- dawka nawozu naturalnego nie może zawierać więcej niż 170 kg azotu w czystym składniku na hektar w ciągu roku,
- stosować nawozy naturalne z uwzględnieniem odpowiednich terminów, techniki z zachowaniem środków ostrożności.



Dyrektywa nie określa metod magazynowania nawozów naturalnych w gospodarstwach położonych poza obszarami OSN z zaznaczeniem, iż powinny być szczelne i posiadać wystarczającą pojemność. Od 1 maja 2005 r. gospodarstwa posiadające więcej niż 40000 stanowisk dla drobiu lub 2000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg (lub 750 stanowisk dla macior) muszą posiadać odpowiednie zbiorniki oraz nieprzepuszczalne płyty obornikowe wystarczające do przechowywania nawozu lub gnojowicy przez okres min. 6 miesięcy [Kmak 2007].

### Rolnicze wykorzystanie osadów ściekowych

Komunalny osad ściekowy jest to osad z komór fermentacyjnych oraz innych instalacji służących do oczyszczania ścieków komunalnych. Wymagania dotyczące gospodarowania osadami ściekowymi określa *Dyrektywa Rady 86/278/EEC z 12 czerwca 1986 r. w sprawie ochrony środowiska, w szczególności gleby, w przypadku wykorzystywania osadów ściekowych w rolnictwie (Directive 86/278/EEC on the protection of the environment, and in particular of the soil, when sewage sludge is used in agriculture)*. Przepisy dyrektywy wdrożono w Polsce ustawą o odpadach z 27 kwietnia 2001 r. oraz w sprawie komunalnych osadów ściekowych (Rozporządzenie Ministra Środowiska z 1 sierpnia 2002 r.). Przepisy dotyczą tych rolników, którzy stosują osady na obszarze swojego gospodarstwa. Ustawa określa pojęcie wykorzystania osadów w rolnictwie jako materiał do:

- nawożenia gleb i roślin,
- rekultywacji gleb zdegradowanych i bezglebowych gruntów,
- roślinnego utrwalania bezglebowych gruntów narażonych na erozyjne działanie wody i wiatru,
- produkcji kompostu na wyżej wymienione cele [Janosz-Rajczyk 2004].

Przed wykorzystaniem osadu należy go poddać odpowiedniej obróbce do czego zobowiązany jest wytwórca osadu. Ponadto osady muszą spełniać określone normy zawartości metali ciężkich, aby ich użycie nie spowodowało pogorszenia stanu środowiska naturalnego i nie stanowiło zagrożenia dla ludzi i zwierząt. Dlatego też przez zastosowaniem osadu wytwórca jest również zobowiązany do przeprowadzenia analizy gleby na swój koszt celem ustalenia jej potrzeb pokarmowych oraz dawki osadu. Analiza gleby ma na celu oznaczenie m.in. pH gleby (nie może być mniejsze niż 5,6), zawartości metali ciężkich oraz

fosforu przyswajalnego. Przy ustalaniu dawki należy wziąć pod uwagę rodzaj gruntu, na którym ma być zastosowany osad, sposób użytkowania osadu, zapotrzebowanie roślin na fosfor i azot oraz jakość osadu komunalnego. Wytwórca osadu ma również obowiązek prowadzenia karty ewidencji komunalnych osadów ściekowych, zawierającej informacje na temat składu osadu, ilości oraz właściwości przekazanych osadów ściekowych. Natomiast w momencie przekazywania osadu rolnikowi, producent wypełnia kartę przekazania odpadu. Rolnik, stosując osady



[www.gajonet.pl]

ściekowe musi przestrzegać zakazów dotyczących bezpieczeństwa, takich jak stosowanie osadów ściekowych na obszarach ochronnych wód podziemnych, na obszarach bezpośrednio przylegających do brzegów jezior, ujęć wodnych, domów mieszkalnych lub zakładów produkcji żywności [Krzyżanowska i in. 2007].

Uniwersytet Rolniczy  
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa

### Literatura:

1. Giel T. 2007. *Wymagania w zakresie dobrej kultury rolnej w świetle przepisów cross-compliance. Śląskie Aktualności Rolnicze nr 6, ŚODR Częstochowa.*
2. Giel T. 2007. *Dobra praktyka w ochronie roślin w świetle spełnienia standardów cross-compliance. Śląskie Aktualności Rolnicze nr 4, ŚODR Częstochowa.*
3. Kmak W. 2007. *Informacja w sprawie wymagań dotyczących przechowywania nawozów naturalnych. Doradca nr 9, MODR Karniowice.*

4. **Krzyżanowska Z., Skórnicki H., Matuszak E., Lesisz J.** 2007. Materiały szkoleniowe dla rolników. Kurs szkoleniowy „Spełnienie standardów w dziedzinie ochrony środowiska, zwierząt i konsumenta a uzyskanie dopłat bezpośrednich (konieczność przestrzegania wymogów tzw. cross-compliance). MSDR zs. w AR.

5. **Krzyżanowska Z., Skórnicki H., Matuszak E., Lesisz J.** 2007. Minimalne wymagania wzajemnej zgodności (cross-compliance) dla gospodarstw rolnych – przewodnik dla doradców. CDR Radom.

6. **Matuszak E.** 2006. Co to jest „Wzajemna zgodność”? Materiały szkoleniowe. Wydawnictwo CDR Poznań.

7. **Matuszak E.** 2007. Minimalne wymagania wzajemnej zgodności dla gospodarstw rolnych. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 3–4. CDR Poznań.

8. **Niedośpiał R.** 2008. O zasadzie wzajemnej zgodności raz jeszcze. Doradca – Małopolski Informator Rolniczy. MODR Karniowice, nr 7–8.

9. **Janosz-Rajczyk M.** 2004. Komunalne osady ściekowe – podział, kierunki zastosowań oraz technologie przetwarzania, odzysku i unieszkodliwiania. (wyciąg z pracy zrealizowanej w Instytucie Inżynierii Środowiska pod kierunkiem prof. dr hab. inż. Marty Janosz-Rajczyk, a sfinansowanej ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zamówienie Ministra Środowiska). Częstochowa ([www.mos.gov.pl/odpady/gospodarka\\_odpadami](http://www.mos.gov.pl/odpady/gospodarka_odpadami)).

10. **Ślósarz W.** 2007. Natura 2000 a dopłaty dla rolników, Doradca – Małopolski Informator Rolniczy. MODR Karniowice, nr 2.

### Przydatne linki:

Informacje o Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000: [www.mos.gov.pl/natura2000](http://www.mos.gov.pl/natura2000)

[www.przyroda.polska.pl/ochrona/natura2000/index.htm](http://www.przyroda.polska.pl/ochrona/natura2000/index.htm)

[www.gajonet.pl](http://www.gajonet.pl)

[www.fapa.com.pl/saepir](http://www.fapa.com.pl/saepir)

### Akty prawne:

1. Rozporządzenie Rady (WE) Nr 2012/2006 z 19 grudnia 2006 r.

2. Rozporządzenie Rady (WE) nr 1782/2003 z dnia 29 września 2003 r. ustanawiające wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiające określone systemy wsparcia dla rolników oraz zmieniające rozporządzenia (EWG) nr 2019/93, (WE) nr 1452/2001, (WE) nr 1453/2001, (WE) nr 1454/2001, (WE) nr 1868/94, (WE) nr 1251/1999, (WE) nr 1254/1999, (WE) nr 1673/2000, (EWG) nr 2358/71 i (WE) nr 2529/2001. Załącznik I (Dz. U. L 270 z 21.10.2003, str. 1).

3. Rozporządzenie Komisji (WE) nr 796/2004 z dnia 21 kwietnia 2004 r. ustanawiające szczegółowe zasady wdra-

żania wzajemnej zgodności, modulacji oraz zintegrowanego systemu administracji i kontroli przewidzianych w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1782/2003 ustanawiającego wspólne zasady dla systemów pomocy bezpośredniej w zakresie wspólnej polityki rolnej oraz określonych systemów wsparcia dla rolników (Dz. U. WE L 141 z 30.4.2004 str.18. Polskie wydanie specjalne Rozdział 3 Tom 44 str. 243).

4. Rozporządzenie Rady 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) (Dz. U. WE L 277/1 z 21.09.2005).

5. Dyrektywa 79/409/EWG w sprawie ochrony dzikiego ptactwa. (Dz. U. WE L 103 z 25.04.1979, str.1–18, z późn. zm.; Dz. Urz. UE, Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t.1 str. 98–117, z późn. zm., art.3, art.4 ust. 1, 2, art. 5, 7 i 8).

6. Ustawa o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 92, poz. 880, z 2005 r. Nr 113, poz. 954, Nr 130, poz. 1087).

7. Rozporządzenie Ministra Środowiska z 21 lipca 2004 r. w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000. Załącznik, Dz. U. z 2004 r. Nr 229, poz. 2313).

8. Dyrektywa Rady 92/43/EWG z 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory Dz. Urz. WE L 206 z 22.7.1992, str. 7–50, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 15, t.2, str. 102–145, z późn. zm., art. 6, 13, 15 oraz art. 22 lit. b).

9. Dyrektywa 80/68/EWG w sprawie ochrony wód podziemnych przed zanieczyszczeniem spowodowanym przez niektóre substancje niebezpieczne (Dz. Urz. WE L 20 z 26.1.1980, str. 43. Artykuły 4 i 5).

10. Ustawa o odpadach z 27 kwietnia 2001 r. (Dz. U. 2007 Nr 39, poz. 251)ustawa o odpadach z 27 kwietnia 2001 r. (Dz. U. 2007 Nr 39, poz. 251).

11. Dyrektywa Rady z 12 grudnia 1991 r. dotycząca ochrony wód przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego (91/676/EEC, Dz. Urz. WE L 375, z 31.12.1991, str. 1–8, z późn. zm.; Dz. Urz. WE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t.2, str. 68, z późn. zm., art. 4 i 5).

12. Ustawa z 18 lipca 2001 r., prawo wodne (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019 z późn. zm.).

13. Dyrektywa Rady 86/278/EWG z 12 czerwca 1986 r. w sprawie ochrony środowiska, w szczególności gleby, w przypadku wykorzystywania osadów ściekowych w rolnictwie (Dz. U. L 181 z 4.7.1986, str. 6, z późn. zm.; Dz. Urz. WE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t.1, str. 265, z późn. zm., art. 3).

14. Ustawa o odpadach z 27 kwietnia 2001 r. (Dz. U. 2007 r. Nr 39, poz. 251).

15. Rozporządzenie Ministra Środowiska z 1 sierpnia 2002 r. w sprawie komunalnych osadów ściekowych (Dz. U. 2002 r. Nr 134, poz. 1140, z późn. zm.).

Mgr Monika Kęska

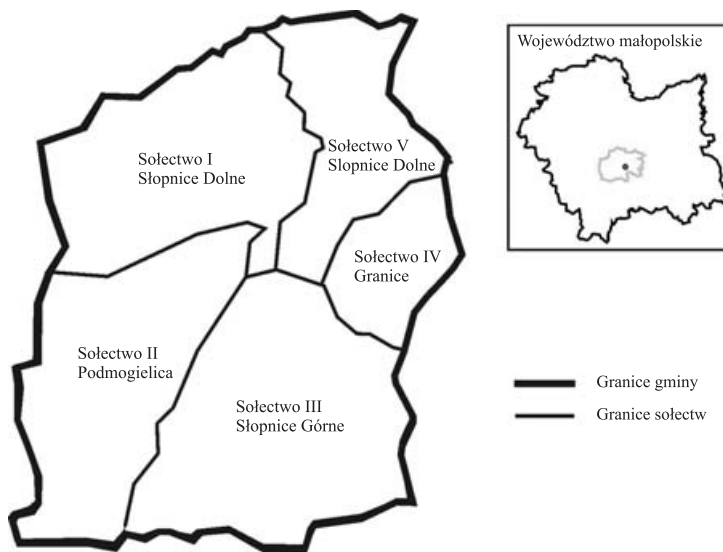
## Przemiany rolnictwa w gminie Słopnice w okresie transformacji systemowej w Polsce

### Wstęp

Skutki transformacji systemowej oraz akcesja Polski do Unii Europejskiej sprawiają, że wzrosło zainteresowanie problematyką przemian wsi i rolnictwa. Pomimo, że istnieje szereg prac na ten temat, to jednak brakuje publikacji szczególnie omawiających to zagadnienie w skali lokalnej – na obszarze gmin.

Głównym celem niniejszego opracowania jest ukazanie najważniejszych zmian w rolnictwie górskiej gminy Słopnice, które zaszły na przełomie wieków w trakcie przemian systemowych i w pierwszych latach członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Gmina Słopnice położona jest w Beskidzie Wyspowym, w powiecie limanowskim. Zajmuje ona powierzchnię 57 km<sup>2</sup> i jest jedną z najmniejszych obszarowo gmin w województwie małopolskim. Tworzy ją jedna miejscowość – Słopnice, podzielona na 5 sołectw (ryc. 1). Publikowane dane statystyczne od-



Ryc. 1. Położenie gminy Słopnice i jej podział na sołectwa.

Źródło: Opracowano na podstawie <http://www.wrotamalopolski.pl>



Fot. 1. Sołectwo II – Podmogielica oraz Mogielica – najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego (fot. W. Sołtys)

noszą się do całej gminy. W celu poznania przestrzennego zróżnicowania tempa i rozmiarów przemian zachodzących w omawianej gminie przeprowadzono badania ankietowe. Objęto nimi wybrane gospodarstwa rolne ze wszystkich sołectw, reprezentujące ich poszczególne grupy wielkościowe. Badania te wspierała znajomość terenu oraz dobre rozeznanie autorki w problemach gospodarstwa rolnego własnej rodziny i sąsiadów.

Omawiana gmina leży na wysokości od 415 m n.p.m. w dolinie Słopniczanki, na granicy z gminą Tymbark do około 1150 m n.p.m. w przyszczytowych partiach Mogielicy. Zachodnią i południową część wsi stanowią góry niskie i średnie, natomiast na pozostałym obszarze występuje rzeźba pogórska. Środkową część badanej gminy zajmuje dolina Słopniczanki biegnąca z południa na północ.

Środowisko przyrodnicze (szczególnie klimat i gleby) nie sprzyja rozwojowi rolnictwa. Na ograniczenie wielkości produkcji rolnej wpływa przede wszystkim duża liczba dni z przymrozkami (220), krótki okres wegetacyjny (około 200 dni) oraz silnie zakwaszone, mało zasobne gleby górskie. Nie bez znaczenia pozostaje również duże nachylenie stoków sprzyjające erozji gleb, a także wysoki poziom zalegania zwierciadła wód gruntowych na utworach słabo przepuszczalnych i nieprzepuszczalnych, powodujący występowanie obszarów podmokłych.

### Gospodarstwa rolne

Działalność rolnicza w gminie Słopnice prowadzona jest wyłącznie w gospodarstwach indywidualnych. W ciągu ostatnich 10 lat nastąpiły istotne zmiany w strukturze wielkościowej gospodarstw rolnych (tab. 1). Przejawiają się one w spadku liczby indywidualnych gospodarstw rolnych, przy wzroście liczby nieruchomości rolnych. Wynikiem zachodzących przeobrażeń jest zmniejszenie się areалу przeciętnego gospodarstwa. Obecnie w gminie Słopnice we władaniu indywidualnych właścicieli pozostaje 2520 ha. Przeciętna wielkość indywidualnego gospodarstwa rolnego wynosi 3,40 ha. Średnio składa się ono z 8–10 działek. Szacuje się, że liczba nieruchomości rolnych wzrosła w tym czasie z 592 do około 800. Zwiększyła się też średnia wielkość nieruchomości rolnych z 0,48 do 0,61 ha.

Postępujące rozdrobnienie gospodarstw rolnych wynika z podziału posiadłości rolnych między poszczególnych członków licznych tutaj rodzin. Najczęściej jedno z dzieci otrzymuje dom i największą część

gospodarstwa, w przewidywaniu, że będzie kontynuowana rodzinna działalność rolnicza. Pozostali otrzymują działki, aby w przyszłości mogli na nich budować własne domy.



Fot. 2. Pogórska część Słopnic (fot. W. Sołtys)

### Rolnicze użytkowanie ziemi

Z warunkami przyrodniczymi oraz czynnikami społeczno-ekonomicznymi związane jest ściśle użytkowanie ziemi.

Największy obszar w gminie Słopnice zajmują użytki rolne. Ich udział w ogólnej powierzchni wynosi 53% i zmniejszył się o 1,2 punktu procentowego w porównaniu do roku 1996. W układzie przestrzennym omawianego terenu zaznacza się wyższy udział użytków rolnych w środkowej i wschodniej części gminy niż w jej zachodniej części. Szczególnie jest to widoczne w sołectwach IV i V. Różnica wynika z ukształtowania terenu (mniejsze nachylenie stoków) i lepszych warunków glebowych.

Tabela 1. Struktura wielkościowa indywidualnych gospodarstw rolnych w gminie Słopnice w 1996 i 2005 r.

Grupy obszarowe [ha]	1996 r.				2005 r.			
	liczba	[%]	[ha]	[%]	liczba	[%]	[ha]	[%]
<b>Ogółem</b>	<b>820</b>	<b>100,0</b>	<b>2795</b>	<b>100,0</b>	<b>740</b>	<b>100,0</b>	<b>2520</b>	<b>100,0</b>
1,01–5,0	686	83,7	1971	70,5	636	85,6	1864	74,0
5,01–10,0	130	15,8	768	27,5	100	13,9	600	23,8
Powyżej 10,0	4	0,5	56	2,0	4	0,5	56	2,2

Źródło: opracowano na podstawie danych Urzędu Gminy Słopnice.

Dominującą formą rolniczego użytkowania ziemi w gminie Słopnice są trwałe użytki zielone. Zajmują one ponad 58% ogólnej powierzchni użytków rolnych. W ciągu ostatnich siedemnastu lat ich udział w strukturze użytków rolnych wzrósł prawie o 30 punktów procentowych. W 1988 r. wśród użytków rolnych przeważały grunty orne. Do 2005 r. ich udział w areale użytków rolnych zmniejszył się o 22 punkty procentowe (z 62 do 40%). Najmniej jest ich w sołectwach: I, II i III, które charakteryzują się dużym zalesieniem. 8,2% użytków rolnych stanowią ugory i odłogi, które na początku lat 90. ubiegłego wieku nie występowały. Znikomy, prawie niezmienny w omawianym okresie, udział w powierzchni użytków rolnych mają sady. Wynosi on obecnie 1,3% (tab. 2). Od 1988 r. postępują przeobrażenia w użytkowaniu ziemi. Najistotniejszą zmianą jest znaczne zmniejszenie areалу gruntów ornych poprzez ich przekształcenie w trwałe użytki zielone.

Na gruntach ornych w gminie Słopnice dominują zasiewy roślin ekstraktywnych, czyli zbóż. Zajmują one 70% powierzchni uprawnej. Na początku lat 90. minionego stulecia w zasiewach dominowały również zboża (stanowiły 62% ich arealu). W omawianym okresie wzrósł nieco udział kultur intensyfikujących (okopowe, przemysłowe) w strukturze zasiewów – z 20 do 25%. Prawie zupełnie zaniechano uprawy roślin strukturotwórczych. Obecnie przypada na nie łącznie 5% gruntów ornych (dawniej 18%). W ciągu ostatnich szesnastu lat ogólna powierzchnia zasiewów w gminie zmniejszyła się prawie dwukrotnie. Główną przyczyną przewagi zbożowego kierunku produkcji roślinnej jest prawie w całości zmechanizowana uprawa i zbiór tych roślin. Ma to duże znacze-

nie, ponieważ rolnicy niejednokrotnie muszą godzić pracę na roli z pracą zarobkową poza rolnictwem.

W grupie roślin zbożowych zaznacza się powierzchnia przewaga pszenicy. W latach 1988–2005 jej



Fot. 3. Odłogi – sołectwo I (fot. A. Kęska)

udział w ogólnej powierzchni zasiewów wzrósł z 22,2 do 33%. Obecnie przypada na nią 47% arealu roślin ekstraktywnych. W Słopnicach zdecydowanie przeważa uprawa pszenicy ozimej. Jej udział w strukturze upraw zmniejsza się wyraźnie wraz ze wzrostem wysokości n.p.m. Jak wynika z badań terenowych, w zachodniej i południowej części wsi, w gospodarstwach położonych najwyżej uprawia się głównie pszenicę jara. Uzyskiwane plony pszenicy są najczęściej niskie i zróżnicowane w poszczególnych latach zależnie od warunków pogodowych. Wydajność pszenicy z 1 ha waha się od 13 do 24 q. Większe plony uzyskuje się w pogórskiej części omawianej wsi, mniejsze natomiast na terenach wyżej położonych, zwłaszcza na stokach o ekspozycji północnej.

Tabela 2. Struktura użytków rolnych w gminie Słopnice w 1988 i 2005 r.

Rok	Użytki rolne		Grunty orne						Użytki zielone		Sady	
			ogółem		zasiewy		ugory i odłogi					
	[ha]	[%]	[ha]	[%]	[ha]	[%]	[ha]	[%]	[ha]	[%]	[ha]	[%]
1988	2912	100	1806	62,0	1806	62,0	–	–	1073	36,8	33	1,2
2005	3009	100	1201	40,0	954	31,8	247	8,2	1768	58,7	40	1,3

Źródło: opracowano na podstawie danych Spisu Rolnego 1988 oraz danych Urzędu Gminy Słopnice (2005 r.).

Ziarno pszenicy przeznaczają się głównie na paszę dla zwierząt gospodarskich. Słoma wykorzystywana jest przede wszystkim na ściółkę do obór. Do połowy lat 90. ubiegłego wieku rolnicy ze Słopnic wozili swoje zboże na przemiał do młynów w pobliskich wsiach (Młynne, Dobra). Obecnie młyny te już nie funkcjonują, a mąkę i inne produkty zbożowe kupuje się najczęściej na targu w Limanowej.

Nieco rzadziej uprawianym zbożem jest owies. Ze względu na małe wymagania glebowo-klimatyczne znajduje on na terenie gminy Słopnice najdogodniejsze ze wszystkich zbóż warunki do wegetacji. Owies zajmuje obecnie 23,5% powierzchni zasiewów. Jego udział powierzchniowy w grupie roślin ekstrak-

nielicznych już koni. Tylko częściowo śruta owsiana (najczęściej z domieszką pszenicy lub jęczmienia) wykorzystywana jest jako karma dla trzody chlewnej i drobiu.

Areał upraw pozostałych zbóż – jęczmienia, żyta i pszenżyta – łącznie nie przekracza 15% ogólnej powierzchni zasiewów. W 1988 r. zajmowały one dwa razy większą powierzchnię. W grupie tej dominuje pszenżyto, żyto i jęczmień mają mniejsze znaczenie. Żyto sieje się jeszcze w sołectwach II (Podmogielica) i III (Słopnice Górne), na pozostałym obszarze Słopnic zrezygnowano już z jego uprawy. Kultura ta plonuje na poziomie 20 q/ha. Jęczmień wymaga lepszych gleb. Stąd też na terenach położonych powyżej 600 m n.p.m. jego plony są mniejsze od średniej dla badanej wsi (18 q/ha), co zniechęca rolników do uprawy tego zboża. W miejsce jęczmienia wprowadza się mieszanki zbożowe lub owies.

Obecnie 80% zbóż zbiera się kombajnami. Pod tym względem wiele się zmieniło po roku 1989. Na początku lat 90. zeszłego stulecia ponad 90% zbóż koszone kosiarkami konnymi; obecnie wykorzystuje się je tylko na tych polach, do których dojazd kombajnu i jego praca są niemożliwe ze względu na duże nachylenie terenu lub zbyt małe rozmiary działek.

Wśród roślin okopowych największe znaczenie mają ziemniaki. Wymagają one obfitego nawożenia organicznego, co czyni je wartościowym przedplonem dla zbóż najczęściej po nich uprawia-

nych. Obecnie ziemniaki zajmują nieco ponad 22% ogólnej powierzchni uprawnej i stanowią 90% areału grupy roślin intensyfikujących (tab. 3). Są one wykorzystywane do celów konsumpcyjnych oraz jako pasza dla trzody chlewnej i drobiu. W najlepszych latach plony tej kultury przekraczają 200 q/ha, natomiast przy niekorzystnym przebiegu pogody w ciągu wiosny i lata spadają do 80 q/ha. W omawianej gminie



Fot. 4. Suszenie siana na ostewkach – sołectwo II (fot. W. Sołtys)

tywnych kształtuje się na poziomie 33,5%. Pomimo znacznego spadku pogłowia koni, zwiększył się udział tego zboża w strukturze zasiewów z 14,8 do 23,5% (tab. 3). Uprawa owsa zwiększa się kosztem słabiej plonujących jęczmienia i żyta. W niektórych gospodarstwach owies sieje się głównie po to, by nie uprawiać pszenicy co roku na tym samym polu. Plony owsa wynoszą średnio 20 q/ha. Stanowi on paszę dla

Tabela 3. Struktura zasiewów w gminie Słopnice w 1988 i 2005 r.

Rok	Zasiewy ogółem		Pszenica ozima		Pszenica jara		Żyto		Jęczmień ozimy		Jęczmień jary		Owies		Ziemniaki		Koniczyna		Pozostałe	
	[ha]	[%]	[ha]	[%]	[ha]	%	[ha]	[%]	[ha]	[%]	[ha]	[%]	[ha]	[%]	[ha]	[%]	[ha]	[%]	[ha]	[%]
1988	1806	100	395	22,0	4	0,2	217	12,0	7	0,4	203	11,2	267	14,8	327	18,1	247	13,7	117	6,4
2005	954	100	312	32,7	3	0,3	36	3,7	9	0,9	38	4,0	224	23,5	215	22,5	–	–	113	12,0

Źródło: opracowano na podstawie danych Spisu Rolnego 1988 oraz danych Urzędu Gminy Słopnice (2005 r.).

wysokie plony ziemniaków osiąga się w latach umiarkowanie wilgotnych. W latach obfitujących w opady ziemniaki udają się tylko w sołectwach Podmogielica i Słopnice Górne. Tutaj przy większym nachyleniu terenu nadmiar wody szybciej spływa.

Wśród roślin strukturotwórczych w 1988 r. w Słopnicach dominowała uprawa koniczyny. Zajmowała ona wtedy blisko 14% ogólnej powierzchni zasiewów (tab. 3). Uprawiono głównie koniczynę czerwoną na siano oraz niewielkie ilości koniczyny perskiej przeznaczanej na zielonkę. W ciągu ostatnich kilkunastu lat jej udział w strukturze zasiewów spadł prawie do zera. Koniczyna zastępowana jest paszą z trwałych użytków zielonych.

W 1988 r. w gminie Słopnice nie było jeszcze ugorów ani odłogów. Później jednak stopniowo zwiększała się powierzchnia ziemi nieuprawianej. W 2005 r.  $\frac{1}{5}$  gruntów ornych ugorowała lub leżała odłogiem. Wzrost areалу ziemi odłogowanej był spowodowany przede wszystkim wyłączeniem z produkcji rolnej działek najbardziej oddalonych od gospodarstwa. Rolnicy, głównie w sołectwie Podmogielica, zrezygnowali także z uprawy działek położonych w pobliżu lasu ze względu na szkody czynione na tych polach, zwłaszcza przez dziki. Inna przyczyna nasilania się tego zjawiska tkwiła w braku zainteresowania młodego pokolenia pracą w gospodarstwie rolnym. W latach 90. i później wzrost powierzchni odłogów w najmniejszym stopniu był zauważalny w sołectwach IV i V. Natomiast najwięcej nieuprawianej ziemi odnotowano w sołectwach Podmogielica i Słopnice Górne. Dopiero w ostatnich latach proces ten uległ zahamowaniu ze względu na możliwość korzystania z unijnych dopłat bezpośrednich do powierzchni upraw oraz dopłat z tytułu trudnych warunków gospodarowania.

W omawianej wsi w zależności od stopnia rozdrobnienia gospodarstw oraz wysokości n.p.m. stosuje się różne rodzaje zmianowania. Na początku lat 90. ubiegłego wieku dominowały dwa warianty zmianowania: pięcio- i sześcioletnie. Kolejność upraw była następująca:

W najmniejszych gospodarstwach rozpowszechniony był system zmianowania z dwuletnią rotacją, w którym na przemian uprawiano ziemniaki i jedno ze zbóż, najczęściej pszenicę.

Badania terenowe potwierdziły zaznaczającą się wyraźnie w ostatnich latach tendencję do uprawy mniejszej liczby kultur, zwłaszcza w małych gospodarstwach, o powierzchni poniżej 3 ha. Obecnie dominują następujące warianty zmianowania:

<b>I</b> ziemniaki ++ pszenica owies	<b>II</b> ziemniaki ++ pszenica mieszanka jęczmienia i owsa	<b>III</b> ziemniaki ++ pszenica
--	---	-------------------------------------

Badania terenowe pokazały, że proces zamiany gruntów ornych na użytki zielone występuje we wszystkich sołectwach gminy Słopnice. W ciągu kilkunastu lat w 63% ankietowanych gospodarstw rolnych na łąki zamieniono od 0,1 do 3,5 ha gruntów ornych. Zmiany te rolnicy uzasadniali większymi korzyściami płynącymi z produkcji siana niż uprawy zbóż, zwłaszcza na słabych glebach, niską wydajnością ziemi i wysokimi kosztami produkcji zbóż. Produkcja siana jest mniej pracochłonna niż uprawa gruntów ornych, co ma duże znaczenie w sytuacji, gdy młodzi ludzie nie wykazują chęci do pracy w gospodarstwie rolnym. Mieszkańcy Podmogielicy wskazywali niszczenie upraw przez dziki jako częstą przyczynę ograniczania powierzchni gruntów ornych na rzecz łąk.

Zwarte pasy łąk ciągną się wzdłuż Słopniczanki oraz wpadających do niej potoków, część użytków zielonych grupuje się też w pobliżu zagród. Niewielkie powierzchnie trwałych użytków zielonych występują pomiędzy gruntami ornymi, w sąsiedztwie lasów i na obszarach leśnych jako polany. Miejscami, głównie w dolinach rzecznych oraz na wierzchołkach w pogórskiej części omawianej wsi, występują młaki.

Łąki w gminie Słopnice są koszone przeważnie dwa razy w ciągu roku. Na 90% powierzchni czyn-

**I** ziemniaki ++  
zboża ozime lub jare z wsiewką koniczyny  
koniczyna  
pszenica  
owies  
owies

++ pełne nawożenie obornikiem

**II** ziemniaki ++  
pszenica, jęczmień  
żyto z wsiewką koniczyny  
koniczyna  
pszenica

ność ta jest zmechanizowana i wykonywana przy użyciu kosiarek rotacyjnych. Pierwszy pokos zbiera się z reguły w czerwcu, natomiast drugi na przełomie sierpnia i września. Do połowy lat 90. ubiegłego wieku powszechne było składanie niedosuszonego siana w kopy na tzw. ostrewkach. Od kilkunastu lat do powszechnego użytku wchodzi samozbierające przyczepy do siana. Przyspieszają one i znacznie ułatwiają ładowanie oraz przewóz siana do stodół. Od 2000 r. coraz częstsza staje się produkcja sianokiszonki. Obecnie, w związku ze spadkiem pogłowia bydła i zmniejszonym zapotrzebowaniem na masę zieloną i siano, 1/5 łąk w badanej wsi koszona jest tylko raz w roku. Jesienią na łąkach wypasa się bydło. Plony siana łąkowego w gminie Słupnice wynoszą przeciętnie 60 q/ha.

### Zwierzęta gospodarskie i produkcja zwierzęca

Chów bydła w gminie Słupnice ma coraz mniejsze znaczenie. W latach 1988–2005 pogłowie bydła zmalało tu o 41%. W 2005 r. na 100 ha użytków rolnych przypadało 58 sztuk bydła (tab. 4). Zwiększyła się powierzchnia użytków zielonych przypadających na jedną sztukę bydła z 0,4 do 1,0 ha. W gospodarstwach rolnych prowadzi się zarówno mleczny, jak i mięsny kierunek chowu. Obecnie produkcja mleka i żywca przeznaczona jest głównie na samozaopatrzenie. Wraz ze spadkiem pogłowia zwierząt gospodarskich zmniejszyła się także ilość sprzedawanego bydła z 2–3 sztuk rocznie (głównie cielęta lub opasy) na początku lat 90. minionego stulecia do jednej sztuki na rok obecnie. Skup żywca prowadzą prywatni przedsiębiorcy, oferujący odbiór zwierząt z podwórza gospodarstwa rolnego. Do końca 1998 r. na terenie Słup-

nic funkcjonowała zlewnia mleka, z której było ono codziennie przewożone do mleczarni w Tymbarku. Likwidacja zlewni, niska cena mleka oraz zaostrzone normy jakościowe sprawiły, że wielu rolników zrezygnowało z jego sprzedaży.

Chów trzody chlewnej w omawianej gminie ma niewielkie znaczenia. W latach 1988–2005 pogłowie tych zwierząt zmniejszyło się o 72% (tab. 4). W jednym gospodarstwie rolnym odchowywano średnio 2–3 tuczniaki rocznie. Połowę z tego sprzedawano na targu w Słupnicach lub Tymbarku, resztę przeznaczano na potrzeby własnej kuchni. Ze względu na zbyt duży nakład pracy własnej przy ekstensywnym chowie świń oraz niskie ceny skupu żywca wieprzowego większość rolników zrezygnowała z takiej produkcji. W 2005 r. na 100 ha użytków rolnych przypadało 7 sztuk trzody chlewnej (tab. 4). Wskaźnik ten może być jednak nieco zaniżony. Z badań terenowych wynika, że obecnie zaledwie w co trzecim gospodarstwie odchowuje się średnio jednego tuczniaka na rok z przeznaczeniem na samozaopatrzenie. Na terenie tej wsi znajduje się zakład masarski, w którym można kupić tradycyjne wędliny.

W gminie Słupnice chów owiec ma drugorzędne znaczenie. Ich pogłowie spada ze względu na brak zainteresowania wełną owczą oraz mięsem. W 1988 r. na 100 ha użytków rolnych przypadały tu 63 owce. Do 2005 r. wskaźnik ten zmniejszył się do 21 sztuk/100 ha użytków rolnych (tab. 4). Rozmieszczenie owiec nie jest równomierne. Prawie 2/3 tego pogłowia znajduje się w południowej i zachodniej, górskiej części wsi. W hodowli owiec specjalizuje się kilka gospodarstw rolnych. Dominuje w nich mięsny kierunek produkcji. Sprzedaje się przede wszystkim jagnięta rzeźne o wadze do 14 kg na wielkanocny eksport, głównie do Włoch.

Tabela 4. Pogłowie zwierząt gospodarskich w gminie Słupnice w 1988 i 2005 r.

Zwierzęta gospodarskie		1988 r.		2005 r.	
		sztuki	na 100 ha UR	sztuki	na 100 ha UR
Bydło	ogółem	2944	101	1740	58
	w tym krowy	1569	54	1089	36
Trzoda chlewna		789	27	218	7
Owce		1838	63	623	21
Konie		772	25	230	8
Drób		10571	363	9676	322

Źródło: opracowano na podstawie danych Spisu Rolnego 1988 oraz danych Urzędu Gminy Słupnice (2005 r.).



Pogłowie koni w Słopnicach jest niewielkie. W latach 1988–2005 obsada koni pociągowych spadła z 25 do 8 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Spowodowane jest to głównie wzrostem poziomu mechanizacji rolnictwa oraz spadkiem zapotrzebowania na konie jako zwierzęta pociągowe. Utrzymywanie koni, zwłaszcza w gospodarstwach małych, jest nieopłacalne. Najwięcej koni odnotowano w sołectwach Podmogielica i Słopnice Górne, w jej górskiej części. Ze względu na duże spadki terenu większość prac polowych można tutaj wykonać tylko zaprzęgiem konnym.

Chów drobiu w gminie nie jest już tak rozpowszechniony jak dawniej. Średnio w każdym gospodarstwie utrzymuje się około 10 kur. W latach 1988–2005 liczebność drobiu zmniejszyła się tylko nieznacznie – z 363 do 322 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Drób odchowuje się na wolnych wybiegach. Obecnie właściciele gospodarstw rolnych coraz częściej decydują się na chów brojlerów na potrzeby własnej kuchni.

## Mechanizacja

Poziom mechanizacji prac polowych w poszczególnych gospodarstwach rolnych w gminie Słopnice jest zróżnicowany. W niektórych częściach, głównie w sołectwie II, rzeźba terenu ogranicza wykorzystanie maszyn. Obecnie w ciągniki i kombajny zbożowe posiada odpowiednio 63 i 4% gospodarstw rolnych. Na 1 ciągnik przypada średnio 6,4 ha użytków rolnych. Z kolei na 1 kombajn zbożowy przypada 22,2 ha arealu uprawianych zbóż.

Mechanizacja rolnictwa w gminie Słopnice upowszechnia się zwłaszcza w gospodarstwach większych. Wszystkie ważniejsze prace polowe, tam gdzie jest to tylko możliwe, są obecnie zmechanizowane. Powszechnie używa się kosiarek rotacyjnych, przewracarek i zgrabiarek do siana czy rozrzutników obornika. Od kilkunastu lat szybko przybywa przyrzep samozbierających, które znacznie ułatwiają i przyspieszają zbiór siana i słomy. Od kilku lat upowszechnia się korzystanie z pras zwijających trawę oraz słomę. W gospodarstwach wyspecjalizowanych, np. w chowie krów mlecznych, można spotkać także drogie, nowoczesne urządzenia, takie jak wóz paszowy miksujący, służący do przygotowania i zadawania pasz.

Mechanizacja zmniejszyła zaangażowanie członków rodziny w pracach rolniczych. Jest to korzystne

w sytuacji, gdy większość młodych wyjechała za granicę lub pracuje poza rolnictwem, a starsi nie są już w stanie wykonywać prac najcięższych. Wykorzystanie maszyn skraca czas robót polowych. Ma to duże znaczenie zwłaszcza dla właścicieli gospodarstw pracujących poza rolnictwem i przyjeżdżających tylko na krótki urlop na czas sianokosów i żniw.

Dawniej świadczeniem usług rolnych zajmowały się kółka rolnicze. Na początku lat 90. ubiegłego wieku uległy one likwidacji. Obecnie prywatni



Fot. 5. Sołectwo III (Słopnice Górne) użytki rolne – 800 m n.p.m. (fot. W. Sołtys)

właściciele maszyn świadczą usługi rolne sąsiadom. Najczęściej „donajmowaną” maszyną jest kombajn zbożowy. Tam, gdzie jego praca jest możliwa, rośnie zapotrzebowanie na tego typu usługi. Płaci się za nie gotówką.

## Nowe sposoby gospodarowania – gospodarstwa ekologiczne

Alternatywą dla konwencjonalnego rolnictwa może być gospodarowanie ekologiczne, które dostarcza żywności wyprodukowanej bez użycia nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin.

Rolnicy z terenu gminy Słopnice produkują żywność przy niewielkim zużyciu nawozów. Mimo braku certyfikatów jest to produkcja ekologiczna. Unia Europejska wspiera ekologiczne metody gospodarowania stosownymi programami. Istniejące dopłaty unijne sprawiły, że w ostatnim czasie co roku przybywa w tej gminie średnio 12 gospodarstw ekologicznych. Pod koniec 2007 r. zarejestrowanych było już na tym terenie 57 takich gospodarstw. Stanowią one

8% wszystkich gospodarstw rolnych w badanej gminie. Prawie 22% gospodarstw ekologicznych nastawionych jest na produkcję mleka, pozostałe 78% prowadzi produkcję mieszaną.

Przechodzenie z gospodarowania tradycyjnego do ekologicznego odbywa się stopniowo, poprzez okres przejściowy, trwający zwykle dwa lata. W Słopnicach na różnych etapach przestawiania jest 1/3 gospodarstw pretendujących do uzyskania certyfikatu, natomiast 2/3 gospodarstw ekologicznych już taki atest posiada.

Zachętą do przestawiania się gospodarstw rolnych na produkcję ekologiczną jest możliwość pobierania unijnych dotacji (do kosztów kontroli, do powierzchni upraw). Dodać przy tym trzeba, że właściciele 20% gospodarstw ekologicznych otrzymują dopłaty z tytułu realizacji pakietów programu rolno-środowiskowego, takich jak „utrzymanie łąk ekstensywnych – półnaturalne łąki dwukośne” czy „ochrona lokalnych ras zwierząt gospodarskich.”

Rolnicy ekologiczni w gminie Słopnice produkują wyłącznie na własne potrzeby, tylko niektórzy mają wąską grupę stałych odbiorców. Można by to zmienić, tworząc większe grupy producenckie o konkretnym profilu produkcji ekologicznej. Do rolników ekologicznych z badanej wsi skierowano propozycję sprzedaży produktów pochodzących z ich gospodarstw na własnym stoisku w Krakowie w sklepie ze zdrową żywnością. Nie doszło jednak do porozumienia wśród właścicieli gospodarstw ekologicznych i nie wykorzystano tej możliwości. Gmina Słopnice straciła przez to jedną z szans promocji. Dowodzi to, że założenie koniecznej w tym działaniu grupy producenckiej jest na tym terenie bardzo trudne.

Na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych można stwierdzić, że ogólnie rolnicy realizują kryteria produkcji ekologicznej. Świadczy o tym wzrastająca liczba gospodarstw ekologicznych, które uzyskały certyfikat. Jednak można spotkać też właścicieli gospodarstw ekologicznych, którzy uważają, że tylko dokumentacja musi być prowadzona poprawnie, a w praktyce nie muszą przestrzegać wszystkich zasad gospodarowania ekologicznego. Przyznają oni, że pomimo, iż jest to zabronione, stosują niewielką dawkę nawozów mineralnych, ponieważ bez niej plony byłyby bardzo niskie. Pomimo, iż kontrole prowadzone przez firmy certyfikujące wymuszają stosowanie się do zasad gospodarowania ekologicznego, to jednak część działań jest pozorowana. Jako prosty przykład można podać karmienie kur odpadkami z kuchni. I choć nie jest to dopuszczalne, w produkcji na samozaopatrzenie nie przestrzega się tego. Należy zwrócić również uwagę na sens gospodarowania ekologicznego w przypadku małych, np. 20-arowych działek, jeśli na działkach sąsiednich

gospodaruje się w sposób tradycyjny, stosując zabiegi fitosanitarne.

## Wnioski

Znaczenie rolnictwa na terenie gminy Słopnice maleje od początku lat 90. XX wieku. Przejawem tego było szybkie zwiększenie powierzchni odłogów i ugorów do 2004 r. Proces ten został jednak zahamowany pojawieniem się unijnych dotacji. Istotną zmianą w gospodarowaniu rolniczym jest również znaczny spadek powierzchni zasiewów. Coraz więcej gruntów ornych zamienia się na użytki zielone. Zmianie uległa także struktura zasiewów. Nastąpiło uproszczenie zmianowania. Spadło znaczenie roślin strukturotwórczych. Zaznacza się wyraźna tendencja do ograniczania asortymentu uprawianych kultur. Jej wyrazem jest zwiększający się udział roślin zbożowych w strukturze zasiewów, zwłaszcza pszenicy i owsa. W ciągu ostatnich kilkunastu lat nastąpiły istotne zmiany w strukturze wielkościowej gospodarstw rolnych. Przejawiają się one w spadku liczby indywidualnych gospodarstw rolnych, przy wzroście liczby nieruchomości rolnych. Wynikiem zachodzących przeobrażeń jest zmniejszenie się arealu przeciętnego gospodarstwa (nadmierne rozdrobnienie gospodarstw nie sprzyja mechanizacji). Spadło pogłowie zwierząt gospodarskich, a zwłaszcza bydła i koni. Pracę konia w dużej mierze zastąpiły maszyny. Mechanizacja rolnictwa upowszechniła się. W większości przypadków jednak maszyny rolnicze są stare, ich wiek przekracza 20 lat. Pojawiły się nowe sposoby gospodarowania, m.in. produkcja ekologiczna, specjalizacja gospodarstw rolnych w jednym lub dwóch kierunkach produkcji.

Uniwersytet Jagielloński

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej

## Literatura

1. **Głębocki B.** (red.). 2005. *Struktura przestrzenna rolnictwa Polski u progu XXI wieku*. Bogucki, Wyd. Naukowe, Poznań.
2. **Guzik C.** 2003. *Spółeczny kontekst przemian wsi polskiej u progu XXI wieku – na przykładzie gminy Zarszyn*. *Studia Obszarów Wiejskich*, 4, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa.
3. **Guzik C.** 2005. *Przemiany wsi i rolnictwa w sąsiedztwie górskich parków narodowych na przykładzie gminy Nowotarskiej*. [W:] *Prądnik, Ojcowski Park Narodowy, Ojców*, 215–274.
4. **Sokołowska S.** (red.) 2006. *Wieś i rolnictwo w procesie przemian. Problemy rozwoju obszarów wiejskich*. Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole.

Dr hab. inż. Wiesław Tomczyk

## Kierunki zmian w krajowym rolnictwie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej

### Wprowadzenie

Jednym z najistotniejszych czynników decydujących o postępie naukowo-technicznym oraz wydajności pracy w rolnictwie jest stopień technicznego uzbrojenia gospodarstw. Problem ten zaznacza się szczególnie obecnie, w dobie restrukturyzacji gospodarki narodowej i konieczności dostosowania się producentów rolnych do zmieniającej się sytuacji rynkowej. Wprowadzając do gospodarstw techniczne środki produkcji, należy zwrócić uwagę, iż mogą one powodować zmniejszenie produkcji czystej o wartość amortyzacji. Wywoływać to może spadek efektywności postępu naukowo-technicznego [Michałek 1993]. Jednak w celu poprawy wskaźników ekonomicznych gospodarstw rolniczych niezbędna jest przebudowa rolnictwa zależna głównie od modernizacji wyposażenia technicznego oraz wdrażania nowych technologii produkcji. Podstawowym nośnikiem takiej modernizacji są nowoczesne agregaty ciągnikowe, zestawy maszyn z nim współpracujące oraz rozwiązania organizacyjne ich wykorzystywania w celu obniżenia kosztów utrzymania i eksploatacji, a także poprawy konkurencyjności rolnictwa polskiego w strukturach Unii Europejskiej.

Przy doborze środków technicznych dla gospodarstw indywidualnych należy uwzględnić ich wielkość, intensywność produkcji, specjalizację i organizację produkcji. Istotnymi elementami przy doborze wyposażenia technicznego są również możliwości korzystania przez rolników z różnych organizacyjnych form użytkowania maszyn rolniczych.

W krajach należących do Unii Europejskiej koszty eksploatacji środków mechanizacji rolnictwa stanowią ok. 25-40% ogółu kosztów produkcji rolniczej. Również w Polsce, pomimo niższego poziomu mecha-

nizacji w porównaniu do rolnictwa w UE, udział kosztów eksploatacji w strukturze kosztów produkcji rolniczej jest wysoki. By odwrócić te obecnie niekorzystne w polskim rolnictwie relacje kosztowe w nakładach związanych z produkcją rolniczą, należy zwrócić szczególną uwagę na następujące środki mechanizacji rolnictwa: ciągniki rolnicze, przyczepy rolnicze, samochody ciężarowe i dostawcze, agregaty uprawowe, rozrzutniki obornika, siewniki, opryskiwacze, kombajny do zbioru zbóż i okopowych, kosiarki ciągnikowe, silosy zbożowe, itp.

Mechanizmy gospodarki wolnorynkowej wymuszają na rolnictwie ciągłe zmniejszanie kosztów produkcji, co można uzyskać poprzez poprawienie



wskaźników wydajności, intensyfikowanie produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz upowszechnienie energooszczędnych i bezodpadowych technologii. Do tego niezbędny jest wzrost zapotrzebowania i wykorzystania nowoczesnych, wysoko wydajnych i niezawodnych środków mechanizacji rolnictwa oraz wprowadzania nowatorskich zmian w sposobach organizacji zarządzania.

## Tendencje przemian w mechanizacji polskiego rolnictwa

W Polsce teoretycznie popyt na maszyny i urządzenia rolnicze powinien być duży (ok. 17,5 mln gospodarstw rolniczych). Niestety, główną barierą wzrostu popytu jest mały areał uprawianych gruntów (średnia powierzchnia to ok. 7 ha). Gospodarstwa te stać



na zakup maszyn w ograniczonym zakresie. Indywidualne zakupy są uzasadnione rachunkiem ekonomicznym i dotyczą głównie gospodarstw większych, o powierzchni 20–30 ha, które stanowią ok. 4% ogółu gospodarstw.

W produkcji rolniczej wykorzystuje się ok. 600 różnych typów i konstrukcji maszyn i urządzeń, których produkcją zajmuje się ok. 300 firm. Są to w większości średniej wielkości zakłady produkcyjne, produkujące zwykle kilka rodzajów sprzętu.

Wytwarzane przez nich maszyny posiadają wyspecjalizowane nowatorskie konstrukcje i rozwiązania technologiczne.

Według szacunkowych danych po polskich polach jeździ ok. 1,3 mln ciągników rolniczych. Zdecydowaną większość z nich wyprodukowano w polskim Ursusie. Średni wiek używanych w naszym rolnictwie ciągników wynosi ok. 20 lat. Nie jest to sytuacja normalna. Dla porównania: przeciętny wiek pracy ciągnika w Unii Europejskiej to niespełna 10 lat. Modernizacja polskiego rynku wymagałaby sprzedaży ok. 20 tysięcy ciągników rocznie. Sytuacja na rynku krajowym wskazuje na korzystne zmiany, gdyż w latach 2003/2004 dało się zauważyć zwiększone zapotrzebowanie na ciągniki i inne maszyny rolnicze. Popyt ten był spowodowany dążeniem rolników do zrealizowania zakupów przed 1 maja 2004 r., tj. datą wprowadzenia 22% podatku VAT oraz przed zmianami związanymi z wejściem Polski do UE. Wielkość produkcji (a co za tym idzie – sprzedaży) wybranych typów maszyn w ostatnich czterech latach w Polsce przedstawia tabela 1.

Jednak już w początkowym okresie po wstąpieniu Polski do UE odnotowano znaczący spadek zakupów maszyn i urządzeń przez krajowych rolników. Jego przyczyną był wzrost ich cen spowodowany wprowadzeniem podatku VAT oraz podwyższeniem światowych cen stali i niektórych materiałów wykorzystywanych do produkcji. Skutków zwiększenia cen maszyn nie zniwelowała pewna poprawa koniunktury w rolnictwie po otwarciu rynków europejskich dla polskich produktów rolnych. Zmianę tego stanu

Tabela 1. Produkcja wybranych maszyn rolniczych w Polsce

Typ maszyny	Wielkość produkcji [szt/rok]				
	2001	2002	2003	2004	2005
Ciągniki	5703	5104	4708	8017	5830
Pługi	5726	6804	3731	4295	3980
Kultywatory, spulchniacze	5486	4807	1366	2620	2830
Siewniki polowe	1621	1703	1797	2317	2010
Kosiarki ciągnikowe zawieszane	6150	5369	6784	6800	5300
Kombajny zbożowe	436	608	610	640	1120
Przyczepy rolnicze (samozaladowcze i samowyładowcze)	2398	1835	2700	2800	2980

Źródło: dane GUS, IERiGŻ, badania własne

rzeczy dało się zauważyć dopiero w drugim półroczu 2005 r., gdy rolnicy zaczęli w szerszym zakresie korzystać z unijnych funduszy strukturalnych.

Rozwój polskiego przemysłu maszyn rolniczych zależy od koniunktury w rolnictwie oraz od konkurencyjności krajowych i zagranicznych producentów. Prognozy przemian w wyposażeniu rolnictwa w ciągniki i ich wykorzystaniu (tab. 2) są ściśle związane z ogólnymi przemianami w rolnictwie (tab. 3) [Szeptycki i Wójcicki 2003]. Prognozy te wskazują, iż w perspektywie do 2020 r. zmniejszać się będzie liczba ciągników przy wzrastającej ich średniej mocy i rocznym ich wykorzystaniu.

Obecnie w kraju daje się zauważyć, iż pewien wpływ na wskaźnik mechanizacji gospodarstw rolniczych ma import maszyn używanych; w przypadku np. kombajnów zbożowych udział ten w ostatnich latach był dominujący. Jednak maszyny używane

kupują rolnicy mniej zamożni, których nie stać na maszyny droższe, fabrycznie nowe. Wobec rozdrobnionej struktury obszarowej krajowego rolnictwa stanowią oni zdecydowaną większość.

### Organizacyjne formy użytkowania maszyn rolniczych

W praktyce można się spotkać głównie z trzema formami użytkowania maszyn i urządzeń rolniczych, a są to:

- forma tradycyjnego użytkowania maszyn i urządzeń (rolnictwo samowystarczalne),
- forma zespołowego użytkowania maszyn i urządzeń,
- forma leasingowego użytkowania maszyn i urządzeń.

Tabela 2. Parametry przemian wykorzystywania ciągników rolniczych

Rok	Liczba ciągników [tys. szt.]	Średnia moc ciągników [kW]	Łączna moc ciągników [mln kW]	Średnie wykorzystanie ciągnika [h]
1980	620	30,3	653	653
1985	924	31,2	533	533
1990	1185	30,8	470	470
1995	1310	31,3	430	430
PSR '96	1303	31,4	40,9	433
2000	1310	32,0	41,9	433
PSR '02	1364,6	b.d.	b.d.	b.d.
2005	1300	33,0	42,9	443
2010	1240	34,0	42,2	455
2015	1150	36,0	41,4	475
2020	1030	38,5	39,6	495

Tabela 3. Prognoza przemian w rolnictwie do 2020 r.

Rodzaj parametru	Jednostka	Liczba jednostek w roku			
		1996	2000	2010	2020
Powierzchnia użytków rolnych	tys. ha	18474	18000	16400	15000
Liczba gospodarstw rolniczych	tys.	2050	1880	1200	700
Towarowa produkcja rolnicza	mln JZ	646	648	750	810
Rolnicze zatrudnienie pełnoetatowe	tys. osób	3170	3060	2050	1282
Skumulowane nakłady energetyczne	PJ	1050	1022	886	775
Bezpośrednie nośniki energii	PJ	342	333	299	268
Udział odnawialnych zasobów energii	%	13,7	14,4	20,1	31,0
Zapotrzebowanie paliw ciekłych	tys. ton	2480	2750	2670	2590

### Tradycyjna forma użytkowania maszyn i urządzeń

W Polsce najpowszechniej stosowaną formą użytkowania maszyn i urządzeń rolniczych jest tzw. forma tradycyjna, polegająca na tym, iż rolnik dąży do samowystarczalności pod względem zapotrzebowania na wykonanie wszystkich prac mechanizacyjnych w swoim gospodarstwie poprzez wykorzystywanie własnych maszyn. Forma ta ma wielopokoleniowe tradycje; wynika z dużego rozdrobnienia gospodarstw i chęci uniezależnienia się rolników od czynników zewnętrznych.

Sposób ten jest wysoce nieekonomiczny i nierentowny, prowadzi do ponoszenia nadmiernych nakładów na mechanizację, co przy niskim współczynniku wykorzystania maszyn w gospodarstwach niskotowarowych jest mało efektywny ekonomicznie. W realiach gospodarki wolnorynkowej, od momentu wstąpienia Polski do struktur UE i wobec powszechnie występującej konkurencji na rynku produktów żywnościowych forma ta nie ma dłuższej perspektywy, a docelowo – racji bytu w nowoczesnych i rozwojowych gospodarstwach rolniczych nastawionych na produkcję towarową.

### Forma zespołowego użytkowania maszyn i urządzeń

Organizacja zespołowego użytkowania maszyn i urządzeń w rolnictwie może w istotny sposób wpłynąć na znaczne obniżenie kosztów mechanizacji, a co za tym idzie – kosztów produkcji rolniczej. Brak szerszego zainteresowania tymi formami w Polsce świadczy o niedostatecznej znajomości przez rolników zasad ich stosowania, braku perspektyw gospodarowania i stabilizacji na wsi (spowodowany brakiem opłacalności produkcji rolniczej, itp.). Są one jednak szeroko stosowane przez rolników (farmerów) na wielu kontynentach w licznych krajach, co przedstawia tabela 4 [Olszewski 2002].

Według badań niemieckich zespołowe użytkowanie maszyn, umożliwia obniżenie kosztów mechanizacji o 30–50% w porównaniu do ich użytkowania indywidualnego (tradycyjnego).

W Polsce z danych uzyskanych z IERiGŻ wynika, że główną pozycję w kosztach mechanizacji gospodarstw stanowi eksploatacja posiadanych maszyn i ciągników oraz innych technicznych środków pracy. Stąd konieczne jest dążenie do maksymalnego rocznego wykorzystania maszyn, a można to osiągnąć poprzez zespołowe ich użytkowanie.

Forma ta może być wykorzystywana zarówno w ramach stowarzyszeń, jakimi są kółka maszyno-

Tabela 4. Kółka maszynowe w wybranych krajach

Kraj	Liczba	
	kółek maszynowych	członków
Austria	146	68004
Francja	26	4758
Japonia	548	217000
Niemcy	292	200400
Norwegia	70	13000
Polska	12	338
Rumunia	15	1245
Słowenia	42	4033
Szwajcaria	88	5016
Szwecja	29	5394
Węgry	25	425
W. Brytania	15	3750

we, grupy producenckie, jak również przez mniejsze związki (wspólnoty) zakładane przez kilku rolników. Rolnicy będący współwłaścicielami maszyn w takim związku świadczą sobie wzajemne usługi maszynowe według ustalonego regulaminu i statutu działalności. W tych rozwiązaniach organizacyjnych zdecydowanie wzrasta współczynnik wykorzystania maszyn, skracają się okresy ich amortyzacji, w znaczącym stopniu obniżają się koszty utrzymania i eksploatacji, a tym samym istnieje możliwość szybszej odnowy i modernizacji posiadanego parku maszyn i urządzeń, jak również lepszego wykorzystania strukturalnych dotacji UE w ramach programów na modernizację gospodarstw i zakup maszyn.

### Forma leasingowego użytkowania maszyn i urządzeń

Leasing to przekazanie leasingobiorcy środka trwałego (np. ciągnika rolniczego) do użytkowania w zamian za miesięczne opłaty. Leasing może być przeznaczony dla rolników, którzy chcą skorzystać z możliwości szybkiego i elastycznego finansowania zakupu takiej maszyny. Bardzo istotnym elementem jest możliwość zawarcia całej transakcji w gospodarstwie rolnika. Rolnik, nie wyjeżdżając z domu, staje się użytkownikiem np. kombajnu lub ciągnika, który jest już ubezpieczony i zarejestrowany.

W leasingu maszyn, podobnie jak w pozostałych krajach europejskich, wyróżniono grupę maszyn rolniczych, w której obserwuje się ciągłe zmiany, lecz następują one w sposób mało dynamiczny. Leasing maszyn rolniczych jest nowoczesnym sposobem

finansowania inwestycji w gospodarstwie rolnym, który zyskał ogromną popularność, zwłaszcza na zachodzie Europy: coraz większa grupa klientów przedkłada leasing nad finansowanie w formie kosztownego kredytu.

W związku z wstąpieniem Polski do UE w ofercie wielu firm (np. EFL, VBL) pojawił się produkt leasingowy przeznaczony dla rolników. Jest to oferta przeznaczona dla gospodarstw o powierzchni minimum 10 ha (VBL), niezależnie od formy własności (prywatne, spółdzielcze, itp.). Wymagany wkład własny w tym przypadku waha się w granicach 10–30% wartości maszyny, co jest uzależnione od wartości kontraktu i zabezpieczeń.

Rynek maszyn rolniczych w perspektywie rozwoju terenów wiejskich w Polsce jest rynkiem rozwijającym się i może pomóc rolnikowi w finansowaniu zakupu maszyn. Podstawowe zalety leasingu maszyn rolniczych w EFL to: szeroki wybór przedmiotów leasingu (ciągników rolniczych, kombajnów, maszyn do nawożenia, siewu, sadzenia i uprawy roślin, urządzeń do transportu, itp.).

Procedury przy leasingu rolniczym są identyczne jak w standardowej umowie leasingowej. Umowę zawiera się bezpośrednio w gospodarstwie rolnika. Oferty leasingowe uwzględniają również sprzęt używany, co jest istotne ze względu na niską wydolność ekonomiczną większości niedoinwestowanych, rozdrobnionych i małoobszarowych gospodarstw. Okres takiej umowy to 6–60 miesięcy. EFL oferuje także możliwość podziału w poszczególnych miesiącach na raty wysokie i niskie, zależnie od kondycji ekonomicznej gospodarstwa. Ma to istotne znaczenie dla sezonowej działalności w sektorze rolniczym.

W Polsce rynek leasingu maszyn jest stabilny, aczkolwiek jeszcze mało rozwinięty. Jego udział w całym rynku leasingu dóbr ruchomych oscyluje w granicach 30%, tj. ok. 3,35 mld. zł (2007 r.). Dynamikę rozwoju leasingu maszyn i urządzeń w Polsce przedstawia tabela nr 5.

Według danych Związku Przedsiębiorstw Leasingowych, udział wartościowy leasingu maszyn rolniczych w Polsce w 2004 r. wyniósł ok. 33,6 mln złotych i nada się rozwija.

Tabela 5. Leasing maszyn i urządzeń w Polsce

	Lata										
	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
<b>Wartość</b> [mld zł]	1,2	2,9	2,1	2,2	2,0	1,9	2,45	2,85	2,90	3,15	3,35

Źródło: Związek Przedsiębiorstw Leasingowych, badania własne

## Podsumowanie

Utrzymywanie się polskich gospodarstw rolniczych w dobrej kondycji ekonomicznej w zderzeniu z realiami gospodarki rynkowej, szczególnie już po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, wymaga szeregu zmian techniczno-ekonomiczno-organizacyjnych, jeżeli ma podołać zmianom i konkurencji na rynku produktów rolnych. Wyszczególnione (jedne z wielu) problemy trapiące polskie rolnictwo należy rozpatrywać w ścisłym uwarunkowaniu zależnym od ekonomicznych możliwości rolników, powierzchni posiadanych gospodarstw, specjalizacji produkcji, możliwości zbytu produktów na rynku wewnętrznym i zewnętrznym, itp. w ujęciu terytorialnym, głównie na szczeblu lokalnym (wieś, gmina) lub regionalnym (powiat, województwo). W takim ograniczonym terytorialnie obszarze będzie możliwe efektywne przeprowadzenie postulowanych zmian poprzez uświadomienie rolników co do występujących kierunków i trendów w rolnictwie europejskim i światowym. Tylko świadome, rozsądne i przemyślane działania mogą przynieść zamierzony skutek, co w naszym przypadku będzie oznaczało sprostanie wszechstronnej konkurencji na europejskich i światowych rynkach produktów rolnych przez naszych rolników.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie  
Katedra Inżynierii Rolniczej i Informatyki

## Literatura

1. *Michalek R.* 1993. *Formy mechanizacji produkcji w gospodarstwach chłopskich, Projekt badawczy KBN nr 501699101, Kraków.*
2. *Michalek R. i in.* 1998. *Uwarunkowania technicznej rekonstrukcji rolnictwa. PTIR, Kraków.*
3. *Olszewski T.* 2002. *Zespołowe użytkowanie maszyn. Technika Rolnicza 1.*
4. *Szeptycki A., Wójcicki Z.* 2003. *Prognoza przemian w motoryzacji polskiego rolnictwa, Technika Rolnicza 1.*

Dr Sławomir Kalinowski

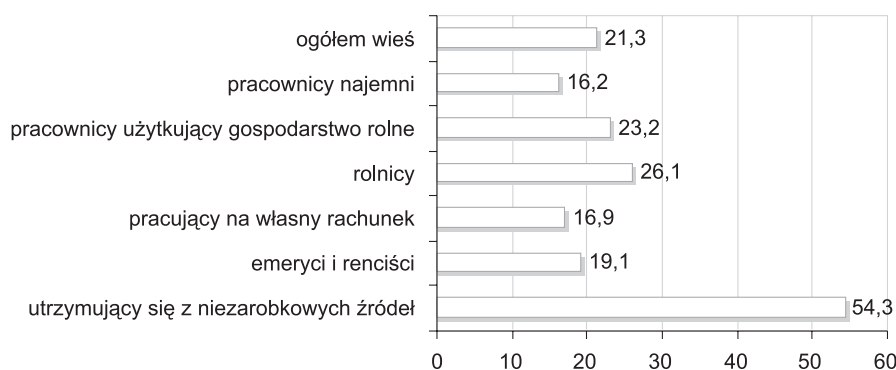
## Zasięg ubóstwa na obszarach wiejskich województwa wielkopolskiego

Ubóstwo jest zjawiskiem powszechnym we wszystkich społeczeństwach, niezależnie od ustroju gospodarczego czy też ogólnego poziomu ich rozwoju. Można je rozumieć jako formę niedostatku materialnego: wówczas gospodarstwo domowe uznaje się za ubogie, gdy jego poziom zaspokojenia potrzeb nie jest wystarczający. Najważniejszą miarą pozwalającą określić, ile jest w społeczeństwie osób żyjących na niedostatecznym poziomie jest zasięg ubóstwa. Miernik ten wskazuje liczbę osób, których poziom dochodów ekwiwalentnych jest niższy od określonej z góry granicy. W badaniach naukowych wyróżnia się 4 grupy linii ubóstwa: obiektywne, relatywne i subiektywne oraz mieszane.

W ramach ubóstwa bezwzględnego wyróżnia się następujące linie niezaspokojenia potrzeb: minimum egzystencji i minimum socjalne. Pierwsza z nich określa wielkość konsumpcji zapewniającą człowiekowi utrzymanie się przy życiu, w stanie zdrowia i zdolności do pracy. Odpowiada ono potrzebom koszyka dóbr i usług zaspokajających potrzeby podstawowe, koniecznych do zaspokojenia w danym czasie. Są to dobra przeznaczone tylko na bieżącą konsumpcję, takie jak żywność, leki i środki higieny osobistej, książki i artykuły szkolne związane z realizacją obowiązku szkolnego, drobne naprawy odzieży i obuwia oraz jej niezbędne uzupełnienie, utrzymanie i użytkowanie bardzo małego mieszkania, niewielki zasób

bielizny pościelowej, sprzętu do gotowania i jedzenia [Deniszczuk i Sajkiewicz 1997]. Ponieważ tak określone minimum uwzględnia jedynie te potrzeby, których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie, a konsumpcja niższa od poziomu wyznaczonego tą granicą prowadzi do biologicznego wyniszczenia, poziom minimum egzystencji przyjęto jako granicę ubóstwa skrajnego.

Badania wskazują na duże znaczenie środków pieniężnych pochodzących z emerytur, które na obszarach wiejskich niejednokrotnie są gwarantem stałych dochodów w gospodarstwach domowych, a tym samym zwiększają pewność egzystencji. Można oczekiwać, że grupa ta stanie się „parasolem ochronnym” zabezpieczającym przed nędzą gospodarstwa wiejskie [Domański 2002]. Jak wynika z przeprowadzonych badań ankietowych, w województwie wielkopolskim poniżej minimum egzystencji żyje 21,3% mieszkańców wsi. Najtrudniejszą sytuację materialną mają gospodarstwa domowe utrzymujące się z niezarobkowych źródeł (z wyłączeniem emerytów i rencistów), wśród których co drugie funkcjonuje poniżej minimum egzystencji. W stosunkowo dobrej sytuacji są rodziny, gdzie głównym źródłem utrzymania jest praca najemna oraz praca na własny rachunek, co szósta z nich żyje poniżej linii ubóstwa skrajnego (ryc. 1). Wiele ruchów na rzecz praw człowieka traktuje minimum egzystencji za prawo podstawowe,



Ryc. 1. Udział gospodarstw domowych żyjących poniżej minimum egzystencji według głównego źródła utrzymania [%]

Źródło: badania własne.



porównywalne z prawem do wolności, co często sprzyja grze politycznej.

Ważną kategorię związaną z poziomem życia czy też ubóstwem stanowi minimum socjalne. Uwzględnia ono nie tylko wielkość pozwalającą na przeżycie, ale również potrzeby związane z udziałem w życiu społecznym. Jest ono wzorcem zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych na niskim poziomie, niemniej jednak pozwala ono reprodukować siły biologiczne człowieka na każdym etapie jego biologicznego rozwoju. Ważnym elementem tej kategorii jest możliwość utrzymywania stałych więzi ze społeczeństwem, a więc aktywne uczestnictwo w codziennym życiu. Bytowanie na tym poziomie nie zawsze jest równoznaczne z ubóstwem. Zagrożenie nim pojawia się wówczas, gdy gospodarstwo domowe przez dłuższy czas nie może osiągnąć odpowiedniego standardu życia, a tym samym nie radzi sobie z codziennymi potrzebami przez określony okres. Wielkość minimum socjalnego jest zbliżone do przeciętnego poziomu dochodów społeczeństwa, dlatego według Kwasek [2002] nie może być zastosowane jako podstawa wyrównywania dochodów.

Na obszarach wiejskich województwa wielkopolskiego poniżej minimum socjalnego żyje blisko połowa badanych gospodarstw domowych (49,8%). Najbardziej zagrożone ubóstwem ze względu na sytuację życiową są gospodarstwa domowe utrzymujące się z niezarobkowych źródeł. W co ósmym z nich poziom życia nie przekracza minimum socjalnego. W najlepszej sytuacji znajdują się gospodarstwa domowe pracowników, poniżej tego progu ubóstwa jest ich 40,9% (ryc. 2). Poziom ubóstwa mierzonego w ten sposób, ze względu na dużą roszczeniowość, budzi silne emocje w sferach zarówno rządowych, jak i związkowych,

i naukowych. Wynika to między innymi z faktu subiektywnego określania tego, co i w jakiej ilości jest gospodarstwu potrzebne.

Wielkość grupy, która została uznana za ubogą mogła w pewnej mierze zostać źle oszacowana, co wynika z faktu ukrywania części dochodów przez niektórych ankietowanych, zwłaszcza wśród osób pracujących w szarej strefie. Z przeprowadzonych badań wynika, że w co czwartym gospodarstwie domowym są mieszkańcy, których praca nie jest ewidencjonowana. Najwięcej osób pracujących „na czarno” jest w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (80%). W gospodarstwach tych częściej niż w pozostałych jest to jedyne źródło dochodów (38,5%). Niejednokrotnie gospodarstwa domowe najubożsi godzą się na gorsze warunki pracy oraz brak świadczeń od pracodawcy, w zamian za jakąkolwiek pracę i możliwość egzystencji. W gospodarstwach żyjących w skrajnym ubóstwie jest więcej nielegalnie pracujących niż na jego pograniczu, a udział ten wynosi odpowiednio 28,1% i 24,4%. Według Chalmersa nie istnieje nic takiego jak absolutna nędza, ponieważ pojęcie to jest zrelatywizowane do obyczajów, miejsca i czasu [Becker, Barns, 1965].

Przy określaniu poziomu ubóstwa bardzo duże znaczenie ma linia relatywna. W metodzie tej za osoby ubogie uznaje się te, których potrzeby nie są zaspokojone w sposób wystarczający w porównaniu z innymi osobami. Ubóstwo względne utożsamia się zazwyczaj z nadmierną rozpiętością w poziomie dochodów w społeczeństwie. W zależności od przyjętego poziomu linii ubóstwa wielkość tej frakcji zmienia się. Jeżeli za ubogą uznamy osobę, której dochody nie przekraczają 40% mediany<sup>1</sup> dochodów ekwiwalentnych, wówczas zaliczymy do niej 16,8%



Ryc. 2. Udział gospodarstw domowych żyjących poniżej minimum socjalnego według głównego źródła utrzymania [%]

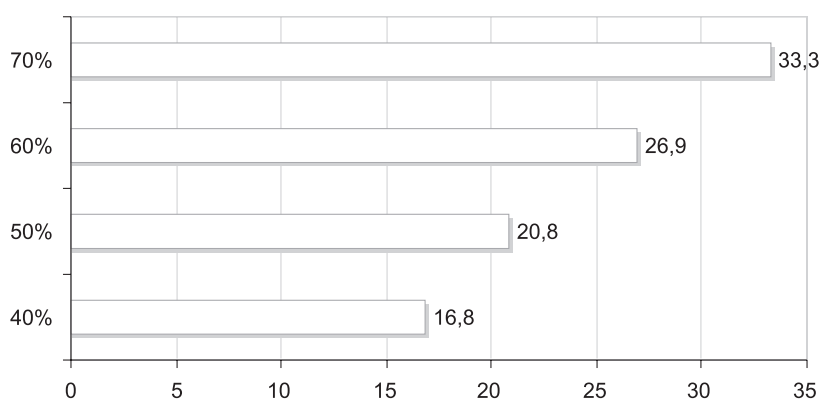
Źródło: badania własne.

<sup>1</sup> Mediana stosowana jest po to, aby wielkość dochodów nie była zniekształcona przez wartości skrajne.

badanych gospodarstw domowych. Wraz z progresją kwoty określającej linię ubóstwa, a więc również wraz ze wzrostem udziału procentowego w dochodzie ekwiwalentnym wyznaczonym przez medianę, stopa ubóstwa wzrasta. Przy stopie ubóstwa wyznaczonej na poziomie 50% mediany udział ubogich zwiększa się o 4 punkty procentowe, przy 60% o kolejne 6,1 punktu procentowego, a przy 70% o dalsze 6,4 punktu procentowego i ostatecznie wynosi 70% (ryc. 3).

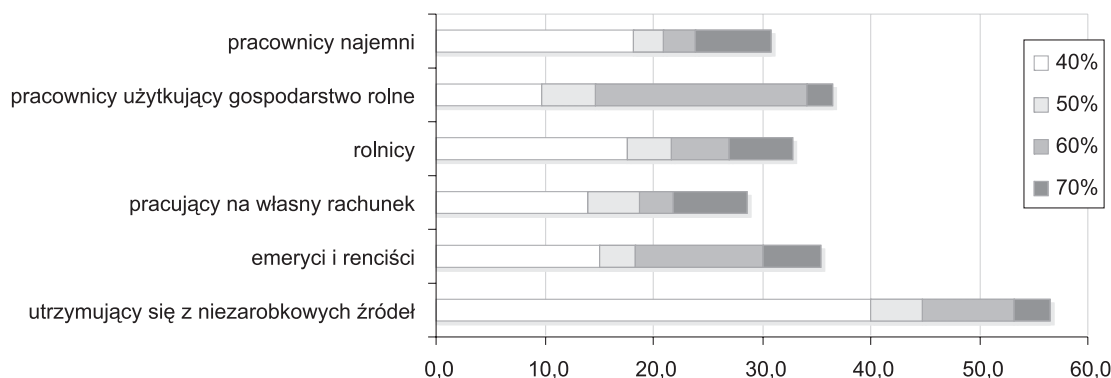
Analiza ubóstwa relatywnego pozwala zauważyć, że najbardziej zagrożone ubóstwem są gospodarstwa utrzymujące się z niezarobkowych źródeł; poniżej granicy 40% mediany dochodów ekwiwalentnych znajduje się dwa na pięć. Najmniej natomiast gospodarstwa domowe pracowników użytkujących gospodarstwo rolne – na niedostatek narażone jest zaledwie co dziesiąte. Wraz ze wzrostem udziału procentowego mediany dochodów ekwiwalentnych zmieniają się proporcje frakcji ubogiej i jednocześnie grupy gospodarstw najmniej narażonych na ubóstwo. Bez

względu na przyjętą linię niezaspokojenia potrzeb, grupą, która najczęściej narażona jest na ubóstwo są utrzymujący się z niezarobkowych źródeł. Wzrost odsetka niezbędnych dochodów do 50% mediany dochodów ekwiwalentnych powoduje, że grupami, w których najszybciej dochodzi do zwiększenia liczby osób ubogich są pracujący na własny rachunek (o 4,9 punktu procentowego) i pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne (o 4,8 punktu procentowego). Mimo to nadal w grupach tych odsetek ubogich jest najmniejszy. Granica na poziomie 60% powoduje, że wśród pracowników użytkujących gospodarstwo rolne poziom ubóstwa wzrasta do 34,1%, równie duży wzrost odnotowują emeryci i renciści, którzy w 30,1% żyją poniżej progu ubóstwa. Ostateczne wyznaczenie granicy na poziomie 70% mediany dochodów ekwiwalentnych powoduje, że grupami, które najmniej narażone są na niedostateczne zaspokojenie potrzeb są gospodarstwa pracujących na własny rachunek – 28,7% oraz pracowników najemnych – 30,9% (ryc. 4).



Ryc. 3. Fracja gospodarstw ubogich w zależności od poziomu mediany dochodów ekwiwalentnych [%]

Źródło: badania własne.



Ryc. 4. Fracja gospodarstw ubogich w zależności od poziomu mediany dochodów ekwiwalentnych w poszczególnych typach gospodarstw domowych [%]

Źródło: badania własne.

Z badań wynika, że rozpatrywanie ubóstwa w skali względnej, a więc jako procent dochodów ekwiwalentnych na 1 osobę, powoduje, że eliminacja ubóstwa jest niemożliwa, możliwe jedynie jest nielowanie różnic między poszczególnymi osobami. Skala relatywna zakłada, że w danym kraju zawsze istnieje pewna grupa osób ubogich. Nietrudno jednak zauważyć, że zależnie od poziomu życia w danym społeczeństwie ten sam odsetek dochodów przyjęty jako granica biedy relatywnej może oznaczać inny koszyk dóbr i usług, a osoby uważane za ubogie w jednym kraju mogą być uważane za zamożne w innym.

Duże znaczenie wśród ludności wiejskiej ma ubóstwo subiektywne. Pozwala ono sprawdzić, jak ankietowani postrzegają swoją rzeczywistość w porównaniu z rzeczywistymi warunkami życia. Według Golinowskiej [1997] samoocenę sytuacji ankietowanych można zmierzyć za pomocą konkretnych pytań postawionych ankietowanym, a dotyczących poziomu dochodów, jaki uważają oni za niewystarczający. Według definicji ubóstwa subiektywnego, za biednych uznaje się więc te osoby, które mają poczucie upośledzenia finansowego. Podstawą granicy ubóstwa subiektywnego jest dochód uznawany przez ankietowanych za niedostateczny. Jest on oszacowany na podstawie deklarowanych przez respondentów dochodów pozwalających na „wiązaną końca z końcem”. Subiektywne linie stanowią ocenę własnego statusu materialnego lub ocenę środków niezbędnych do zaspokojenia minimalnych potrzeb danego gospodarstwa domowego. Przez wielu naukowców traktowane są jako najbardziej demokratyczne metody definiowania ubóstwa.

Skala ubóstwa subiektywnego zależy od wielu czynników, w tym między innymi od dobrostanu psychofizycznego, aspiracji ankietowanych, a także postrzegania rzeczywistości. Z reguły skala tego ubóstwa jest większa od relatywnego. Zapewnienie potrzeb w ujęciu subiektywnym na poziomie, który akceptują członkowie gospodarstw domowych jest wyższe od norm ustalanych w tym zakresie przez ekspertów. Uchwycenie ubóstwa subiektywnego jest interesujące ze względu na fakt, że wynika między innymi z silnego powiązania z postrzeganiem rzeczywistości społecznej i politycznej, zachowaniami wyborczymi, aktywnością społeczną itp. [Falkowska 2000]. Jednym z ważniejszych wyznaczników sytuacji ludności ubogiej są warunki materialno-bytowe gospodarstw domowych, które wynikają z wielkości dochodów i majątkości, ale w dużej mierze wpływają również czynniki pozamaterialne. Niejednokrotnie respondenci porównują swoją sytuację z sytuacją innych gospodarstw domowych, a na podstawie tego kształtują własne oceny odno-

śnie sytuacji dochodowej, która by ich satysfakcjonowała.

Podstawową metodą badania ubóstwa subiektywnego jest metoda lejdejska (LPL). Badaniu stawia pytanie o poziom dochodów, który ankietowani uznaliby za bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny, zły i bardzo zły. W ten sposób wyznaczona granica opiera się na funkcji dobrobytu, a dochody na jedną osobę kształtują się na poziomie 651 zł, a każda kwota nieprzekraczająca ten poziom powoduje zdaniem respondentów niewystarczające zaspokojenie potrzeb. W 2004 roku odsetek gospodarstw domowych żyjących w poczuciu ubóstwa subiektywnego kształtował się na poziomie 49,7%.

Oprócz metody lejdejskiej równie często stosuje się pytanie dotyczące poziomu dochodów uznawanych za adekwatne do określonych potrzeb. Metoda SPL opiera się na ocenach dotyczących minimalnego poziomu dochodów pozwalających „wiązać koniec z końcem”. Określając poziom ubóstwa w ten sposób, można zauważyć, że trzy na pięć gospodarstw domowych na obszarach wiejskich Wielkopolski nie osiąga satysfakcjonujących dochodów. Różnica w podejściu subiektywnym według dwóch ocen LPL i SPL jest znaczna i wynosi ponad 10%. Oznacza to pewną niekonsekwencję ankietowanych, którzy w odpowiedziach na pytania o dochód pozwalający „wiązać koniec z końcem” z reguły nie utożsamiali go z niedostatecznym dochodem, a częściej z dostatecznym, który nie jest jednak uznawany za poziom ubóstwa. Według respondentów najtrudniejszą sytuację mają gospodarstwa domowe utrzymujące się z niezarobkowych źródeł, a najlepszą pracownicy najemni. Te drugie są dwa razy częściej zadowolone z własnych dochodów niż pierwsze. Dobre odczucia dotyczące własnej sytuacji materialnej mają emeryci i renciści, którzy znacznie rzadziej uznają swój dotychczasowy dochód za niewystarczający niż rodziny utrzymujące się z własnej działalności gospodarczej (tab. 1). Ocena ta wynika prawdopodobnie z mniejszych oczekiwań dochodowych osób, które przeszły w stan bierny zawodowo.

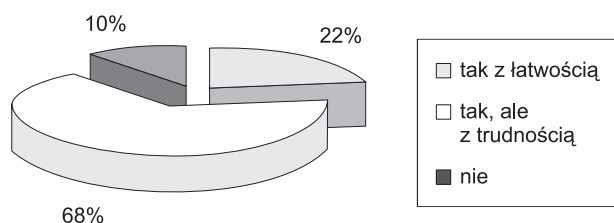
Do badania wielkości ubóstwa subiektywnego równie często, jak wymienione wyżej, stosuje się pytania Deleeca opracowane w Ośrodku Badań Społecznych Uniwersytetu w Antwerpii. W ankietach respondenci odpowiadają na pytanie, czy z aktualnym dochodem mogą „wiązać koniec z końcem”. Za osoby znajdujące się poniżej granicy ubóstwa traktuje się te, które odpowiedziały „tak, ale z trudem”, bądź „nie”. Z obliczonego w ten sposób ubóstwa wynika, że poniżej granicy żyje ponad 3/4 mieszkańców wielkopolskiej wsi (ryc. 5).

Można zauważyć, że odczucia ankietowanych odnośnie własnej sytuacji materialnej nie zawsze

Tabela 1. Poczucie biedy według metody LPL i SPL w grupach społeczno-ekonomicznych

Wyszczególnienie	Ubóstwo subiektywne	
	LPL [%]	SPL [%]
Wielkopolska – wieś ogółem	49,7	60,0
Pracownicy najemni	38,7	48,0
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	58,9	67,0
Rolnicy	59,2	69,2
Pracujący na własny rachunek	47,5	59,6
Emeryci i renciści	43,1	54,6
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	75,2	88,5

Źródło: badania własne.



Ryc. 5. Ubóstwo subiektywne na podstawie pytania Deleeca

Źródło: obliczenia własne na podstawie badań własnych

pokrywają się z wymiarem obiektywnym, co wynika z pewnego relatywizmu niedostatku, związane z odległością aspiracji z poziomem zaspokojenia potrzeb. Niektórzy ubodzy mimo wysokich aspiracji niejednokrotnie zaspokajają potrzeby poniżej pewnego minimum, jednocześnie wolą nie przyznawać się do swojej niekorzystnej sytuacji życiowej. Z drugiej natomiast strony osoby, które można byłoby uznać za „zamożne”, określają swoją sytuację za niewystarczającą, chociaż nie zawsze ma to obiektywne uzasadnienie.

Przemiany gospodarcze po 1989 roku przyczyniły się do zmian postaw konsumentów. Dotychczasowe braki artykułów konsumpcyjnych zamienione zostały na braki środków pieniężnych zapewniających wystarczające zaspokojenie potrzeb, co przy jednoczesnych agresywnych działaniach marketingowych, przyczyniło się niejednokrotnie do silnego poczucia niesprawiedliwości. W dużej grupie spowodowało to wyostrenie poczucia niedostatku i niezrealizowania potrzeb w stosunku do oczekiwania. Można zauważyć, że wielkość ubóstwa zdeterminowana jest głównie źródłem utrzymania, co pośrednio wpływa na wielkość osiąganych dochodów. W zależności od przyjętej

granicy różne grupy mogą być zagrożone ubóstwem, jednak rdzeń grupy pozostaje zazwyczaj ten sam. Z przeprowadzonych badań wynika, że ubóstwo dochodowe w mniejszym stopniu wynika z deprywacji związanych z brakiem mieszkania, w większym zaś z braku dostępu do opieki zdrowotnej, edukacji, czy kultury, co w zasadniczej mierze wynika z daleko posuniętej komercjalizacji wielu elementów usług społecznych w Polsce.

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu  
Wydział Ekonomiczno-Społeczny  
Katedra Ekonomii

### Literatura

1. **Becker H., Barnes H.E.** 1965. *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii, część II*. Warszawa, 244.
2. **Deniszczuk L., Sajkiewicz B.** 1997. *Kategoria minimum egzystencji*. [W:] *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie* (red. S. Golinowska). Warszawa, 31–56.
3. **Domański H.** 2002. *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*. ISP, Warszawa, 57.
4. **Falkowska M.** 2000. *Zasięg biedy i postrzeganie ludzi biednych w Polsce*. Komunikat CBOŚ, Warszawa.
5. **Golinowska S.** 1997. *Badania nad ubóstwem. Założenia i metoda*. [W:] *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie* (red. S. Golinowska). IPiSS, Warszawa, 28.
6. **Kwasek M.** 2002. *Poziom życia rolników w ostatniej dekadzie XX wieku*. IERiGŻ, Warszawa, 99–103.

Dr inż. Bronisław Brzozowski

## Promowanie spółdzielni w Europie. Globalne znaczenie spółdzielni

Spółdzielnie odgrywają na całym świecie ważną rolę w tworzeniu miejsc pracy oraz w rozwoju ekonomicznym i społecznym. Należą do nich przedsiębiorstwa zarówno niewielkie, jak i prowadzące międzynarodowe wielomilionowe interesy. Szacuje się, że zatrudniają przeszło 100 milionów osób i zrzeszają ponad 800 milionów indywidualnych członków. Spółdzielnie działają głównie na obszarach zbytu i zaopatrzenia rolniczego, finansów, handlu hurtowego i detalicznego, opieki zdrowotnej, mieszkalnictwa i ubezpieczeń. Obecnie wkraczają jednak na nowe pola działalności, takie jak technologie informacji i komunikacji, turystyki i kultury.

W Unii Europejskiej funkcjonuje około 300 tys. spółdzielni zapewniających 4,8 miliona miejsc pracy. Istnieją one we wszystkich państwach członkowskich i wpływają na codzienne życie ponad 140 milionów obywateli będących członkami spółdzielni.

Obecnie spółdzielnie działają na konkurencyjnym rynku i chociaż nie dążą do maksymalizacji zysku osiąganego z zainwestowanych kapitałów, to jednak posiadają znaczące udziały w rynkach na obszarach, gdzie firmy kapitałowe są bardzo mocne, takich jak bankowość, ubezpieczenia, handel artykułami żywnościowymi, farmacja czy rolnictwo. Zwiększają szybko swoje uczestnictwo w sektorach opieki zdrowotnej, usług dla biznesu, oświaty i mieszkalnictwa.

Spółdzielnie działają w interesie swoich członków, którzy są równocześnie ich użytkownikami i nie są zarządzane w interesie zewnętrznych inwestorów. Zyski dzieli się pomiędzy członków proporcjonalnie do ich transakcji ze spółdzielnią, a majątek jest utrzymywany wspólnie dla wspólnego interesu członków. Ponieważ osobiste więzi pomiędzy członkami są zasadniczo mocne i ważne, przyjęcie nowych członków musi być przez ogół zaakceptowane, zaś prawa głosu niekoniecznie są proporcjonalne do liczby udziałów.

Wszystkie spółdzielnie działają w interesie ekonomicznym swoich członków, zaś niektóre z nich dodatkowo poświęcają swe działania osiągnięciu celów społecznych i środowiskowych swoich członków, a także współdziałają z szerszymi kręgami społeczności lokalnej.

### Znaczenie przedsiębiorczości spółdzielczej

Spółdzielnie mogą być środkiem budowania bądź zwiększania potencjału małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) na rynku. Spółdzielnia jest tą formą przedsiębiorstwa, która umożliwia MSP wykorzystywanie niektórych z profitów związanych



z wielkością, takich jak oszczędności wynikające ze skali, dostęp do rynków, potencjał ekonomiczny czy możliwości szkolenia i badań. Spółdzielnie mogą oferować przedsiębiorstwom podejmowanie wspólnej działalności, a w konsekwencji wspólne ponoszenie ryzyka, umożliwiają również pionową integrację łańcuchów produkcji. Może to być korzystne dla małych przedsiębiorstw o słabej pozycji na rynku.

Spółdzielnia jest środkiem zapewnienia wysokiej jakości usług, które stanowią 70% zdolności wytwórczych wszystkich spółdzielni, a zatrudnienie w tym sektorze wynosi 69% zatrudnienia w spółdzielniach w skali UE. Ponad 75% wszystkich nowych przedsiębiorstw tworzonych w Europie należy do sektorów usługowych. Struktura spółdzielcza jest w stanie umożliwić usługobiorcom – jako że są oni zarazem jej członkami – wywieranie wpływu na przedsiębiorstwo, które służy im samym, w taki sposób, by odpowiadało ono bezpośrednio na ich potrzeby. Spółdzielnie są często zdolne zapewnić usługi grupom, które inaczej nie miałyby do nich dostępu, ponieważ świadczenie niektórych usług nie jest atrakcyjne dla przedsiębiorstw nastawionych na zysk.

Spółdzielnie pomagają w budowaniu społeczeństwa opartego na wiedzy. Spółdzielnie są bowiem przedsiębiorstwami, w których członkowie jako użytkownicy mają rzeczywisty wpływ na decyzje kierownicze. Struktura zarządzania opartego na współuczestnictwie generuje nienaruszalny majątek wiedzy i umiejętności. W tym sensie spółdzielnie działają jako szkoły przedsiębiorczości i zarządzania dla tych, którzy w inny sposób nie mieliby dostępu do odpowiednich stanowisk.

### Statut Spółdzielni Europejskiej

Unia Europejska w ramach promowania spółdzielczości w Europie, pragnąc umożliwić funkcjonowanie spółdzielni ponad granicami państw członkowskich uchwaliła w 2002 r. Statut Spółdzielni Europejskiej. Polski Sejm w 2006 r. przyjął ustawę o Spółdzielni Europejskiej, umożliwiając w ten sposób zakładanie lub połączenie istniejących spółdzielni na terenie naszego kraju ze spółdzielniami krajów sąsiedzkich będących członkami UE. Statut nie ma na celu zastąpienia legislacji spółdzielczych poszczególnych państw, a jedynie reguluje kwestie związane z funkcjonowaniem spółdzielni na terenie więcej niż jednego państwa członkowskiego. W myśl zapisów tego statutu Spółdzielnia Europejska może zostać utworzona przez;

- co najmniej pięć osób fizycznych będących rezydentami co najmniej dwóch państw członkowskich,
- co najmniej pięć osób fizycznych i podmioty prawne które podlegają prawu co najmniej dwóch państw członkowskim,
- fuzję spółdzielni utworzonych na mocy prawa państwa członkowskiego, przy założeniu, że co najmniej dwie z nich podlegają prawu państw członkowskich,

- przekształcenie spółdzielni utworzonej na mocy prawa państwa członkowskiego z siedzibą główną na terytorium UE, jeżeli przez co najmniej dwa lata posiada ona zakład lub spółdzielnię podlegającą prawu innego państwa członkowskiego.

W przypadku Spółdzielni Europejskiej zawarto zapis o minimalnej wysokości kapitału udziałowego i musi on wynosić nie mniej niż 30 000 euro. Powinien być wyrażony w walucie narodowej kraju, gdzie zarejestrowana jest główna siedziba spółdzielni. Kapitał powinien pochodzić z udziałów członkowskich.

Szczegółowe zagadnienia zawiera statut Spółdzielni Europejskiej, a w kwestiach tam nieuregulowanych spółdzielnia podlega prawu przyjętemu przez państwo członkowskie. Jeżeli prawo narodowe stanowi specyficzne zasady lub ograniczenia odnoszące się do charakteru działalności prowadzonej przez Spółdzielnię Europejską lub do form kontroli przez władzę nadrzędną, powinno mieć to zastosowanie do SE.

W SE – zgodnie z międzynarodowymi zasadami spółdzielczymi – przy podejmowaniu decyzji przez organy spółdzielcze istnieje zasada: jeden członek – jeden głos, niezależnie od wniesionych udziałów. W ostatnich latach niektóre kraje UE, takie jak Belgia, Francja, Luksemburg, Wielka Brytania, Austria, Holandia czy Niemcy dopuszczają głosowanie mnogie w zależności od udziałów lub obrotów ze spółdzielnią. Zawsze istnieje jednak maksymalna możliwa liczba głosów przypisana jednemu członkowi. Statut SE także dopuszcza taki sposób podejmowania decyzji, pod warunkiem, że SE zarejestrowana jest w kraju, w którym możliwa jest mnogość głosowania.

Statut SE daje więc dużą możliwość wspólnego działania spółdzielni na arenie międzynarodowej i w ten sposób umacniania tego ruchu na rynku europejskim.

### Promowanie spółdzielni przez Międzynarodową Organizację Pracy

Międzynarodowa Organizacja Pracy już w 2002 r. opracowała długofalowy program wspierania rozwoju spółdzielczości dotyczący wszystkich typów i form spółdzielni. W programie tym MOP wskazuje na rolę rządów we wspieraniu rozwoju spółdzielczości we wszystkich krajach, bez względu na poziom ich rozwoju. Spółdzielnie powinny być traktowane zgodnie z ustawodawstwem i praktyką krajową, i na warunkach nie mniej korzystnych niż warunki przyznane innym formom przedsiębiorstw i organizacji społecznych. Rządy powinny wprowadzać,

tam gdzie to możliwe, środki wsparcia działalności spółdzielni realizujących specyficzne cele polityki społecznej i publicznej, takie jak promowanie zatrudnienia bądź rozwój działalności przynoszącej korzyści grupom lub regionom upośledzonym. Środki te powinny obejmować m.in. przywileje podatkowe, kredyty, granty, ułatwienia w dostępie do programów robót publicznych itp. MOP zwraca także uwagę na konieczność zwiększenia udziału kobiet w spółdzielczości na wszystkich szczeblach zarządzania. W celu promowania ruchu spółdzielczego rządy powinny tworzyć warunki sprzyjające rozwojowi więzi technicznych, handlowych i finansowych między wszelkimi formami spółdzielni w celu ułatwienia wymiany doświadczeń pomiędzy nimi oraz wspólnego dzielenia się zarówno korzyściami, jak i ryzykiem. MOP kieruje swoje postulaty także do organizacji pracowników i pracodawców, by zachęcić je do pomocy w zakresie doradztwa we wstępowaniu do tej organizacji spółdzielni i członków spółdzielni. Organizacje pracodawców i pracowników powinny także pomagać swoim członkom w tworzeniu spółdzielni. Zalecenia MOP dotyczą również współpracy międzynarodowej w ruchu spółdzielczym. UE taką współpracę popierała i popiera nadal, a uchwalenie statutu spółdzielni europejskiej daje pełne możliwości sformalizowania takiej współpracy.

### Powołanie Europejskiego Instytutu Badawczego Przedsiębiorstw Spółdzielczych i Społecznych – EURICSE

W celu poszerzenia i lepszej koordynacji pracy badawczej i upowszechnieniowej nad problematyką rozwoju spółdzielczości w Europie w 2008 r. rozpoczął działalność Europejski Instytut Badawczy Przedsiębiorstw Spółdzielczych i Społecznych (*European Research Institute on Cooperative and Social Enterprises*) z siedzibą w Trydencie we Włoszech. Powołanie instytutu było wspólną inicjatywą Federacji Spółdzielczości Regionu Trentino, Uniwersytetu w Trydencie i europejskiej organizacji spółdzielczej Cooperatives Europe.

Główne zadania nowego instytutu to:

1. Inicjowanie i samodzielne, bądź wspólne z innymi europejskimi instytutami i ośrodkami naukowymi, prowadzenie teoretycznych i empirycznych prac badawczych nad spółdzielniami i przedsiębiorstwami społecznymi w różnych krajach Europy;
2. Ułatwianie wymiany poglądów i prac badawczych związanych z problematyką spółdzielczą zwłaszcza przez młodych badaczy;
3. Tworzenie teoretycznych modeli własności, zarządzania, organizacji itp. właściwych dla przedsiębiorstw spółdzielczych i społecznych;
4. Prowadzenie wysokiej jakości edukacji i szkoleń dla młodych ludzi oraz działaczy i menedżerów spółdzielczych z różnych krajów europejskich;
5. Upowszechnianie nowoczesnych idei spółdzielczości i przedsiębiorczości społecznej wśród działaczy spółdzielczych i przedstawicieli organizacji krajowych i międzynarodowych zainteresowanych tą problematyką;
6. Systematyczne zbieranie porównywalnych danych na temat spółdzielni i przedsiębiorstw społecznych w Europie i udostępnianie ich badaczom i innym zainteresowanym osobom;
7. Promowanie i wdrażanie innowacyjnych form spółdzielni.

Działalność badawcza będzie nadzorowana przez komitet naukowy i finansowana z grantów, kontraktów badawczych, projektów europejskich itp.

Działalność szkoleniowo-edukacyjna będzie prowadzona we współpracy z uniwersytetami i szkołami wyższymi, z czasem uruchomione zostaną studia licencjackie, magisterskie i podyplomowe.

Działalność upowszechniającą prowadzone badania oraz promującą kulturę spółdzielczą i narzędzia przydatne do zakładania spółdzielni i przedsiębiorstw społecznych odbywać się będzie poprzez prowadzenie portalu internetowego, publikację książek i czasopism naukowych, organizację seminariów i konferencji naukowych.

Podejmowane działania przez różne instytucje wspólnej Europy mają w najbliższych latach wspomagać rozwój ruchu spółdzielczego, wyposażając go w prawne i organizacyjne instrumenty poparte warsztatem naukowym.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie  
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

### Literatura

1. *O promowaniu spółdzielni w Europie*. 2004. Komisja Wspólnot Europejskich. Wyd. KRS, Warszawa.
2. *Piechowski A.* 2008. EURICSE – Europejski Instytut Badawczy Przedsiębiorstw Spółdzielczych i Społecznych. *Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy* nr 1.
3. *Promowanie spółdzielczości przez Międzynarodową Organizację Pracy*. 2002. *Materiały z 90 Sesji MOP w Genewie*.
4. *Statut Spółdzielni Europejskiej*. 2003. Akty legislacyjne i inne dokumenty. Rada UE, Bruksela. Wyd. KRS, Warszawa.

Dr inż. Marta Pisarek, inż. Honorata Wołos

## Zagroda Garncarska w Medyni Głogowskiej wizytówką Podkarpacia. Historia garncarstwa w Medyni Głogowskiej

Medynia wraz z okolicznymi wioskami, Zalesiem i Pogwizdowiem, tworzyła znany i prężny ośrodek garncarski. Rozwój tego rzemiosła uwarunkowały słabe piaszczysto-ilaste gleby występujące na tym obszarze. Niesprzyjające rozwojowi rolnictwa warunki zmuszały mieszkańców tych terenów do poszukiwania innego źródła dochodu. Wykorzystując duże złoża gliny, ludność zajęła się najpierw wyrobem cegieł i dachówek ceramicznych, później garncarstwem.

Pierwszy warsztat garncarski w Medyni powstał prawdopodobnie w drugiej połowie XIX wieku. Wyrób glinianych naczyń zapoczątkował prawdopodobnie niejaki Urban, który tej sztuki uczył się u garncarzy w Sokołowie Małopolskim. Na przełomie XIX i XX wieku w Medyni, Zalesiu i Pogwizdowie działało już

zaspokajał zapotrzebowanie gospodarstw chłopskich znacznej części Małopolski. Podstawowym sposobem zbytu była sprzedaż na targach i jarmarkach oraz na odpustach. Na targi jeżdżono najczęściej do pobliskiego Łańcuta, Rzeszowa i Sokołowa Małopolskiego, ale także dalej do Przeworska, Jarosławia i Przemyśla, a nawet do Lwowa, Jaworowa i Gródka Jagiellońskiego.

W okresie międzywojennym i w pierwszych latach po II wojnie światowej medyńskie garncarstwo zaczęło tracić na znaczeniu. Ponownie odrodziło się w początku lat 50. XX wieku, osiągając w latach 1970–1990 szczyt rozwoju. Dużą rolę w reaktywowaniu ośrodka odegrały spółdzielnie zrzeszające garncarzy i organizujące rynki zbytu gotowych wyrobów. To sprawiło, że wyroby garncarzy były sprzedawane w sklepach cepeliowskich w całym kraju i za granicą. Ponadto nadzór nad wytwórczością zaowocował wzrostem poziomu artystycznego wykonywanych wyrobów. Miejscowi garncarze zaczęli wyrabiać piękne i bogato zdobione dzbany i flakony, komplety do kawy i win oraz ceramikę figuralną. Za sprawą mody na ceramikę ozdobną, która stała się elementem wystroju wnętrz, rzemiosło użytkowe przekształciło się w ludową twórczość artystyczną.

W okresie kryzysu gospodarczego i przemian politycznych w latach 80. XX wieku garncarstwo w Medyni zaczęło zanikać i obecnie funkcjonuje tam tylko kilka warsztatów. Do najbardziej znanych garncarzy należą Stefan Prucnal i Jan Kot z Medyni Głogowskiej, Walenty Grzesik, Bolesław Panek i Stanisław Woś z Zalesia,

Jan Jurek i Kazimierz Jurek z Pogwizdowia oraz Stanisław Chmiel z Czarnej [Piekło 1983]. Na szczególne uznanie zasługuje Władysława Prucnal – artystka, która zyskała światową sławę, tworząca z gliny rzeźby figuralne. Płaskorzeźby jej autorstwa zdobią budynek przy ulicy Grunwaldzkiej w Łańcutcie. Wykonała również ceramikę znajdującą się we wnętrzu kościoła w Medyni Głogowskiej. Jej rzeźby



Zabytkowa chałupa w Zagrodzie Garncarskiej

około 120 warsztatów garncarskich. W tym czasie był to największy ośrodek w kraju. Podstawowym asortymentem produkcji były różnej wielkości i przeznaczenia garnki. Wyrabiano dzbany na wodę i mleko, miski, donice, garnuszki, naczynia na miód i powidło, podkurzacze używane przez pszczelarzy, oraz tzw. ziarniaki, które służyły do przechowywania i ochrony przed gryzoniami ziaren zbóż i koniczyny. Ośrodek



znajdują się w muzeach w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Rzeszowie, Kolbuszowej oraz w Berlinie, Mediolanie, Genewie, Sztokholmie, USA, Jerozolimie i Australii. Największy zbiór jej prac posiadają Maria i Walentyna Dermackie z Piecek koło Mrągowa, które kolekcjonują wyroby ceramiczne z całej Polski. Poza tym w rodzinnym domu artystka urządziła galerię



Rzeźba Władysławy Prucnal

z bogatym zbiorem własnych prac. Pani Władysława jest laureatką wielu nagród. W 1990 roku w uznaniu jej zasług dla kultury ludowej otrzymała nagrodę im. Oskara Kolberga, a w 1991 roku zajęła drugie miejsce w konkursie „Polscy święci w sztuce ludowej”. Za wybitne osiągnięcia artystyczne i wykształcenie własnej formy ludowej rzeźby w glinie przyznano jej nagrodę II stopnia im. Franciszka Kotuli.

### Zagroda Garncarska w Medyni Głogowskiej jako produkt turystyczny

Na ofertę produktu Zagroda Garncarska w Medyni Głogowskiej składają się:

**Zwiedzanie Zagrody Garncarskiej** połączone z uczestnictwem w prezentacji toczenia i wypalania naczyń z gliny. W Zagrodzie eksponowane są wyroby ceramiczne z terenu Medyni oraz sprzęty garncarskie i rolnicze używane dawniej w gospodarstwie.

**Udział w Jarmarkach Garncarskich** organizowanych co roku na przełomie czerwca i lipca. Są one okazją do zaprezentowania możliwości współczesnego rzemiosła. Turyści mogą podziwiać prezentacje garncarskie oraz wystawy sztuki ludowej, a także pobierać nauki toczenia naczyń na kole. Oprócz glinianych naczyń i rzeźb twórcy prezentują na kiermaszach również wyroby słomiane i z wosku pszczelego, bukiety z kwiatów suszonych, rzeźby w drewnie,

obrazy i malowany jedwab. Na Jarmark przyjeżdżają rzemieślnicy i rękodzielnicy nie tylko z okolicznych terenów, ale również z obszaru całego kraju i coraz częściej z zagranicy. Turyści mają sposobność bezpośredniego kontaktu i rozmowy z twórcami ludowymi, mogą także kupować od nich prezentowane wyroby. Impreza rozpoczyna się co roku „odsłonięciem cepucha”, czyli otwarciem pieca z wypalonymi naczyniami. Cały obrzęd wypalania ceramiki odbywa się podczas kilkudniowych warsztatów garncarskich poprzedzających Jarmark. Oprócz wyrobów rzemieślniczych na Jarmarkach przygotowywane są także regionalne potrawy i nalewki. Zawsze występują też zespoły ludowe: kapele ludowe Wolanie z Woli Małej i Czarnianie z Czarniej, zespół pieśni i tańca Wesele Krzemienickie z Krzemienicy, a także Gminna Orkiestra Dęta oraz dziecięce zespoły taneczne Figielek i Pasieka z Medyni Głogowskiej.

**Udział w letnich warsztatach garncarskich**, podczas których zdobywa się umiejętności toczenia naczyń na kole, rzeźbienia w glinie oraz malowania i wypalania ceramiki w piecu garncarskim. Latem co roku odbywają się dwa kilkudniowe turnusy prowadzone przez miejscowych garncarzy. Uczestniczy w nich około 30 osób z całej Polski i często również z zagranicy. Warsztaty rozpoczynają się zawsze zapoznaniem z historią medyńskiego ośrodka garncarskiego opowiadaną przez jednego z tutejszych garncarzy. Następnie turyści jadą bryczką konną do miejsc odkrywki, skąd wydobywa się glinę. Uczestnicy poznają również proces obróbki surowca do formy elastycznej używanej do toczenia. Turyści oprócz nauki garncarstwa odbywają wycieczki po okolicy, odwiedzając pracownie garncarzy oraz inne osobliwości. Warsztaty kończą się egzaminem umiejętności lepienia w glinie i wiedzy o garncarstwie, składanym przed komisją złożoną z doświadczonych garncarzy, którzy przyznają zdającym certyfikaty. Uczestnicy warsztatów mieszkają w gospodarstwach agroturystycznych zlokalizowanych w sąsiednich wioskach.

Dla wzbogacenia oferty warsztatowej zapraszani są artyści spoza naszego kraju. W 2007 r. w warsztatach wzięli udział ceramicy z Węgier – Janos Budai i Janosne Budai oraz z Czech Jiri Brenek i Andriej Druzinec. Pamiątką z tych warsztatów jest Garnek Współpracy Polsko-Czesko-Węgierskiej podpisany przez ceramików i uczestników warsztatów jako symbol porozumienia międzypaństwowego i nawiązanej przyjaźni. Oferta na sezon turystyczny 2008 również obejmowała nowości, bowiem w terminie 3-5 lipca odbyły się Międzynarodowe Warsztaty

Wykonywania Glinianych Instrumentów pod nazwą „Wydobyć melodię z ziemi”. Instruktorami warsztatów byli ceramicy i muzycy z Polski, Ukrainy, Norwegii i Kamerunu, m. in. Klementyna Kot zajmująca się wytwarzaniem glinianych okaryn, muzyk Tomasz Bielecki grający na okarynie i zajmujący się strojeniem tego instrumentu oraz Jean Gargant Bome, który prezentował grę na bębnach afrykańskich i pokazywał metodę wytwarzania tych bębnów. Podczas warsztatów uczestnicy poznali wszystkie etapy wykonywania instrumentów muzycznych: okaryn, fujarek i bębnów.



Andrzej Plizga i jego wyroby na Jarmarku Garncarskim w Medyni

**Jednodniowe lekcje garncarskie** dla zorganizowanych grup szkolnych wycieczek i turystów indywidualnych. Podczas lekcji uczestnicy zapoznają się z historią garncarstwa, a także uczą się toczenia naczyń na kole. Zagroda Garncarska w Medyni jest doskonałym miejscem do zajęć ergoterapeutycznych dla osób niepełnosprawnych, czyli terapii pracą, która uważana jest za pośrednie ogniwo pomiędzy zabiegami leczniczymi a normalną aktywnością życiową i zawodową. Zajęcia prowadzone w Zagrodzie, jak np. obsługa koła garncarskiego, wyrabiają precyzję i dokładność, służą poprawieniu funkcji manualnych u osób upośledzonych. Dodatkowo terapia grupowa wpływa pozytywnie na samopoczucie, zwiększa aktywność i wzmacnia więzi międzyludzkie.

**Wycieczki rowerowe Szlakiem Garncarskim** otwartym 14 maja 2005 roku. Był to projekt współfinansowany w 50% przez europejski Program Akcesyjny na Rzecz Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich SAPARD, dotyczący utworzenia ścieżki rowerowej prowadzącej do miejsc związanych z tradycją garncarską. W efekcie powstała 25-kilometrowa trasa biegnąca przez miejscowości wchodzące w skład dawnego ośrodka garncarskiego: Pogwizdów, Zale-

sie, Medynia Łańcucka i Medynia Głogowska. Jest to szlak łączący obiekty dziedzictwa kulturowego z terenami atrakcyjnymi pod względem przyrodniczym [Wisł 2004]. Na trasie można odwiedzić Galerię Rzeźby Ceramicznej Władysławy Prucnal, kościół parafialny w Medyni Głogowskiej z mozaiką ceramiczną, stary zabytkowy cmentarz i tradycyjne warsztaty produkcji naczyń glinianych. Szlak charakteryzuje się także dużymi walorami przyrodniczymi. Prowadzi bowiem przez leśne zakątki oraz pagórki, z których roztacza się widok na panoramę okolicznych miejscowości. Dodatkową atrakcją są tzw. bobrowiska, czyli leśne stawy zamieszkałe przez bobry. Trasa została oznakowana i zaopatrzona w tablice informacyjne. W miejscach przystankowych wybudowane zostały wiaty, odnowiono również kilka obiektów obsługujących turystów. Ponadto istnieje tutaj odpowiednia infrastruktura rowerowa zapewniająca sprawne i bezpieczne poruszanie się po okolicy. Infrastruktura ta obejmuje wypożyczalnię i punkt serwisowy rowerów, zadaszone miejsca postojowo-odpoczynkowe i punkty widokowe. Wypożyczalnia rowerów „Siwak” położona jest w bliskim sąsiedztwie Zagrody Garncarskiej. Oferuje wypożyczenie rowerów, w tym rowerów z siodłkami dla dzieci, a także wypożyczenie sprzętu dodatkowego, jak kaski, rękawice i nakolanniki. Natomiast zimą na Szlaku Garncarskim organizowane są kuligi konne i mechaniczne.

**Noclegi** w gospodarstwach agroturystycznych, szkolnym internacie lub hotelu Dymarka. Na terenie gminy znajdują się dwa gospodarstwa agroturystyczne. W Medyni Łańcuckiej jest gospodarstwo pani Genowefy Kuźniar, które oferuje przez cały rok trzy pokoje z pięcioma miejscami noclegowymi, osobną łazienką dla gości i całodziennym wyżywieniem opartym na własnych produktach pochodzących z gospodarstwa. Drugie – w Pogwizdowie, należy do Haliny i Andrzeja Chmielów. Całoroczna oferta obejmuje wynajem trzech pokoi z pięcioma miejscami noclegowymi, z oddzielną łazienką i całodziennym wyżywieniem. Obok gospodarstwa znajdują się zarybione stawy, w których goście mogą łowić karpie, szczupaki, tołpygi i amury. Turycy mogą skorzystać także z noclegów oferowanych przez hotel Dymarka położony w Dąbrówkach. Wynajmowane są w nim pokoje 2-, 3- i 4-osobowe z łazienką. Pokoje wyposażono w telewizję satelitarną, telefon oraz dostęp do Internetu. Zorganizowane grupy (np. szkolne) korzystają najczęściej z internatu w szkole w Medyni Głogowskiej położonej obok Zagrody lub z namiotów rozłożonych na placu przy Zagrodzie Garncarskiej.

**Wyżywienie** przygotowywane przez pracującą w Zagrodzie kucharkę. Podczas Jarmarków potrawy oferują również stowarzyszenia współpracujące z Zagrodą: Klub Kobiet z Medyni Łańcuckiej, Stowarzyszenie Inicjatywy Czarniejskiej „Szaba”, Stowarzyszenie Inicjatywy Zaleskiej „Jodełka”. Do tradycyjnych potraw regionu oferowanych turystom należą proziaki wypiekane na blasze z miodem, masłem lub dżemem, smalcówka z pieczonym chlebem wiejskim, ziemniaki z boczkiem i kiełbasą pieczone w glinianym kociołku, drożdżówki z jagodami i malesiaki z borówkami, ser smażony z kminkiem oraz kasza ze śliwkami.

**Uczestnictwo w gminnych uroczystościach i imprezach okolicznościowych**, jak na przykład:

- Krzemienickie Koncerty Muzyki Sakralnej w drewnianym gotyckim kościele z XVII wieku,
- Jarmark Tkacki w Czarnej, na którym prezentowana jest twórczość rękodziela ludowego, zwłaszcza tkactwa, haftu, gobelinu i batiku,
- dożynki gminne,
- pikniki strażackie,
- majówki rodzinne.

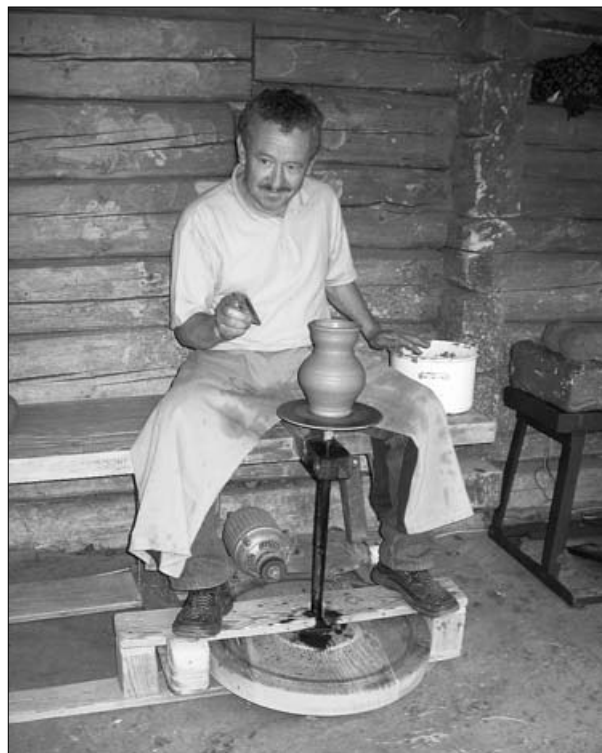
Pomysł utworzenia w Medyni Głogowskiej Zagrody Garncarskiej kultuwującej garncarskie tradycje spotkał się z dużym zainteresowaniem ludności. Chcąc wykorzystać szansę, jaką dla całego regionu stwarza

turystyka, pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Czarnej nieustannie przygotowują nowe przedsięwzięcia i projekty, oferując je w kolejnych latach.

Kolejny projekt pracowników Gminnego Ośrodka Kultury związany był z występującym tu od wieków kultem Matki Boskiej Jagodnej, opiekunki jagód leśnych i ogrodowych. Kult ten wiązał się przede wszystkim z trudną sytuacją i ubóstwem chłopów wynikającymi z występowania na tych terenach wyjątkowo ubogich piaszczystych gleb oraz dużego rozdrobnienia gospodarstw rolnych. Dlatego obfitość jagód w lasach otaczających wioski była wybawieniem od widma głodu dla miejscowej ludności. Jednak projekt utworzenia Parku Jagodowego miał na celu nie tylko zachowanie tradycji, ale uwzględnił również wymiar turystyczny. Jest to bowiem doskonała okazja do zaprezentowania przybyłym (często z odległych obszarów Polski) turystom regionalnych obrzędów religijnych i kulturalnych. Park został założony w centrum Medyni Łańcuckiej. W centralnym miejscu parku, nad źródłem z krystalicznie czystą wodą ustawiono figurę Matki Boskiej wykonaną przez Władysławę Prucnal. Rzeźba przedstawia Maryję trzymającą Dzieciątka z gałązką jagód oraz gliniany dzban pełen owoców. Dokoła rzeźby i źródła prowadzą kręte alejki spacerowe z rozstawionymi ławkami. W bliskim sąsiedztwie parku znajduje się duży staw, na którym planuje się organizację zawo-



Nauka toczenia naczyń podczas Warsztatów Garncarskich



Pokaz toczenia naczyń na kole przez mistrza - Andrzeja Plizę

dów kajakowych. Aby podtrzymać kult Matki Boskiej, od 2007 roku w każdą pierwszą niedzielę lipca odbywać się będzie Święto Jagodnej. Jednym z charakterystycznych elementów, oprócz oczywiście aspektu religijnego, będą jagodowe potrawy: maśiaki z borówkami i drożdżówki z jagodami.

Do nowości należy przedsięwzięcie pod nazwą „Młyn Sztuki”, które odbyło się w 2006 roku. W ramach tego projektu, w nieczynnym już starym młynie w Medyni Głogowskiej zaaranżowano wystawę fotografii, której towarzyszyły plenery fotograficzne, spotkania autorskie oraz pokaz diaporam. „Młyn Sztuki” zainaugurowano 23 czerwca wystawą fotografii przygotowaną we współpracy z Państwowym Pomaturalnym Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy w Krośnie. Obejmowała ona dwie ekspozycje: „Dni Autorskie 2006” i „Zdjęcie Roku”. Na pierwszej wystawie swoje prace prezentowali studenci drugiego roku studium. Natomiast autorami fotografii drugiej ekspozycji byli absolwenci szkoły, często profesjonalni fotograficy. Tydzień po pierwszej wystawie odbył się pokaz około 20 diaporam multimedialnych wyłonionych w ramach Przeglądu Multidiaporamy Polskiej. Diaporama to spektakl audiowizualny, którego tworzywo stanowią nieruchome obrazy – przezrocza rzutowane na ekran i zsynchronizowany z nimi dźwięk. Pokaz cieszył się tak wielkim zainteresowaniem, że miejsca przygotowane przez organizatorów nie pomieściły wszystkich przybyłych gości. Jednak główną wystawą, był „Młyn Fotografii”. Swoje zdjęcia prezentowali na niej fotograficy z Polski: Jerzy Wygoda i Monika Baran oraz ze Słowacji: Igor Simko i Miro Cerny, którzy swoje prace wystawiali w wielu krajach świata, m.in. w Australii, Japonii i Kanadzie. Informacje o tej wystawie zamieszczona nawet w ogólnopolskim miesięczniku *Biuletyn Fotograficzny* nr 7, 8/2006. Ostatnia wystawa odbywała się w czasie letnich warsztatów garncarskich i cieszyła się ogromnym zainteresowaniem uczestniczących w warsztatach turystów. Międzynarodowe warsztaty oraz wystawa „Młyn Fotografii” były wpisane w projekt Wyszehradzkie Konfrontacje Artystyczne. Ceramika i Fotografia, współfinansowany ze środków Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego w Bratysławie. W ramach kolejnego projektu Grupy Wyszehradzkiej planowana jest organizacja w Zagrodzie Garncarskiej Festiwalu Teatrów Alternatywnych i Kina Offowego.

Nowością są również organizowane w Zagrodzie Garncarskiej niedzielne rodzinne popołudnia, podczas których turyści zwiedzają Zagrodę i poznają historię garncarstwa. Oferta uwzględniła udział w warsztatach garncarskich i naukę toczenia na kole, i rzeźbienia w glinie oraz malowanie dzbanów

i rzeźb glinianych. Dla chętnych dodatkowo zorganizowany będzie kurs pieczenia prosiaków. Dla turystów, którzy będą chcieli zwiedzić okolicę przygotowane zostaną bryczki konne i rowery.

### Odwiedzający Zagrodę Garncarską

O skuteczności działań ukierunkowanych na rozwój produktu agroturystycznego, który stanowi Zagroda Garncarska, świadczy najlepiej wzrastająca liczba odwiedzających ją turystów. W pierwszych, jeszcze słabo rozreklamowanych warsztatach uczestniczyło tylko 10 osób z pobliskiego Łańcuta i Rzeszowa. Warsztaty prowadził wówczas jeden garncarz – Jan Kot, z pomocą rzeźbiarki Władysławy Prucnal. Obecnie zaś w dwóch turnusach uczestniczy po 30 osób. Turyści przyjeżdżają głównie z dużych miast Polski, m.in. z Warszawy, Krakowa, Opola, Wrocławia, Torunia i Elbląga. Analogiczna sytuacja występuje odnośnie Jarmarków Garncarskich. W pierwszej imprezie tego typu wzięło udział tylko kilku miejscowych twórców i turystów z okolicznych terenów. Natomiast w latach późniejszych podczas trwania Jarmarku Zagroda przeżywała prawdziwe oblężenie, zarówno przez twórców prezentujących swoje wyroby, jak i przez turystów zainteresowanych ich poznaniem i ewentualnym kupnem. Według danych uzyskanych od pracowników Gminnego Ośrodka Kultury w ostatnim Jarmarku w 2008 roku uczestniczyło około 1000 osób. Coraz częściej do Zagrody przyjeżdżają także turyści spoza granic Polski. Najczęściej są to Czesi, Ukraińcy, Słowacy i Niemcy, a także Holendrzy, Francuzi, Włosi, Hiszpanie, Anglicy, Irlandczycy i Norwegowie. Przez kilka lat istnienia liczba instruktorów pracujących w Zagrodzie zwiększyła się z jednego do siedmiu, zaś liczba kół służących do formowania glinianych naczyń z jednego do dwunastu.

Na podstawie danych uzyskanych od pracowników GOK w Czarnej z lat 2005–2007 można dokładnie przedstawić liczbę osób odwiedzających Zagrodę z poszczególnych segmentów.

W 2005 roku do Zagrody Garncarskiej przyjechało 3382 osób. Najliczniej przedszkolacy i uczniowie, w liczbie 93 wycieczek, w których wzięło udział 2846 osób. Spotkania integracyjne pracowników zorganizowało 21 firm dla 507 osób łącznie. Zagrodę odwiedziło także 27 turystów zagranicznych z Węgier, Wysp Kanaryjskich i Francji. Odbyły się jedne warsztaty indywidualne dla 2 osób.

Liczba turystów w roku 2006 wyniosła 4468 osób. Znowu najczęściej odwiedzających stanowili uczniowie: w 94 wycieczkach przybyło 3267 osób. Wśród turystów 814 osób to pracownicy 31 firm. W analizowa-

nym roku z zagranicy przyjechało do Zagrody 376 osób, głównie z Ukrainy i Węgier. Poza tym odbyły się 4 warsztaty indywidualne, w których uczestniczyło 11 osób.

W 2007 roku Zagrodę Garncarską odwiedziło 3969 turystów. Kolejny raz najliczniejszy segment rynku stanowili uczniowie (3462 osób – 78 wycieczek). 12-krotnie do Zagrody przyjeżdżali pracownicy firm. Ich liczba wyniosła 338 osób. Z zagranicy przybyło 151 turystów: z Holandii, Niemiec, Węgier, Słowacji i Ukrainy. Odbyło się również 5 indywidualnych warsztatów, w których uczestniczyło 18 osób.

Jak wynika z przedstawionych danych, istotną grupę przyjeżdżających do Zagrody stanowią dzieci i młodzież szkolna. Oferta organizowania w Zagrodzie jednodniowych lekcji garncarstwa spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem nauczycieli, ponieważ doskonale wpisała się w realizowane przez nich programy „ścieżek regionalnych”. W czasie roku szkolnego do Zagrody przyjeżdżają wycieczki szkolne oraz przedszkolne z całego województwa, m.in. z Łańcuta, Rzeszowa, Sokołowa Małopolskiego, Sędziszowa Małopolskiego, Raniżowa, Krosna, Tarnobrzega, Tarnowa, Przeworska, i Jarosławia. Poza nauką formowania glinianych naczyń i poznawaniem historii rękodzieła, uczniowie mogą uczestniczyć w wycieczkach rowerowych i pieszych wędrówkach po okolicy. Natomiast w okresie wakacyjnym w Zagrodzie organizowane są przez zakłady pracy i stowarzyszenia półkolonie dla dzieci. W Zagrodzie odbywają się także imprezy integracyjne organizowane przez firmy dla pracowników. Oprócz zwiedzania Zagrody, pokazów i nauki toczenia naczyń na kole, uczestnicy mają możliwość zamówienia wiejskiego jadła, występów kapeli ludowych i przejechania się bryczką po okolicy.

Kolejny segment rynku turystycznego stanowią przybysze zagraniczni. Ich głównym celem pobytu w Polsce jest albo udział w warsztatach garncarskich, albo przybywają do Polski w innych celach, a Zagrodę odwiedzają w ramach wycieczek krajoznawczych. Do tej grupy zaliczyć można uczestników międzynarodowych wymian szkolnych, zagranicznych uczestników Krzemienickich Koncertów Muzyki Sakralnej czy przedstawicieli gmin w ramach międzynarodowej współpracy międzygminnej.

Oferta na 2008 rok została wzbogacona o niedzielne popołudnia dla rodzin, które chcą spędzić ze sobą więcej czasu i przy okazji zapoznać się z garncarskimi tradycjami. Ponadto w najbliższym czasie Zagroda zapewni lepszy dostęp dla osób niepełnosprawnych, dla których będą prowadzone zajęcia ergoterapii. Rodziny z dziećmi oraz osoby niepełnosprawne to kolejne potencjalne segmenty rynku turystycznego.

Oferta Zagrody Garncarskiej kierowana jest do osób poszukujących niecodziennych przeżyć, ocze-

kujących kontaktu z naturą i autentyczną, niestylizowaną kulturą ludową.

### Promocja Zagrody Garncarskiej w kraju i za granicą

Właściwa promocja produktu turystycznego jest najskuteczniejszą metodą dotarcia do potencjalnego turysty i zainteresowania go oferowanym produktem. Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury oraz członkowie stowarzyszenia Folk Art, chcąc dotrzeć do jak najszerszej grupy potencjalnych odbiorców, zaangażowali się w działalność promocyjną, zarówno na rynku polskim, jak i zagranicznym. Instruktorzy garncarstwa biorą udział w licznych pokazach i konferencjach, m.in.:

- w Ogólnopolskiej Konferencji Etnologicznej „Tradycja z przyszłością”, która odbyła się w Sandomierzu 10–11 października 2003 roku. Zaprezentowano na niej projekt reaktywacji rzemiosła w dawnym ośrodku garncarskim „Medynia – gliniane złoza”.
- w Dniach Kultury Polskiej w Szwecji 12–16 maja 2004 roku. Projekt realizowany był w ramach programu „Promocja polskiej kultury za granicą” ogłoszonego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i w jego ramach odbyły się prezentacje polskiego rękodzieła ludowego, w tym garncarstwa i rzeźby ceramicznej przez medyńskich garncarzy, polskiej tradycji kulinarnej oraz tańców narodowych i regionalnych. Gminę Czarna reprezentowali dziecięcy zespół taneczny Pasieka, kapela Kołowrotek, Stowarzyszenie Inicjatywy Czarniejskiej „Szaba” oraz Stowarzyszenie Folk Art.
- w prezentacji oferty turystycznej gminy Czarna w Gersheim w Niemczech pod tytułem „Zaproszenie do Zagrody Garncarskiej”, która miała miejsce w dniach 17–20 września 2005 roku. Celem projektu było przedstawienie oferty turystycznej Medyni Głogowskiej i zachęcenie mieszkańców Niemiec do odwiedzenia gminy w sezonie turystycznym.
- w prezentacji „Tradycyjne zawody – zawodowe tradycje” w Jaszapati na Węgrzech w dniach 20–23 października 2005 roku: delegacja złożona z pracowników GOK i garncarzy z Medyni uczestniczyła w konferencjach, wystawach i prezentacjach tradycyjnych zawodów. Celem spotkań było przybliżenie dawnych zawodów i tradycji rękodzielniczych z Węgier, Polski i Francji.
- w „Prezentacji wyrobów rękodzieła ludowego” w Republice Czeskiej w ramach promocji województwa podkarpackiego 4 czerwca 2006 roku.

Podczas imprezy zaprezentowano m.in. warsztaty rzeźbiarskie i garncarskie oraz malarstwo ludowe.

- w Konferencji „Kultura i turystyka – razem czy osobno?”, która odbyła się w Łodzi 6–7 listopada 2006 roku. Zaprezentowano na niej projekt „Garncarskim Szlakiem – na pograniczu turystyki i kultury”.

Do reklamowania oferty turystycznej Zagrody Garncarskiej wykorzystuje się również inne narzędzia. Informacje o mających się odbyć Jarmarkach i Warsztatach Garncarskich przekazują regionalny oddział Telewizji Polskiej, stacja radiowa Radio Via oraz gazety regionalne: Nowiny, Super Nowości i Dziennik Polski. Od 2001 do 2007 roku w prasie codziennej ukazało się 25 artykułów o Zagrodzie Garncarskiej.

Innym narzędziem promocji są foldery, ulotki, plakaty i wizytówki. Ulotki zawierają krótką informację na temat Zagrody z jej największymi walorami, która stanowi zachętę do skorzystania z tego produktu. Jest także podana oferta warsztatowa, adres Zagrody, telefon kontaktowy, adres e-mail oraz droga dojazdu. Ulotki wydaje Gminny Ośrodek Kultury.

Folder pt. „Dolina Wisłoka” opisuje wszystkie walory i atrakcje turystyczne gminy Czarna. Znajdziemy tam nie tylko notatkę o Zagrodzie Garncarskiej, ale także o zabytkach świeckich i kościelnych, walorach przyrodniczych, wydarzeniach kulturalnych i artystycznych oraz o możliwościach rekreacyjnych i wypoczynkowych. Folder prezentuje piękne zdjęcia. Wydany został ze środków finansowych z WFOŚiGW w Rzeszowie.

Plakaty pojawiają się na krótko przed planowanymi w Zagrodzie warsztatami, Jarmarkiem lub innymi imprezami okolicznościowymi. Zawierają opis oferowanych atrakcji. GOK wydaje także wizytówki zaopatrzone w zwięzły opis najważniejszych walorów Zagrody, adres i telefon kontaktowy i mapkę regionu z zaznaczonymi drogami dojazdu.

Wizytówki są wręczane turystom przybywającym do Zagrody, dostarczane do instytucji zajmujących się turystyką w regionie, a także do sklepów i księgarni.

Informacja o produkcie turystycznym w Medyni znajduje się w informatorze turystycznym pt. „Podkarpacki smak dziejów”. Publikacja powstała dzięki dofinansowaniu udzielonemu w ramach projektu „Turystyka – wspólna sprawa”.

Informacje na temat zagrody można uzyskać także na stronach internetowych: [www.gok-czarna.pl](http://www.gok-czarna.pl) oraz [www.epodkarpacie.com](http://www.epodkarpacie.com).

Narzędziem pozyskiwania przychylności potencjalnych turystów mogą być również wyróżnienia przyznawane Zagrodzie Garncarskiej oraz osobom two-

żącym ten produkt. Podczas wojewódzkich obchodów Światowego Dnia Turystyki 22 września 2006 roku Gminny Ośrodek Kultury został wyróżniony nagrodą za działania rozwijające turystykę na terenie województwa podkarpackiego oraz jego promocję w kraju i za granicą. Wyróżnienie z rąk Marszałka Województwa Podkarpackiego Leszka Deptuły odebrała Dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury Małgorzata Wisz.

„Garncarski Szlak w Medyni Głogowskiej” 24 października 2007 roku został uhonorowany certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej w ramach V edycji konkursu na „Najlepszy Produkt Turystyczny”. Komisja przyznająca nagrody zwróciła uwagę na sposób promocji Garncarskiego Szlaku, materiały reklamowe, udział w targach turystycznych, imprezy związane z produktem, obecność w Internecie, prelekcje na ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach.

Uniwersytet Rzeszowski  
Katedra Agroekologii

## Literatura

1. **Baran M.** 2006. *Młyn Sztuki. Nasza Gmina. Pismo Samorządu Terytorialnego*, 9, 9.
2. **Kłós S.** 2004. *Ocalić od zapomnienia. Wiadomości Podkarpackie*, 7–10, 56–57.
3. **Piekło S.** 1983. *O ośrodku garncarskim w Medyni Głogowskiej. Referat wygłoszony na sesji naukowej 59. Walnego Zgromadzenia Delegatów PZT w Łańcucie*.
4. **Rakuś A.** 1999. *Jubileusz. Wiadomości Małopolskie*, 2, 38.
5. **Ruszel K.** 1997. *Medynia i Zalesie. Wiadomości Małopolskie*, 11, 38–39.
6. **Solak L.** 2007. *Śladami przeszłości – Jagodowe święto. Nasza Gmina. Pismo Samorządu Terytorialnego*, 12, 7.
7. **Wilczak G.** 2006. *Gminny Ośrodek Kultury. Sprawozdanie z działalności gminy Czarna w latach 2003–2006. Nasza Gmina. Pismo Samorządu Terytorialnego*, 10, 8–9.
8. **Wisz M.** 2004. *Ścieżka rowerowa Garncarski Szlak. Nasza Gmina. Pismo Samorządu Terytorialnego*, 2, 4.
9. **Wisz M.** 2005. *Wkręcenie w garncarstwo. Nasza Gmina. Pismo Samorządu Terytorialnego*, 6, 7.
10. **Wisz M.** 2006. *„Garncarskim Szlakiem – na pograniczu kultury i turystyki”. Referat przygotowany na konferencję „Kultura czy Turystyka – razem czy oddzielnie?”. Łódź 6–7 listopada (materiały niepublikowane)*.
11. **Wisz M.** 2007. *Jagodna z Medyni. Nasza Gmina. Pismo Samorządu Terytorialnego*, 12, 6.
12. [www.epodkarpacie.com](http://www.epodkarpacie.com).
13. [www.gok-czarna.pl](http://www.gok-czarna.pl)

Dr inż. Tomasz Wojewodzik, dr inż. Renata Matysik-Pejas

## Ocena wybranych elementów polityki informacyjnej gmin

### Wprowadzenie

Umiejętność pozyskiwania i wykorzystywania informacji od wieków miała ogromną wartość, choć nie zawsze można ją było wycenić. Znajomość siedlisk jadalnych roślin i miejsc żerowania zwierzyny dawały szansę na przeżycie w trudnych warunkach. Posiadanie informacji o przeciwniku i ukształtowaniu terenu dawało przewagę nad wrogiem w obliczu planowanych kampanii wojennych. Również dziś posiadanie określonych informacji determinuje przyszłość poszczególnych osób, rodzin, społeczeństw czy nawet narodów. Zmienił się jednak zarówno charakter pożądanego informacji, jak i sposoby jej pozyskiwania. Informacja stała się nie tylko towarem, ale także narzędziem (niekiedy bronią), wykorzystywanym przez poszczególne osoby, firmy (a nawet całe społeczności) do kształtowania otaczającej je rzeczywistości. Nie bez powodu społeczeństwa krajów rozwiniętych żyjące na przełomie XX i XXI wieku określane są mianem społeczeństw informacyjnych.

Znaczenie informacji dostrzegli specjaliści ds. marketingu i zarządzania. Uznali oni bowiem informację za czwarty – obok ziemi, pracy i kapitału – czynnik produkcji, który dla społeczeństwa stanowi decydującą wielkość wpływającą na formy jego współżycia i współdziałania. Coraz częściej idee i zasady marketingu stosowane są przez jednostki o charakterze non profit oraz przez jednostki administracji, w tym administracji samorządowej. W tych ostatnich wdrażanie marketingu możliwe jest jednak tylko wówczas, gdy potrafią one docenić rolę informacji oraz skutecznie kreować politykę informacyjną samorządu.

Gmina jako podstawowa jednostka samorządu terytorialnego ma do spełnienia szereg funkcji. Jedną z najważniejszych jest niewątpliwie zaspokajanie potrzeb mieszkańców. A patrząc na ten proces z punktu widzenia marketingu – dostarczanie satysfakcji mieszkańcom wynikającą z zaspokojenia ich potrzeb. Czerpanie przez mieszkańców satysfakcji z funkcjonowania gminy związane jest ze spełnianiem kilku warunków:

- dostarczaniem mieszkańcom odpowiedniej ilości (porcji) informacji o gminie i jej funkcjonowaniu,

- wytwarzaniem korzystnego wizerunku gminy wśród mieszkańców, co jest związane z pewnym ukierunkowaniem przekazywanych informacji o gminie,
- wpływem mieszkańców na decyzje podejmowane przez władze gminne,
- współuczestnictwem mieszkańców w funkcjonowaniu organów gminy, wynikającym z ukierunkowania wpływu mieszkańców na funkcjonowanie organów gminy, polegającym na przechodzeniu od biernych form wpływu (np. udział w sondażach gminnych) do form bardziej aktywnych.

Powyższe warunki nie mogą zostać spełnione bez sprawnych kanałów przepływu informacji pomiędzy gminą i petentem (informacja o szeroko rozumianym produkcie gminnym, jego dostępności, cenie itd.) oraz petentem a gminą (preferencje, oczekiwania itp.). Uwzględniać również należy potrzebę zorganizowania sprawnych kanałów przepływu informacji wewnątrz jednostki samorządowej, tj. pomiędzy poszczególnymi komórkami administracji a organami gminy, tak aby wieloetapowy proces podejmowania decyzji wsparty był pełną informacją o potrzebach i oczekiwaniach mieszkańców.

### Uwagi metodyczne

Dane wykorzystane w opracowaniu pochodzą z badań ankietowych przeprowadzonych na początku 2007 r. na próbie 410 respondentów reprezentujących gminy: Brzesko, Ciężkowice, Dąbrowa Tarnowska, Lisia Góra, Pilzno, Radłów, Tarnów gmina, Tarnów miasto, Tuchów, Wierzchosławice, Wojnicz. Dobór respondentów do próby miał charakter celowy. Szczególną uwagę zwrócono na to, aby wśród ankietowanych znaleźli się, oprócz mieszkańców (petentów, klientów) gminy, również pracownicy i działacze samorządowi.

Celem przeprowadzonych badań była identyfikacja i ocena głównych kanałów przepływu informacji związanych z funkcjonowaniem samorządu gminnego. Znaczenie poszczególnych kanałów przepływu

informacji pomiędzy urzędem a mieszkańcami oraz ocena wybranych form reklamy szeroko rozumianego produktu gminnego zostały poddane analizie w zależności od statusu respondenta oraz częstotliwości odwiedzania urzędu gminy.

### Źródła pozyskiwania informacji

Popyt na informacje o funkcjonowaniu danej jednostki terytorialnej mocno powiązany jest z cyklami politycznymi, które wyraźnie zwiększają zapotrzebowanie na informację wśród mieszkańców w okresach bezpośrednio poprzedzających wybory. Również podaż informacji o działalności gminy, a zwłaszcza jej organów, gwałtownie wzrasta w okresie kampanii wyborczej. Bardzo często w ostatniej fazie kampanii w obiegu pojawiają się, np. informacje szkalujące dotychczasowych funkcjonariuszy samorządowych. Prostowanie takich informacji jest bardzo trudne, a często mają one istotny wpływ na wynik wyborów. Jednym ze sposobów uniknięcia tego typu sytuacji jest rzetelne informowanie mieszkańców (o podejmowanych inicjatywach, motywach podejmowania poszczególnych działań, przebiegu realizacji projektów oraz planach na przyszłość) przez cały okres trwania kadencji. To w znacznym stopniu kształtuje poglądy wyborców-klientów gminy na sprawność jej funkcjonowania, nie tworząc jednocześnie podatnego gruntu do pomówień i insynuacji w okresie kampanii wyborczej.

Aby samorząd terytorialny mógł prowadzić skuteczną politykę informacyjną, niezbędny jest sprawny obieg rzetelnej informacji, który umożliwiają, m.in. dobrze zorganizowane kanały dystrybucji informacji o megaprodukcje danej jednostki terytorialnej i poszczególnych jego elementach oraz o działaniach (realizowanych i planowanych) organów samorządu. Warto również posiadane kanały dystrybucji wykorzystywać do edukacji lokalnej społeczności, przedstawiając jej w sposób zrozumiały niektóre procedury, np. etapy procesu realizacji inwestycji. Warto w tym miejscu zaprezentować przykład jednej z gmin małopolskich (choć możliwe, że podobnie dzieje się w wielu gminach), gdzie w kilka miesięcy po wyborach wójta – w wyniku, których doszło do zmiany osoby na tym stanowisku – ruszyły gwałtownie prace przy budowie chodników, szkoły i ośrodka zdrowia. Zostało to skomentowane przez część mieszkańców jako wynik energicznej pracy nowego wójta, gdy w rzeczywistości był to efekt prac i zabiegów jego poprzednika, który nie znalazł uznania w oczach wyborców i nie został wybrany na kolejną kadencję. Przypisanie zasług osobie, która jeszcze nie bardzo poznała „architekturę urzędu” jest przede wszystkim wyni-

kiem źle prowadzonej polityki informacyjnej przez jej poprzednika.

Najczęściej wykorzystywanym kanałem przepływu informacji przez większość społeczeństw są rozmowy prywatne. Szybkość i zasięg rozprzestrzenienia się informacji (szczególnie mających znamiona sensacji) w ten sposób jest ogromna. Również w przypadku dystrybucji produktu gminnego bardzo często potencjalny klient korzysta z opinii i rad innych klientów, którzy nabyli już dany produkt (korzystali z danej usługi, załatwiali podobną sprawę). Dużym mankamentem tego kanału dystrybucji informacji jest efekt tzw. głuchego telefonu, czyli deformacji (na ogół nieświadomej – choć niekiedy również celowej) treści przekazywanej informacji. Jak pokazują wyniki przeprowadzonych badań, rozmowy ze znajomymi są najczęstszym źródłem pozyskiwania informacji o działalności gminy przez respondentów, na co wpływa przede wszystkim częstotliwość ich wykorzystywania przez mieszkańców (petentów gminy). Należy również zauważyć, iż urzędnicy i działacze samorządowi częściej niż zwykli mieszkańcy gmin, prowadzą ze sobą rozmowy, a zatem uzyskują informację bezpośrednio ze źródła, czyli bardziej wiarygodną (tab.1).

W ostatnich latach dużego znaczenia, nabrał Internet, nośnik, który w znacznym stopniu zastąpił tablice informacyjne. Blisko połowa badanych korzysta z tego źródła informacji, częściej jednak jest ono wykorzystywane przez urzędników i działaczy samorządowych niż zwykłych mieszkańców. Zważywszy na wygodę korzystania i duży zakres możliwości, jakie daje Internet, można się spodziewać, iż jego rola będzie przybierać na znaczeniu wraz ze zwiększaniem się dostępności do tego medium i powiększaniem liczby jego użytkowników.

Gminy coraz częściej doceniają także możliwość wydawania własnej gazety, gdyż daje ona możliwość dotarcia do szerokiego grona odbiorców. Jednak o ile w Internecie mieszkańcy poszukują na ogół informacji na konkretny temat, pomijając często informacje ważne z punktu widzenia polityki lokalnej, to w przypadku prasy lokalnej łatwiej zaciekać czytelników informacjami istotnymi z punktu widzenia urzędu i organów gminy. Obydwa te źródła należy jednak uznać za komplementarne, gdyż adresowane są zazwyczaj do odmiennych grup odbiorców (istotny jest wiek odbiorców, wykształcenie, ilość wolnego czasu, dostępność do poszczególnych mediów, zainteresowania itp.).

Bardzo ciekawe okazały się wyniki badań uwzględniające znaczenie poszczególnych źródeł informacji dla mieszkańców gminy w zależności od częstotliwości odwiedzania przez nich urzędu gminy. Jak należało się spodziewać, wraz ze zwiększaniem się



częstotliwości kontaktów z urzędem maleje znaczenie rozmów ze znajomymi, jako źródła pozyskiwania informacji o gminie, a zwiększa się rola kontaktów z funkcjonariuszami samorządowymi (wzrasta również wiarygodność uzyskiwanych informacji). Można postawić hipotezę, iż częstotliwość odwiedzania urzędu wpływa na rolę danej osoby w kanale przepływu informacji, gdyż w miarę zwiększania częstotliwości

przebywania danej osoby w urzędzie staje się ona w większym zakresie medium (nośnikiem informacji dla innych mieszkańców). Dla respondentów, którzy nigdy nie byli w urzędzie gminy bardzo istotnym instrumentem uzupełniania wiedzy uzyskanej od znajomych jest prasa lokalna oraz Internet.

Na uwagę zasługuje relatywnie niska skuteczność materiałów promujących działania badanych gmin.

**Tabela 1. Źródła pozyskiwania informacji w zależności od statusu respondentów (N = 410)**

Źródła pozyskiwania informacji	Wskazania w zależności od statusu respondenta [%]			Respondenci ogółem
	działacze samorządowi	urzędnicy	pozostali mieszkańcy	
Rozmowy ze znajomymi	47,5	45,7	80,3	<b>71,2</b>
Rozmowy z radnym, sołtysem, urzędnikiem	97,5	70,0	31,3	<b>44,4</b>
Tablice informacyjne i słupy ogłoszeniowe	40,0	24,3	53,0	<b>46,8</b>
Gabloty i tablice w urzędzie	55,0	45,7	27,3	<b>33,2</b>
Gazeta gminna	37,5	37,1	31,7	<b>33,2</b>
Prasa lokalna	57,5	41,4	43,0	<b>44,2</b>
Internet	57,5	67,1	43,3	<b>48,8</b>
Telewizja i radio	17,5	18,6	27,3	<b>24,9</b>

Źródło: badania własne

**Tabela 2. Źródła pozyskiwania informacji w zależności od częstotliwości odwiedzania urzędu gminy przez mieszkańców (N = 300)**

Źródła pozyskiwania informacji	Wskazania w zależności od częstotliwości odwiedzania urzędu gminy przez mieszkańców [%]					Mieszkańcy ogółem
	nigdy	nie częściej niż raz w roku	kilka razy w roku	kilka razy w miesiącu	kilka razy w tygodniu	
Rozmowy ze znajomymi	100,0	80,5	80,9	93,3	56,3	<b>80,3</b>
Rozmowy z radnym, sołtysem, urzędnikiem	0,0	14,3	32,5	60,0	81,3	<b>31,3</b>
Tablice informacyjne i słupy ogłoszeniowe	25,0	39,0	58,0	73,3	50,0	<b>53,0</b>
Gabloty i tablice w urzędzie	0,0	9,1	30,3	46,7	68,8	<b>27,3</b>
Gazeta gminna	50,0	29,9	30,9	33,3	43,8	<b>31,3</b>
Prasa lokalna	75,0	37,7	44,7	46,7	37,5	<b>43,0</b>
Internet	50,0	39,0	44,7	40,0	50,0	<b>43,3</b>
Telewizja i radio	25,0	29,9	28,2	20,0	12,5	<b>27,3</b>

\*dotyczy osób nie będących działaczami samorządowymi lub pracownikami urzędu gminy

Źródło: badania własne

Średnio co drugi respondent stwierdził, iż miał kontakt z materiałami promującymi gminę. Wśród działaczy samorządowych odsetek osób mających kontakt z promującymi ich gminę materiałami jest zaledwie o ok. dziesięć punktów procentowych większy, co wskazuje na niską aktywność gmin w tej dziedzinie lub małą skuteczność przygotowywanych materiałów.

Respondenci, którzy nigdy nie odwiedzali urzędu gminy jednogłośnie orzekli, iż nie przypominają sobie, by spotkali się z materiałami promującymi ich gminę w postaci ulotek, plakatów, folderów artykułów w prasie czy też audycji radiowo-telewizyjnych. Świadczyć to może o braku zainteresowania takimi materiałami z ich strony, przez co nie zwróciły one ich uwagi. Może również sugerować, iż materiały te lub wiedza o możliwości ich śledzenia dystrybuowane są przede wszystkim na terenie urzędu.

Ocena funkcjonowania gminy i jej organów oparta jest w dużej mierze na dostępności informacji na ten temat. Wobec nikłego zainteresowania mieszkańców działalnością organów gminnych (o czym

świadczy chociażby bardzo niska frekwencja osób niebędących funkcjonariuszami gminnymi na posiedzeniach rady), bardzo ważną rolę w informowaniu mieszkańców o podejmowanych działaniach odgrywać będą instrumenty *public relation*. Jak pisze Siemiński: „żadne dokonania gminy (inwestycja, program społeczny, imprezy kulturalne itp.) nie staną się faktami publicznymi, dopóki nie zostaną faktami informacyjnymi, czy wręcz prasowymi”. Jeżeli zatem lokalna społeczność w ograniczony sposób interesuje się dokonaniem gminy, należy jej te informacje dostarczać w różnorodnej formie. Przepływ informacji musi być zapewniony przez cały czas trwania kadencji, a same informacje powinny być rzetelne i aktualne, gdyż informacje dostarczone w trakcie trwania kampanii wyborczej są mniej wiarygodne i często giną w mającym wówczas miejsce „szumie informacyjnym”.

W interesie gminy jest zatem posiadanie atrakcyjnej, najlepiej interaktywnej strony internetowej oraz lokalnej prasy, będących zarówno kanałami dystrybucji informacji, jak i forami wymiany informacji

Tabela 3. Znajomość materiałów promujących gminę w zależności od statusu respondenta (N = 410)

Materiały promujące gminę i jej walory	Wskazania w zależności od statusu respondenta [%]			Respondenci ogółem
	działacze samorządowi	urzędnicy	pozostali mieszkańcy	
Audycje telewizyjne lub radiowe	52,5	51,4	41,0	<b>43,9</b>
Ulotki, plakaty i foldery reklamowe	55,0	61,4	47,7	<b>50,7</b>
Artykuły w prasie	57,5	61,4	51,0	<b>53,4</b>
Strony internetowe	65,0	67,1	44,7	<b>50,5</b>

Źródło: badania własne

Tabela 4. Znajomość materiałów promujących gminę w zależności od częstotliwości odwiedzania urzędu gminy przez mieszkańców (N = 300)

Materiały promujące gminę i jej walory	Wskazania w zależności od częstotliwości odwiedzania urzędu gminy przez mieszkańców [%]					Mieszkańcy ogółem
	nigdy	nie częściej niż raz w roku	kilka razy w roku	kilka razy w miesiącu	kilka razy w tygodniu	
Audycje telewizyjne lub radiowe	0,0	41,6	39,4	53,3	56,3	<b>41,0</b>
Ulotki, plakaty i foldery reklamowe	0,0	40,3	51,1	60,0	43,8	<b>47,7</b>
Artykuły w prasie	0,0	53,3	51,6	46,7	50,0	<b>51,0</b>
Strony internetowe	25,0	40,3	43,6	73,3	56,3	<b>44,7</b>

Źródło: badania własne

i poglądów. Podmiotami najbardziej zainteresowanymi powołaniem i redagowaniem tych nośników informacji powinny być organa gminy, które w znacznej mierze muszą również wziąć na siebie kwestie organizacyjne i finansowe.

### Ocena wybranych elementów funkcjonowania urzędów gmin

Marketing wewnętrzny w gminie obejmuje wzajemne stosunki pomiędzy organami gminy i pracownikami samorządowymi oraz pracownikami urzędów i instytucji użyteczności publicznej, a mieszkańcami i podmiotami działającymi na danym terenie. Najbardziej wewnętrznym obszarem działań marketingowych w gminie są wzajemne relacje pomiędzy zarządem a pracownikami urzędu i podległych mu jednostek oraz wzajemne stosunki pomiędzy poszczególnymi urzędami i urzędnikami. Na efekty osiągane przez organizacje bardzo duży wpływ ma pozyskanie pracowników dla celów przed nią nakreślonych. Właściwa komunikacja interaktywna (dwukierunkowa) pozwala prawidłowo rozpoznać potrzeby i właściwie je zaspokajać, co jest głównym zadaniem marketingu w tym obszarze. Wójt, rada gminy i pracownicy powinni traktować się wzajemnie jako dostarczyciele i odbiorcy wytwarzanych przez siebie usług.

Drugim bardzo ważnym obszarem działań marketingu wewnętrznego są wzajemne kontakty na linii urzędnik – klient i urząd – mieszkańcy. Mimo, że w ostatnich latach obserwuje się znaczną poprawę działalności obsługowej urzędów, to wciąż pozostaje tu wiele do zrobienia. Nadal celem większości urzędów jest – niestety – realizacja zadań statutowych na poziomie, który gwarantuje spokojne trwanie, a nie jak najlepsze zaspokajanie potrzeb klientów. Do głównych celów marketingu terytorialnego w odniesieniu do środowiska wewnętrznego zalicza się:

- poznanie aktualnych potrzeb i pragnień mieszkańców w zakresie obsługi administracyjnej (komunalnej),
- organizacja urzędów i przygotowanie pracowników do obsługi mieszkańców w sposób przez nich oczekiwany,
- przewidywanie potrzeb i preferencji mieszkańców w przyszłości, tak aby w odpowiedni sposób dostosować do nich jednostki o charakterze użyteczności publicznej,
- doskonalenie tzw. produktu komunalnego, aby zatrzymać w gminie jak największą liczbę osób

i podmiotów gospodarczych oraz zwiększyć ich aktywność społeczną i gospodarczą.

- motywowanie pracowników oraz działania mające doprowadzić do zbieżności ich celów z celami gminy.

Respondenci z badanych gmin wśród elementów marketingu najwyżej oceniali dbałość organów samorządu lokalnego o wygląd i estetykę budynków oraz pomieszczeń. Wynika to w dużej mierze ze skuteczności działań samorządów w zakresie pozyskiwania środków finansowych na termoizolację budynków, co przyczyniło się do wykonania wielu nowych elewacji. Dbłość o wygląd obiektów gminnych należy postrzegać pozytywnie, chociaż w niektórych jednostkach terytorialnych może to być negatywnie odbierane przez mieszkańców, szczególnie w sytuacji braku



środków finansowych na ważniejsze, ich zdaniem, inwestycje. Wysoko oceniane są również warunki materialne pracy urzędników, czyli przede wszystkim wyposażenie w niezbędny sprzęt.

Najniższą ocenę spośród analizowanych czynników uzyskały kompetencje urzędników. Nisko oceniony został również przepływ informacji pomiędzy urzędem a jego klientami. Są to niewątpliwie sfery, które najbardziej odbiegają od oczekiwań mieszkańców i w których pozostaje wciąż wiele do zrobienia. Jest to zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę, iż praca urzędnika nadal w opinii społecznej postrzegana jest jako łatwa, przyjemna, dająca władzę i niezłe zarobki. Dodatkowo powszechne jest przekonanie o wszechobecnym nepotyzmie, który limituje dostępność stanowisk pracy w urzędach dla „zwykłych zjadaczy chleba”. Dlatego należy wziąć również pod uwagę, iż część respondentów nisko oceniających kompetencje urzędników chętnie widziałaby na ich miejscu siebie lub swoich znajomych, bez względu na

Tabela 5. Ocena wybranych elementów funkcjonowania urzędów gmin przez mieszkańców (N = 300)

Wyszczególnienie	Ocena [%]					Średnia ocena
	bardzo zła (1)	zła (2)	dostateczna (3)	dobra (4)	bardzo dobra (5)	
Przepływ informacji pomiędzy urzędem gminy a mieszkańcami	3,7	22,3	46,0	26,3	1,7	<b>3,0</b>
Nastawienie urzędników do mieszkańców; chęć pomocy	5,7	17,0	36,0	39,0	2,3	<b>3,2</b>
Sprawność obsługi mieszkańców przez urzędników	3,3	15,3	41,3	37,7	2,3	<b>3,2</b>
Kompetencje urzędników	2,3	22,7	60,7	12,3	2,0	<b>2,9</b>
Warunki materialne pracy urzędników	0,3	3,0	27,3	49,3	20,0	<b>3,9</b>
Sposób i forma przygotowania tablic informacyjnych	0,7	9,0	29,3	49,3	11,7	<b>3,6</b>
Estetyka korytarzy, klatek schodowych i poczekalni w urzędzie gminy	0,3	3,0	23,0	58,0	15,7	<b>3,9</b>
Estetyka budynku i jego najbliższego otoczenia	0,0	1,0	18,7	56,3	24,0	<b>4,0</b>

Źródło: badania własne

Tabela 6. Ocena wybranych elementów funkcjonowania urzędów gmin przez urzędników i działaczy samorządowych (N = 110)

Wyszczególnienie	Ocena [%]					Średnia ocena
	bardzo zła (1)	zła (2)	dostateczna (3)	dobra (4)	bardzo dobra (5)	
Przepływ informacji pomiędzy urzędem gminy a mieszkańcami	0,9	7,3	24,6	54,6	12,7	<b>3,7</b>
Nastawienie urzędników do mieszkańców; chęć pomocy	0,0	0,9	16,4	56,4	26,4	<b>4,1</b>
Sprawność obsługi mieszkańców przez urzędników	0,0	0,9	22,7	51,8	24,6	<b>4,0</b>
Kompetencje urzędników	0,0	3,6	38,2	46,4	11,8	<b>3,7</b>
Warunki materialne pracy urzędników	0,0	2,7	26,4	59,1	11,8	<b>3,8</b>
Sposób i forma przygotowania tablic informacyjnych	0,0	2,7	16,4	64,6	16,4	<b>4,0</b>
Estetyka korytarzy, klatek schodowych i poczekalni w urzędzie gminy	0,0	4,6	20,9	61,8	12,7	<b>3,8</b>
Estetyka budynku i jego najbliższego otoczenia	0,0	2,7	17,3	53,6	26,4	<b>4,0</b>

Źródło: badania własne

posiadane przez nich kompetencje. Dowodzi to, iż ciągle w świadomości społeczeństwa funkcjonuje stereotyp nieuprzejmego, słabo wykształconego urzędnika. Dlatego nawet osoby bardzo rzadko mające bezpośredni kontakt z urzędem źle oceniają pracę i umiejętności urzędników, gdyż takie opinie słyszeli od znajomych lub zaczerpnęli z innych źródeł. W miarę wzrostu częstotliwości odwiedzania urzędu zwiększa się także odsetek osób pozytywnie oceniających kompetencje pracowników samorządowych.

Większość podlegających ocenie elementów funkcjonowania urzędów uzyskała wyższe noty u działaczy i urzędników samorządowych niż u mieszkańców. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż z jednej strony zarówno urzędnicy, jak i działacze samorządowi w znacznej mierze oceniali swoją własną pracę, z drugiej natomiast posiadali lepsze niż pozostali mieszkańcy rozeznanie w działalności urzędu. Odmienną tendencję zaobserwować można tylko w przypadku oceny warunków materialnych pracy urzędników i estetyki wnętrz w budynkach, gdzie oczekiwania urzędników są większe. Powoduje to, iż ich oceny tych elementów są nieznacznie niższe niż ogółu mieszkańców.

## Zakończenie

Przedstawione opracowanie jedynie sygnalizuje potrzebę kreowania polityki informacyjnej przez samorządy terytorialne. Na ocenę funkcjonowania urzędu i organów samorządowych bardzo istotny wpływ mają procesy szeroko rozumianej obsługi klienta (mieszkańca), a zwłaszcza poziom satysfakcji klienta w związku z nabywaniem produktu lokalnego (m.in. zamieszkiwania na danym terenie, korzystania z lokalnej infrastruktury technicznej i społecznej, korzystania z usług urzędu itd.).

Instytucjami odpowiedzialnymi za informowanie zainteresowanych na temat gminy powinny być:

- biuro obsługi klienta (informowanie mieszkańców przybyłych do urzędu w celu załatwienia konkretnej sprawy o „architekturze urzędu”, wymaganych formalnościach i procedurach – wizyta w biurze powinna owocować wytyczeniem ścieżki realizacji potrzeby klienta),
- biuro promocji (odpowiedzialne za kreowanie wizerunku gminy oraz uruchamianie kanałów przepływu informacji, docierających do szerokiego odbiorcy zainteresowanego funkcjonowaniem gminy i składowymi szeroko rozumianego

produktu gminnego, a w szczególności produktu inwestycyjnego i produktu turystycznego).

Sprawnie działające kanały przepływu informacji ułatwiają dostarczycielom produktu lokalnego dostosowanie jego parametrów do oczekiwań potencjalnych odbiorców oraz umożliwiają dystrybucję



wytworzonego produktu (w praktyce najczęściej informację o jego dostępności, warunkach i sposobie nabycia). W celu usprawnienia przepływu informacji oraz uzyskania możliwości kreowania pozytywnego wizerunku gminy jako całości, niezbędne jest większe zaangażowanie samorządu w redagowanie atrakcyjnych stron internetowych oraz docenienie znaczenia prasy lokalnej (najlepiej współdziałanie w redagowaniu taniej dla nabywcy i szeroko dostępnej gazety gminnej). Mnogość kanałów przepływu informacji tworzonej przez urząd zmniejszy znaczenie kanałów nieformalnych narażonych na efekt tzw. głuchego telefonu (przekłamań w przekazywanej informacji i rozmiękanie się jej ze stanem faktycznym).

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie

Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa  
Katedra Agrobiznesu

## Literatura

1. *Pieczykolan R.* 2005. *Informacja marketingowa*. PWE, Warszawa.
2. *Siemiński W.* 1999. *Współzarządzanie gminą*. Zachodnie Centrum Organizacji. Warszawa – Zielona Góra.
3. *Szromnik A.* 1996. *Marketing komunalny, rynkowa koncepcja zarządzania gminą*. Samorząd Terytorialny nr 3.
4. *Wojewodziec T.* 2000. *Marketing w jednostkach samorządu terytorialnego*, *Więś i Doradztwo* nr 1.

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

## Kompensacja ekologiczna

Kompensacją nazywamy przejmowanie funkcji jakiegoś narządu chorego, który nie jest w stanie ich wykonywać, przez inny narząd zdrowy np. utraconego wzroku dotykem, równoważenie jednego działania innym działaniem lub zastąpienie czegoś czymś innym, chociażby kończyń protezą.

W praktyce działalności ekologicznej, kompensacja jest obecnie nie tylko pożądana, zalecana, ale też dość często stosowana. Wynika to głównie z antropopresji na środowisko w trakcie realizacji rozmaitych przedsięwzięć gospodarczych. Bardzo często kompensację ekologiczną stosuje się w trakcie realizacji budowy dróg i autostrad, co obecnie jest aktualne w Polsce. Nie zawsze da się tak poprowadzić trasę drogi lub autostrady, żeby nie spowodowała ona w środowisku przyrodniczym spustoszeń. Najczęściej jest to likwidacja roślinności np. usunięcie pojedynczych drzew, grupowych zadrzewień, a nawet całych połaci lasu znajdujących się na wytyczonej trasie drogi lub autostrady. Wiadomo, że w środowisku rośliny te spełniały rozmaite funkcje ekologiczne. Dostarczały tlenu, zamieniając w procesie fotosyntezy znajdujący się w powietrzu CO<sub>2</sub> na węglowodany i O<sub>2</sub>. Ponadto dzięki transpiracji zwiększały wilgotność powietrza i oczyszczały je ze znajdujących się w nim pyłów dyspersyjnych. Wraz z usunięciem drzew korzystne oddziaływanie na środowisko zostało przerwane, co jest równoznaczne z pogarszaniem się walorów przyrodniczych danego środowiska. Żeby do tego nie dopuścić, niezbędne jest zastosowanie kompensacji. Polega ona na wprowadzeniu nowych nasadzeń w możliwie najbliższym sąsiedztwie usuniętych drzew. Zasada przy tym bywa na ogół następująca. Wylimitowane ze środowiska pojedyncze drzewo powinniśmy zastąpić taką liczbą 2–3-letnich sadzonek, które zrównoważą ekologiczne funkcje drzewa wyciętego. W praktyce postępuje się zazwyczaj w ten sposób, że wprowadza się tyle sadzonek, ile lat miało usunięte drzewo. Jeżeli wiek drzewa przekraczał 100 lat, to liczby sadzonek już się nie zwiększa. Wynika to stąd, że u wielu drzew ponadwiekowych zaznacza się na ogół pewien regres efektywności funkcji środowiskowych. Na liczbę sadzonek kompensujących usunięte drzewo wywiera też wpływ wiek sadzonek. Przy sadzeniu sadzonek 4-letnich możemy zredukować ich liczbę wynikającą z wieku usuniętego drzewa o 10%,

a przy sadzonkach 5-letnich lub nieco starszych – nawet o 25%. Należy jednak pamiętać, że starsze sadzonki drzew przyjmują się na ogół gorzej. Często też tego rodzaju kompensacji nie da się przeprowadzić z powodu braku miejsca na sadzonki. W takich sytuacjach zawsze pogarsza się środowisko. Dlatego powinno się kompensować zawsze i wszędzie, gdzie jest to tylko możliwe. Zazwyczaj powinno się przy kompensacji postępować tak, żeby w miejsce usuniętych mniej przydatnych dla środowiska elementów przyrodniczych wprowadzać bardziej przydatne, np. drzewa produkujące więcej tlenu, transpirujące do powietrza atmosferycznego więcej wilgoci, wytrącające z powietrza więcej zanieczyszczeń pyłowych, mające większe znaczenie gospodarcze itp.

Największe potrzeby kompensacyjne mają fragmentowane drogowymi szlakami komunikacyjnymi siedliska leśne i trawiaste, a szczególnie mokradłowe. Ich kompleksy dzielone drogami na mniejsze powierzchnie obciążone wszystkimi wymienionymi powyżej konsekwencjami degradującymi środowisko, są też bardzo szkodliwe dla dzikiej zoocenozy, żyjącej na danym terenie. Szkodliwość fragmentacji siedlisk polega na tym, że szlaki drogowe, a szczególnie o dużym natężeniu ruchu samochodowego, stają się dla dzikich zwierząt swoistymi barierami. Zwierzęta ich przeważnie nie przekraczają lub tylko sporadycznie i to w sytuacjach wyjątkowych. Takie zmniejszenie przestrzeni życiowej jest bardzo szkodliwe, ponieważ zmusza zwierzęta do doboru naturalnego w obrębie mniejszych populacji, co ogranicza wymianę genów, potęguje pokrewieństwo i osłabia populację genetycznie. W konsekwencji prowadzi to do jej wymierania, czyli tzw. ekstynkcji. W celu powstrzymania procesu ekstynkcji zwierząt w siedliskach podzielonych drogowymi szlakami komunikacyjnymi nieodzowne są działania kompensacyjne. Będzie to przede wszystkim budowa odpowiednich, bezstresowych dla dzikich zwierząt przejść drogowych, nad lub pod jezdniami. Spełnią one swe zadania tylko wtedy, jeżeli będą odpowiedniej szerokości, zrównane z powierzchnią terenu po obu stronach drogi oraz tak zakrzewione i zadrzewione, żeby w wystarczający sposób maskowały przechodzące zwierzęta.

W Szwajcarii i Austrii, gdzie stosunkowo wcześniej wprowadzono tego rodzaju działania kompensacyjne,

udało się utrzymać odpowiednią liczebność populacji dzikich zwierząt, dobrą ich zdrowotność, kondycję i sprawność rozrodczą.

Łatwiejsze do kompensacji są uszczuplane szlakami komunikacyjnymi powierzchnie użytków zielonych, które oprócz tego, że produkują pasze, chronią glebę przed erozją i – podobnie jak lasy – oddziałują na środowisko przyrodnicze. Dlatego każde zmniejszenie powierzchni trawiastej powinno być kompensowane zakładaniem nowych powierzchni trawiastych; tego rodzaju kompensacja jest na ogół dużo łatwiejsza od wcześniej opisanej, gdyż trawy mogą rosnąć wszędzie. Najczęściej wyeliminowaną przez drogę, powierzchnię trawiastą można odtworzyć na skarpach korpusu drogowego, poboczach lub na znajdujących się w sąsiedztwie gruntach ornych. Chociaż pod względem siedliskowym i florystycznym utworzony w ramach kompensacji użytek trawiasty będzie się różnił od zlikwidowanego, to i tak jego znaczenie ekologiczne dla środowiska będzie bardzo duże, choćby z powodu różnorodności biologicznej. Jeżeli na nienaruszonej budową drogi powierzchni trawiastej rośliny nie uległy zmianie, a brakuje niektórych roślin uprzednio się pleniących, np. storczyków, wówczas można je wprowadzić na nowe miejsca.

Bywa, że na trasie zaprojektowanej autostrady znajdują się oczka wodne, stawy lub wszelkie inne, niewielkie akwenty i wyrobiska, których ominięcie jest niemożliwe. W czasie budowy autostrady następuje ich likwidacja. Jest to przeważnie bardzo niekorzystne dla środowiska przyrodniczego, bo zmniejsza różnorodność biologiczną. Giną rośliny hydro- i higrofilne związane ze środowiskiem wodnym. Zniszczeniu ulega nekton i cała hydrofauna. Przesychają gleby, które były nawilżane podsiąkami wód danego akwenu, w inne miejsce przenoszą się ptaki, a także zmiany na niekorzyść ulega krajobraz. W takich sytuacjach kompensacja zachodzących strat jest bardzo potrzebna. Dla uratowania sytuacji powinno się zlikwidowane oczka wodne w możliwie najbliższym ich sąsiedztwie zastąpić nowymi akwenami o nie mniejszej powierzchni lustra wody niż miały zlikwidowane oczka wodne. Tego rodzaju kompensacji hydrologicznej powinno się dokonywać z pewnym wyprzedzeniem czasowym. Znaczący to, że nowe zbiorniki wodne powinno się utworzyć jeszcze przed likwidacją starych. Wtedy ich ekologizacja jest dużo łatwiejsza. Na nowe akwenty dość szybko przenosi się ptactwo wodne, które w sposób niezamierzony pozostawia w ich wodach ikrę, a także nasiona rozmaitych roślin, nie wyłączając też wodnych. W konsekwencji nowe akwenty szybciej się naturalizują, to znaczy upodobniają się wyglądem do akwenów naturalnych, w których odpowiednio rozwija się flora i fauna wodna, tworzące funkcjonujący ekosystem.

Kompensacja hydrologiczna oczek wodnych i stawów niszczonej budową autostrad i dróg szybkiego ruchu jest nie mniej ważna niż likwidowanych komponentów roślinnych. Z tego też względu nie powinno się w żadnym wypadku z nich rezygnować.

Na podstawie przytoczonych przypadków można by wysnuć wniosek, że kompensacja dotyczy wyłącznie budowy drogowych szlaków komunikacyjnych, a przede wszystkim autostrad, ale wcale tak nie jest. Często stosuje się ją również w leśnictwie, rolnictwie, a także innych dziedzinach ludzkiej działalności.

Praktykowana dość często w leśnictwie tzw. przebudowa gatunkowa drzewostanów leśnych jest niczym innym jak kompensacją, której cele mogą być różne i złożone. Jeżeli np. powierzchnia lasu została zmniejszona, a chcemy, żeby zmniejszony obszar leśny nie zmniejszył produkcji biomasy, pochłaniał nie mniej CO<sub>2</sub>, dostarczał do atmosfery nie mniejsze ilości tlenu, tyle samo transpirował wilgoci i tak samo, lub lepiej oczyszczał powietrze z unoszonych się w nim pyłów dyspersyjnych, to do przebudowy, powinniśmy wprowadzać takie gatunki drzew, które będą wymieniły funkcje spełniać bardziej efektywnie niż drzewa tworzące dotychczasowy drzewostan. Kompensacja może też dotyczyć krajobrazowych aspektów drzewostanów, wzbogacania gleb w materię organiczną, wzrostu ich uwilgotnienia względnie obniżania kwasowości. Osiąga się to wszystko, jeżeli drzewostany szpilkowe przebudowuje się drzewami liściastymi. Niekiedy czynnikiem kompensującym może być nawet sam zasiew lubinu trwałego w drzewostanach sosnowych na siedliskach boru suchego. Kompensacje mogą również zachodzić samoczynnie. Zauważono na przykład, że ptaki śpiewające przynoszą się z sąsiedztwa hałaśliwych dróg o dużym nasileniu ruchu samochodowego w głąb interioru leśnego, ale równocześnie na opuszczonych przez nie terenach osiedla się awifauna tzw. synantropijna, czyli ptaki towarzyszące człowiekowi: gawrony, sroki, kawki, szpaki i inne, które są przyzwyczajone do hałasu, jaki zwykle towarzyszy siedliskom ludzkim.

Ze zjawiskami kompensacji dość często spotykamy się też w rolnictwie. Bo czymże innym jak nie kompensacją jest nawożenie wyjąłowanej gleby, która utraciła swą naturalną żyzność i nie jest w stanie zaspokoić potrzeb pokarmowych uprawianych tam roślin? Charakter kompensacyjny mają też prace hodowlane dostarczające nowych i wydajniejszych odmian, którymi zastępuje się rośliny mniej wydajne, gorszej jakości i niespełniające wielu innych wymagań dotyczących wyglądu, przydatniejszych do transportu oraz długotrwałego przechowywania itp. Przykładów kompensacji w rolnictwie można by przytoczyć jeszcze więcej, ale już te wystarczą, by zrozumieć, na czym zjawisko to polega.

Jeszcze szerzej wykorzystuje się kompensację w żywieniu i medycynie. Jeżeli z rozmaitych powodów matka nie ma pokarmu, wówczas mleko matki zastępuje się mlekiem krowim lub odpowiednio sporządzonymi pożywkami. Podobnie postępuje się ze zwierzętami celowo zastępując mleko matki preparatami mlekopodobnymi, którymi np. żywi się zwierzęta taniej i ze skutkiem wcale nie gorszym. Kompensacja to również przejęcie funkcji niewydolnego organu przez drugi. Tak się np. dzieje po usunięciu chorej nerki czy płuca. Przejęcie funkcji jest zazwyczaj na tyle skuteczne, że człowiek np. z jednym płucem lub jedną nerką może żyć przez wiele lat. Kompensacja obejmuje również przeszczepy serca, kiedy ten niewydolny organ zastępuje się innym, pochodzącym od jakiegoś dawcy, który zginął w jakimś śmiertelnym wypadku. Można też za kompensację uważać bajpasy lub usunięcie części chorego żołądka, którego funkcję przejęła część zdrowa. Podobnie należy traktować przeszczepy utraconych kończyn, szczególnie pocho-

dzących od dawców. Ostatnio prasa donosiła o udanej operacji przyszczenia kobiecej dłoni mężczyźnie, któremu maszyna ucięła rękę.

Najlepszymi i najczęściej praktykowanymi sposobami kompensacji jest protetyka dentystyczna, w której chore zęby zastępuje się sztucznymi, ale mogącymi spełniać te same funkcje co zdrowe zęby własne. Podobnie zaczyna się też postępować z rogówkami oka, które można wymieniać, albo stosując aparaty słuchowe w przypadkach utraty słuchu.

Reasumując, warto podkreślić, że kompensacja ekologiczna jest takim sposobem działalności ludzkiej, która obejmuje rozmaite dziedziny życia, jest powszechnie stosowana i przynosi wymierne korzyści.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie  
Katedra Ekologicznych Podstaw  
Inżynierii Środowiska

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

## Rozprzestrzenianie się roślin

Rośliny, w odróżnieniu od zwierząt, nie poruszają się w przestrzeni geograficznej, ale przez całe życie, trwające niekiedy setki, a nawet tysiące lat rosną w tym samym miejscu. Fakt ten jest wprawdzie niepodważalny, ale i tak nie wszystko nam wyjaśnia. Łatwo możemy zauważyć, że wszędzie, gdzie tylko znajdzie się powierzchnia gleby niepokryta roślinnością, np. zaorane pole pozostawione bez obsiewu już w krótkim czasie porasta spontanicznie różnymi gatunkami roślin (z drzewami włącznie), co w konsekwencji wraz z upływem czasu, prowadzi do wytworzenia się formacji leśnej. Dowodzi to najlepiej, że wszystkie te rośliny po prostu na dany teren przywdrowały. Taka wędrówka roślin odbywa się poprzez nasiona i naukowo nazywa się „choria”. Jest to więc po prostu rozprzestrzenianie się nasion (owoców) lub zarodników.

### Sposoby rozprzestrzeniania się nasion

Nasiona lub zarodniki rozprzestrzeniają się w rozmaity sposób. Mogą być przenoszone przez wiatr, wodę, zwierzęta i ludzi [Kostuch i Lipski 2005].

Anemochory są to rośliny, których nasiona rozprzestrzenia wiatr. Należą do nich zarówno rośliny zielne, jak i niektóre trawy, drzewa i krzewy. Wspólną cechą anemochorów jest to, że ich nasiona są małe i lekkie, a przy tym zaopatrzone w rozmaite aparaty lotne jak spadochrony, pęcherzyki powietrzne, skrzydełka, włoski, waciki itp. [Tomanek 1996].

Aparaty lotne przypominające swym wyglądem spadochron mają takie rośliny, jak mniszek pospolity, brodawniki, kozibród łąkowy, starce, podbiał pospolity i wiele innych. Dzięki takim urządzeniom lotnym nasiona są przenoszone wiatrem niekiedy nawet na odległość kilkuset metrów. Łatwo to zauważyć w czasie dojrzewania nasion mniszka, kiedy podmuchy wiatru zwiewają nasiona z dna koszyczka kwiatowego i przenoszą w rozmaite miejsca.

Innym urządzeniem przenoszącym nasiona na dość znaczne odległości są pędzelkowe skupienia delikatnych włosków, zwane też puchem kielichowym. Zaopatrzone są w nie między innymi takie gatunki roślin, jak przymiotno kanadyjskie, szaroty, ostrożeń, goryczel jastrzębcowaty, pępawa dwuletnia, trzcina pospolita, wierzbówka wąskolistna, wierzbownice, wiesiołek dwuletni, oset kędzierzawy,



podbiałek alpejski, przynęt leśny, lepiężniki, ukwap dwupienny, sałatnik leśny. Aparaty lotne umożliwiające przenoszenie nasion przez wiatr mają również niektóre drzewa, np. nasiona topoli i wierzby. Unoszą się one niczym na kłębuszkach waty w tak dużych ilościach, że przypomina to padający śnieg, a w zagłębieniach terenowych, gdzie siła wiatru jest słabsza, ten puch nasienny zalega niekiedy grubą warstwą. Deszcz powoduje przyciskanie tej warstwy puchu do ziemi i kontaktuje nasiona z glebą, co umożliwia ich kiełkowanie. Wiatronośne są też nasiona brzozy, jodły, świerka, sosny, klonów, lipy, wiązu, grabu, jesionu, olszy czarnej i szarej, bożodrzewu chińskiego i inne. Bardzo drobne i lekkie nasiona brzozy (orzyszki) mają skrzydełka 2–3-krotnie szersze od samego orzeszka. Dlatego przemieszczane mogą być wiatrem nawet na bardzo duże odległości, przy tym produkowane są w bardzo dużych ilościach, stąd prawie wszędzie zobaczyć można pojawianie się samosiewek brzozy. Szeroka skala ekologiczna względem warunków siedliskowych sprawia, że brzoza może rosnąć na glebach wilgotnych i suchych (niekiedy nawet skrajnie), o czym najlepiej świadczy występowanie brzozy brodawkowej nawet na dachach i murach budynków. Podobnej wielkości i budowy są nasiona olsz, które również przenosi wiatr na duże odległości. Ze względu jednak na większe wymogi uwilgotnienia siedlisk, samosiejki, szczególnie olszy czarnej, pojawiają się głównie tam, gdzie takie warunki glebowe występują. Także drzewa szpilkowe, a szczególnie sosna, świerk i jodła mają nasiona z aparatami lotnymi – skrzydełkami, co również ułatwia ich rozprzestrzenianie, chociaż może już nie tak dalekie. Najlepiej to widać na odłogowanych gruntach ornym sąsiadujących z borem sosnowym. Samosiejki sosny pojawiają się wówczas w odległości, od ściany lasu do około dwustu metrów, a przy sprzyjających wiatrach nawet znacznie dalej. To przemieszczanie się drzew na odłogowane tereny rolnicze można dziś łatwo zauważyć, bo pojawia się często w wielu rejonach kraju. Podobna ekspansja występuje też w przypadku lasów liściastych, a szczególnie, gdy rosną drzewa o nasionach przystosowanych do przenoszenia przez wiatr. Takie nasiona mają: wiąz, grab, jesion, klony i lipy. Nasiona wiązu (orzyszki) owinięte są błonkową, płaską otoczką, która spełnia rolę nietypowego skrzydełka, zwiększającego nośność nasienia. Względem drzewa macierzystego nasiona wiązu rozsiewane są niezbyt daleko, bo w zasięgu do około 100 m. Widać to po rozmieszczeniu samosiejek wiązowych, które najczęściej się pojawiają w odległości 30–50 m od drzewa. Skrzydłaki innych drzew też nie przenoszą się na zbyt duże odległości [Kostuch 2003].

Dużo większe, ale wąskie skrzydłaki kształtu eliptycznego otaczają nasiona bożodrzewu chińskiego.

W połowie lata przebarwiają się one na czerwono, stanowiąc element dekoracyjny drzewa. Jest on łatwo zauważalny, gdyż nasiona występują w dużych skupieniach w wielu miejscach korony [Kostuch 2003].

Nietrudno stwierdzić, że w miarę zwiększania się wielkości i ciężaru nasion zwiększają się również aparaty lotne, czyli skrzydłaki. Owocami drzew lipowych (drobnolistna, wielkolistna, srebrzysta) są kuliste lub odwrotnie jajowate orzeszki gładkie lub omszone, osadzone na długich szypułkach, do których również mniej więcej w dolnej połowie przyrośnięty jest parocentymetrowej długości i od 0,5 do 1,0 cm szerokości skrzydłak. Duże skrzydłaki, do około 6 cm długości i ponad 1 cm szerokości, to skrzydłaki klonów. Występują one parami, tworząc jakby lustrzane odbicie. U ich podstaw zrosniętych z sobą umieszczone są nasiona – spłaszczone orzeszki, najczęściej nagie, które dojrzewają jesienią i wówczas unosi je wiatr, ale niezbyt daleko. Wydaje się, że duże skrzydłaki potrzebne są bardziej w tym celu, żeby przez stawiany opór mogły być przez wiatr strącane z drzew. O niezbyt odległych wędrownkach omawianych nasion unoszonych wiatrem świadczy najlepiej lokalizacja siewek skoncentrowanych do 30 m odległości od drzew, z których pochodzą nasiona. Dalej nasiona trafiają już tylko sporadycznie. Tak samo rozprzestrzeniają się nasiona lipy. Trójklapowe skrzydłaki, ze środkową klapą wyraźnie większą, ma grab. U ich podstawy znajduje się nasienie, którym jest dość duży (do 1 cm), spłaszczony orzeszek przyrośnięty jedną stroną do błonkowej powierzchni skrzydełka. Skrzydłaki są dość gęsto osadzone na długiej szypułce, tworząc kwiatostan w postaci kłosa. Pomimo dość okazałych rozmiarów aparatu lotnego, jakim jest skrzydełko, nasiona grabu również nie rozprzestrzeniają się na dużą odległość. Prawdopodobnie są one bardziej przydatne do stawiania oporu podmuchom wiatru, które w ten sposób strącają nasiona z drzew, ale niezbyt daleko je niosą z powodu stosunkowo ciężkiego nasienia.

Przykładem przemieszczania się roślin na duże odległości są występujące u nas na siedliskach kserotermicznych rośliny stepowe [Fijałkowski i Izdebski 1959, Kostuch 2005]. Przytoczone przykłady pozwalają zrozumieć znaczenie anemochorii w rozprzestrzenianiu się wielu gatunków roślin.

## Hydrochoria

Jest to rozprzestrzenianie się roślin za pomocą wody. Do hydrochorycznych należą przede wszystkim rośliny wodne (hydrofity) i przywodne (higrofity): rdestnice, oczeret jeziorny, grzybień biały, grąźel żółty, obrazki plamiste, sitowie leśne, lepiężniki,

mozga trzciniowa, manny, turzycy brzegowa, uczepy, szczaw wodny, mięta długolistna, krwawnica, psianka słodkogórz, kropidło wodne, marek szerokolistny, tojeść pospolita, sadziec konopiasty, skrzyb bagienny, ostrożeń warzywny, przetacznik bobowiczek i inne. Nasiona wymienionych roślin z tego względu, że rosną w wodzie lub bezpośrednio przy wodzie, w czasie osypywania się wpadają do wody i przez nią są rozprzestrzeniane [Kostuch i Lipski 2002].

W przypadkach wód stojących rozprzestrzenianie się nasion nie jest zbyt dalekie. Wiatr, wzbudzając falowanie wody, powoduje, że nasiona przemieszczają się po przestrzeni wodnej. Długość drogi, którą przebywają nasiona, zależy też od czasu utrzymywania się ich na powierzchni. Im dłużej to trwa, tym dalej nasiona mogą dopłynąć. Utrzymywanie się nasion na powierzchni wody trwa zazwyczaj tak długo, aż nasiona nasiąkną wodą. Po nasiąknięciu opadają na dno.

Rozprzestrzenianie się nasion za pośrednictwem wód płynących sięga dużo dalej. Nasiona unoszone są bowiem z nurtem rzeki, niekiedy na duże odległości. Tu również bardzo wyraźnie daje o sobie znać synergizm z nasiąkaniem nasion i chyżością przepływu. Im dłużej trwa czas nasiąkania nasienia wodą i szybciej potok lub rzeka płynie, tym dalej nasienie, owoc, zarodnik lub zdolna do rozmnażania wegetatywnego część rośliny może być zanieśiona. Można to łatwo zauważyć na potokach górskich, gdzie po każdym przyplywie wielkich wód na powierzchniach, które zostały zalane, pojawia się mnóstwo siewek roślin niewystępujących w najbliższym otoczeniu zalanego terenu, ale rosnących niekiedy znacznie wyżej. Stwierdzono też, że wody zarówno stojące, jak i płynące, rozprzestrzeniają nie tylko nasiona hydro- i higrofitów, ale też typowych anemofitów. Dlatego lepiężniki, podbiał, wierzby, wierzbowki, osika, a nawet mniszek pospolity czy ostrożeń polny tak często pojawiają się na terenach zalanych po przejściu dużych przepływów. Wynika to stąd, że wszystkie nasiona roślin, które wpadną do wody i przez pewien czas utrzymują się na powierzchni są gdzieś przez tę wodę przetransportowane i osadzone. Jeżeli w danym miejscu znajdują korzystne warunki siedliskowe, będą się rozwijać, a jeżeli niekorzystne – to skazane będą na zagładę. Można to zaobserwować również na odsypiskach rumowiska rzeczno osadzonych w korytach, gdzie corocznie po przepływach wielkich wód korytowych pojawia się wiele różnorodnych gatunków roślin, a potem gdzieś przepadają albo z powodu następnych zalewów, albo w okresie występowania stanów niżówkowych z niedostatku dostępnej wody. Dlatego wiele odsypisk rumoszu rzeczno przez wiele lat może pozostawać bez pokrywy roślinnej [Kostuch i Lipski 2002].

## Zoochoria

Owoce i nasiona wielu gatunków roślin są duże i ciężkie. Ich roznoszenie przez wiatr nie jest możliwe. Również woda ma niewielkie znaczenie w ich rozprzestrzenianiu, bo tereny, gdzie rosną rośliny mogą znajdować się z dala od niej. W takich sytuacjach w rozprowadzaniu nasion bardzo często pośredniczą zwierzęta. Rozprzestrzenianie nasion przez zwierzęta nazywa się więc zoochorią. Biorą w niej udział ptaki, ssaki i owady. Przenoszenie nasion przez zwierzęta może być zewnętrzne (ektochoria) lub wewnętrzne (endochoria), przy czym wiele zwierząt, a szczególnie ptaków czyni to obydwoma sposobami. Ektochoryczne rozprzestrzenianie nasion przez zwierzęta polega na tym, że nasiona przyczepiają się do ich sierści, piór i innych części ciała, i w ten sposób przenoszone są w różne miejsca, do których zwierzęta dochodzą. Do takich przenoszonych przez zwierzęta nasion należą: rzepik pospolity, uczepek zwisły, uczepek trójlistkowy i inne; łopiany: przytulia czepna, kuklik górski, ostrożeń pospolity, szczotlika siwa, kostrzewa czerwona, bliźniczka psia trawka, stokłosa dachowa i in. Przyczepione do sierści zwierząt utrzymują się tam przez jakiś czas, a następnie odpadają. Jeżeli spadną na ziemię i trafią na odpowiednie warunki glebowe, wówczas mogą się rozwijać i rosnać w nowych miejscach.

Jeszcze bardziej rozpowszechnione w przyrodzie jest endochoryczne rozprzestrzenianie nasion przez zwierzęta, a ponieważ wiąże się ono ze zjadaniem przez zwierzęta owoców, nazywane jest też gastrochorią, czyli przechodzeniem nasion przez przewód pokarmowy. Do najczęstszych owoców gastrochorycznych należą pestkowce. Ich miąższ wykorzystują ptaki i inne zwierzęta jako pokarm, ale pestki nie są trawione. Po wydaleniu z organizmu wraz z ekskrementami nie tracą one zdolności kiełkowania i w ten sposób wiele roślin bywa rozprzestrzeniane w różnych miejscach, po czym rozpoczyna swoją vegetację i osobniczy rozwój. Do owoców pestkowych, których pestki nie tracą zdolności kiełkowania należą: czereśnie, wiśnie, jarzębiny, głogi, derenie, wiciokrzewy, kaliny, trzmielina europejska, róże, bez koralowy, tarnina, ligustr pospolity, kruszyna, irga zwyczajna, czeremcha pospolita i amerykańska, machonia pospolita.

Ptaki rozprzestrzeniają nasiona w inny jeszcze sposób. Dotyczy to przede wszystkim orzechów laskowych, włoskich, żołądzi oraz innych dużych nasion, które stanowią ich pożywienie. Otóż po najedzeniu się zagrzebują zbywające owoce w ziemi, robiąc w ten sposób zapasy na zimę. Podobnie postępują wiewiórki oraz inne zwierzęta. Często się jednak zdarza, że ptak lub zwierzę, które nagromadziło nasiona

czy owoce nie korzysta z nich z powodu np. śmierci naturalnej, pożarcia przez drapieżcę – wroga naturalnego itp. Wtedy ukryte w glebie nasiona zaczynają po jakimś czasie kiełkować, rosnać i rozwijać się, tworząc naturalną formację roślinną w nowych miejscach.

W rozprzestrzenianiu się roślin za pomocą nasion uczestniczą również mrówki. Nasiona, które rozprzestrzeniają mrówki są do tego odpowiednio przystosowane. Na powierzchni nasion znajdują się tzw. elajosomy, guzkowate zgrubienia (jedno lub dwa), w których nagromadzone są tłuszcz i cukier, stanowiące przysmak i pożywienie dla mrówek. To dla elajosomów mrówki interesują się nasionami. Pożywiają się ich treścią, a także starają się, żeby nasiona z elajosomami dostarczyć do mrowiska. Nie zawsze się to jednak udaje. Niekiedy transport nasion przerasta siły mrówek. Niekiedy w czasie transportu mrówki pożywiają się treścią elajosomów i po jej wyczerpaniu przestają się interesować dalszym transportem nasion, i pozostawiają je. Zdarza się też, że mrówka transportująca nasienie nagle ginie na skutek zdeptania, zatrucia chemicznymi środkami ochrony roślin, zjedzenia jej przez ptaka lub innego jej wroga naturalnego itp. W takich sytuacjach pozostawione ziarno, przy sprzyjających warunkach zaczyna rozwój ontogenetyczny (czyli dalszy) cykl życiowy. Do nasion z elajosomami, czyli atrakcyjnymi żywieniowo dla mrówek należą w naszych warunkach gatunki z rodziny fiołkowatych, a także kosmatki z rodziny sitowatych. Przy odpowiednim prześledzeniu ich rozmieszczenia nietrudno zauważyć, że usytuowane są rzędowo przy drogach mrówek, prowadzących do mrowisk.

## Antropochoria

Udział człowieka w rozprzestrzenianiu się roślin przez nasiona jest niewątpliwie bardzo duży. Rozprzestrzenianie nasion przez ludzi może być nieświadome lub świadome. Nieświadomie człowiek przenosi nasiona roślin nawet na znaczne niekiedy odległości na odzieży, obuwiu, narzędziach pracy, środkach transportu itp. Świadomie natomiast dokonuje tego przez uprawy i prace hodowlane. Nowe np. odmiany zbóż, warzyw, roślin okopowych, pastewnych, ozdobnych i innych z poszczególnych stacji hodowlanych rozprowadza się niekiedy po terenie całego kraju, wysyła za granicę, względnie też z zagranicy sprowadza z powodu korzyści, jakie się przez to uzyskuje. Najlepszym tego przykładem mogą być uprawiane u nas francuskie odmiany kukurydzy, holenderskie odmiany pomidorów i ogórków, niemieckie odmiany ziemniaków, belgijskie odmiany traw pastewnych

i wiele innych. Jeszcze większe przemieszczanie roślin napotykamy w warzywnictwie, sadownictwie, kwaciarstwie (tulipany zazwyczaj pochodzą z Holandii). Dotyczy to także roślin ozdobnych, których większość wywodzi się z innych, niekiedy nawet bardzo odległych i odmiennych klimatycznie szerokości geograficznych. W naszych parkach, lasach i ogrodach rosną drzewa, które też są obcej proveniencji, jak: jodła grecka, jodła syberyjska, jodła kalifornijska, świerk kłujący, świerk kaukaski, modrzew japoński, modrzew amerykański, sosna wejmutka, sosna Banksa, sosna czarna, metosekwoja chińska, żywotniki, cyprysik lawsonia, jałowiec wirginijski, jałowiec sabina, osika amerykańska, topola koreańska, topola włoska, topola kanadyjska, wierzba płacząca, orzech włoski, dąb czerwony, dąb szkarłatny, dąb kaukaski, morwy, magnolie, tulipanowiec amerykański, platany, jarzab szwedzki, czeremcha amerykańska, iglicznia, robinia akacjowa, perełkowiec japoński, bożodrzew japoński, sumak octowiec, klony: srebrzysty, jesionolistny, cukrowy, kasztanowiec, kruszyna amerykańska i inne, lipa amerykańska, oliwnik, jesion amerykański, bez lilak, liguster, śnieguliczka, paulownia [Kostuch 2003] i wiele innych. Człowiek sprowadza rośliny po to, żeby uzyskać korzyści produkcyjne, jakościowe, estetyczne i inne. To właśnie jemu w największym stopniu zawdzięczamy, że rośliny „wędrują” po całym ziemskim globie.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie  
Katedra Ekologicznych Podstaw  
Inżynierii Środowiska

## Literatura

1. Fijałkowski D., Izdebski K. 1959. Zbiorowiska stepowe na Wyżynie Lubelskiej. *Ann. UMCS ser. B.*, 11, 167–200.
2. Kostuch R., Lipski Cz. 2002. Zabudowa biologiczna górskich rzek i potoków. *Prob. Zag. Ziem Górskich. Zesz.* 48, 155–161.
3. Kostuch R. 2003. Paulownia – nowość w mieście. *Aura nr 6*, 32–33.
4. Kostuch R. 2003. Krakowskie bożodrzewy. *Aura nr 10*, 17–19.
5. Kostuch R., Lipski Cz. 2005. Rodzime i obce drzewa i krzewy we florze Polski oraz ich znaczenie środowiskowe. *Przegl. Nauk.-Dydak. PWSOŚ w Radomiu. Tom IX, Vol. 9*, 139–164.
6. Kostuch R. 2005. Pochodzenie i wędrowki roślin kserotermicznych rosnących w Polsce. *Zesz. Nauk. AR w Krakowie. nr 433*, 245–252.
7. Tomanek J. 1996. *Botanika Leśna*. PWRiL, Warszawa. 478.

Z kroniki żałobnej

## Mgr inż. Dominik Brożbar

17.09.1949 – 17.06.2008

### Wspomnienie



Mgr inż. Dominik Brożbar, starszy specjalista w Katedrze Rolnictwa Światowego i Doradztwa UR w Krakowie zmarł 17.06.2008 r. Po ukończeniu szkoły średniej – Technikum Rachunkowości Rolniczej w Wysokiej – studiował w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie w latach 1968–1973. Bezpośrednio po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Akademii Rolniczej w Zakładzie Upowszechniania Postępu jako asystent stażysta, a następnie asystent naukowo-dydaktyczny do 15.12.1990 r.

Od 1990 r. do 30.09.2004 r. pracował w charakterze starszego specjalisty w Zakładzie Doradztwa Rolniczego AR w Krakowie. Od 1.10.2004 r. do chwili śmierci pracował jako starszy specjalista w Katedrze Rolnictwa Światowego i Doradztwa UR w Krakowie.

W Zakładzie Upowszechniania Postępu WSR oraz w ZDR AR oprócz prowadzenia zajęć dydaktycznych współpracował z Ośrodkami Doradztwa Rolniczego w całej Polsce, prowadząc różnorodne badania, a także gromadził materiały do pracy doktorskiej.

Po utworzeniu Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego w 1993 r. był wielokrotnie czynnym specjalistą – ekspertem w realizowanych przez Stowarzyszenie projektach unijnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje Jego udział w 3 projektach: Projekt SAPARD nr PL-07-03/01 „Cykl konferencji nt. wdrażania Programu SAPARD” (2003), Projekt PHARE-INRED nt. „Rozwój umiejętności zasobów ludzkich w regionie Małopolski” (1999–2000) oraz Projekt FAPA nt. „Szkolenia regionalne z zakresu integracji rolnej” i „Podyplomowe studia dla lokalnych liderów na temat rozwoju obszarów wiejskich i integracji z UE” (1997–1998).

Śmierć Dominika Brożbara była dla nas, najbliższych kolegów i współpracowników dużym zaskoczeniem. Odszedł nagle, jakkolwiek od kilku lat walczył z ciężką chorobą. Walczył dzielnie, choć niekiedy wydawało się, że towarzyszyły Mu oznaki słabości, ale do końca był pełen nadziei i optymizmu.

Wcześniej życie nie szczydziło Mu kłopotów, a nawet tragedii. Taka tragedia nastąpiła w najbliż-

szej rodzinie 20 lat temu, kiedy żona uległa paraliżowi.

Dominik „odkładał” (jak się później okazało na zawsze) pisanie pracy doktorskiej, całkowicie poświęca się wychowaniu dzieci i opiece nad żoną. Robił to z dużym oddaniem wychowując synów i opiekując się chorą małżonką, która już w okresie Jego walki z chorobą umiera.

Dominik Brożbar był niewątpliwie bardzo uzdolniony. Jako asystent w Zakładzie Doradztwa Rolniczego Akademii Rolniczej w Krakowie prowadził interesująco i z dużym zaangażowaniem wykłady i ćwiczenia dla studentów.

Ze swoich rodzinnych stron (Gać, Podkarpacie) wyniósł ogromną wrażliwość na sprawy ludzkie, wychowywał się bowiem w regionie o dużych tradycjach ruchu ludowego oraz społecznikowskiego nurtu Uniwersytetów Ludowych.

Dominik, czego my współpracownicy z najbliższego otoczenia nieustannie doświadczyliśmy, był człowiekiem otwartym w stosunku do całego otoczenia, zarówno w środowisku uczelnianym, jak i wobec studentów i interesantów z zewnątrz.

Na uczelni powszechnie Go szanowano jako człowieka prostolinijnego, prawego i szlachetnego. Na co dzień niezwykle uczynny, wrażliwy i pomocny w przeróżnych kłopotach i problemach, zwłaszcza dla przyjaciół i znajomych z bliższego i dalszego otoczenia.

Mówiliśmy: prawy, mądry człowiek, na którego dobre rady zawsze można było liczyć. Mieliliśmy takie przeświadczenie, bo nigdy nie zawodził.

Do niemal ostatnich godzin swego życia był bardzo aktywny zawodowo. Odszedł od nas nagle, zaskoczył nas swoją śmiercią, kończyliśmy wiele rozpoczętych przez Niego zadań.

W dniu 17 czerwca 2008 r. nad ranem odszedł od nas na zawsze wspinały człowiek, członek założyciel Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego, zaangażowany współpracownik Redakcji czasopiśma „Wieś i Doradztwo”.